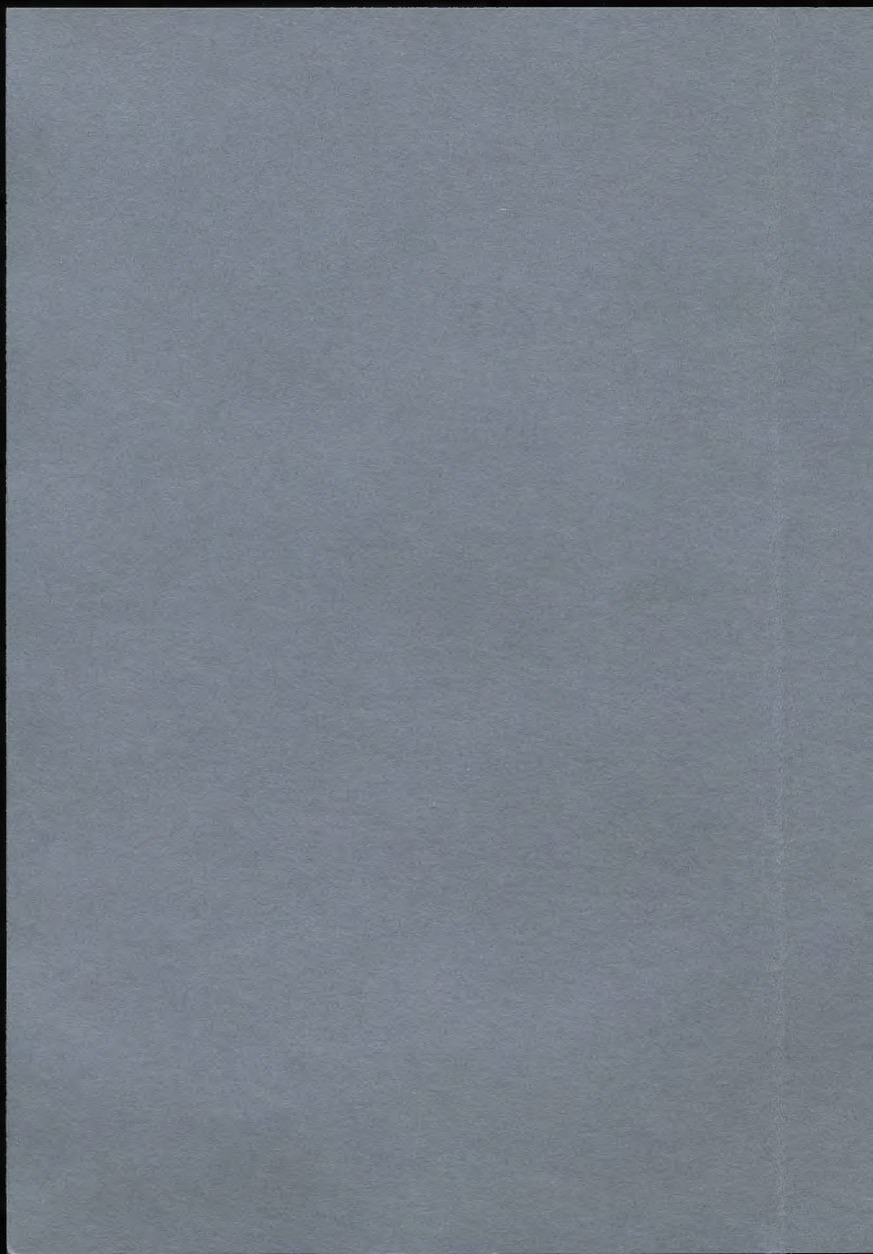


Biblioteka Jagiellońska



stdr0026155



KONTROWERSYJE

Z KALWINEM I UCZNIAMI JEGO

WZGLĘDEM TEGO PYTANIA

JESLI TENŻE JEST BOG

KALWINSKI CO KATOLICKI

ABO NIE?

NIEGDYS JEZYKIEM ŁACIŃSKIM

PRZEZ

W. X. MARCINA BEKANAS. J.

S. THEOLOGII DOKTORA

NAPISANE;

TERAZ NA POLSKI JEZYK

Dla pospolitego wszystkich w tym Królestwie urodzonych pożytku.

PRZEZ

W. X. JOZEFATOŁOCZKĘ S. J.

S. THEOLOGII DOKTORA i AKTUALNEGO

w Akademii Wileńskiej Profesora.

PRZETŁUMACZONE

Roku Pańskiego 1770.

{ TOMIK TRZECI }

W WILNIE

w Drukarni J. K. Mel Akademickiej

Soc: JESU.

NA DOMOWY ZASZCZYT
WIELMOŻNYCH JMCIÓW PANÓW
ZOŁKOWSKICH



586468 I

Starożytność innego mieć nie zwykła działa
Prócz żelaza; rysz tunek cały: miecz i strzałę;
Z tą Zółkowskim w podzielu herbów te oręża
Oddaia, iak przytoł na waleczne męża.
Wyśoki znak herbowny Zółkowskich Dom bierze.
Pod Którym znakiem wżyscy nośzą się Rycerze.

1970 K 111 St. Dr.

1970 K 111 St. Dr.

PRZEDMOWA
Do WIELMOŻNYCH Jmciów PANÓW
KAROLA i KATARZYNY
Z KOŚCIUSZKOW
Z OŁKOWSKICH
SĘDZIÓW ZIEMSKICH
Powiatu Wołkowyskiego
STAROSTÓW
MOKNIEŃSKICH.

*Ex Biblioth. Conv. S. Mariae
ad Bernardinum*



Rzecz na obronę religii á
na oddalenie błędów he-
retyckich gruntownie u-
łożoną nikomu przyzwoiciey, iako
wam Wielmożni Sędziowie Ziem-
scy, á moi osobliwi Dobrodzieje
przypisać niemogę, których domy
starożytne przez tyle wieków zara-
zie heretyckiey zawsze podległych
nietylko żadnemu błędowi w wie-
rze u siebie mieysca niedały, ale go
z całej Oyczyzny usilnie oddalały.
Swiadkiem tego iest Duchowny i

)2(

Swie-



Swiecki stan, z których w oboyg
wielkie urzędy wielcy męstwem i
dostatkami, ale więkfi religią, cno-
tą i pobożnością z waszych domów
Bohатыrowie sprawowali. w Sta-
nie Duchownym niepośledniego dla
wymienionych przymiotów a dla
krwi wam naybliższego macie Ja-
śnie Wielmożnego w Bogu Nay-
przewielebnaieyszego J. X. Antonie-
go Zołkowskiego Biskupa Alalień-
skiego a Generalnego Diecezyi Wi-
leńskiej Officiała, który wspania-
łym w Stołowiczach Kościoła arcy-
pięknego ufundowaniem, bogatym
onego nadaniem ukazał światu, ia-
kiey był ku Oyczyźnie miłości, ku
Bogu cnoty, ku religii gorliwości.
Swiecka Rzeczpospolita ile liczyła
z waszych oboyga Prześwietnych
Imion Wielkich ośób, tyle miała wi-
ary Świętey wielkich i gorliwych o-
brońców. Ten zatym Dziedziczny
wam Wielmożni Sędziowie przy-
miot

miot, bo z Dziadów i Pradziadów
 na was spływający iak tylko wiernie
 dochowuiecie, widzi i uważa to cała
 Oycyzna, abowiem religią za cel
 sobie postawiwszy, nietylko spra-
 wiedliwemi á miłemi Niebu sprawa-
 mi i postępkami waszemi, ale też i
 wyborną bo od poznania Boga i
 Artykułów wiary poczynającą się
 pięknego á nadziei wielkiej pełne-
 go potomstwa wálzego edukacją
 pomnożyć go i potomnym wiekom
 dochować usiłujecie. I przeto że-
 by więcej ważyła w winnicy Bo-
 żey iaka taka praca moja w przeło-
 żeniu na Oyczysty język dzieła fla-
 wnego w Zakonie naszym Theologa,
 ktòrego można gromem heretyckim
 nazwać, nie winnym ią domu be-
 śpieczniej złożyć mogłem, iako
 tych, u których obrona wiary ma
 stałą gospodę, Kościołów ozdoba
 ma wielki dostatek, słudzy Bożi ma-
 ią wielkie wsparcie, chwała Boża
 ma



ma znaczne pomnożenie: Jest wyznaie, i innych wiele tytułów w waszych Wielmożni Sędziowie prześwietnych oboygumionach, z których to moje dzieło mieć będzie zaszczyt, ozdobę i ochronę. Starożytność w nieobiętych pamięcią waszych Przodkach, wyśokość w stopniach Dostoieństw pierwszych, dzielność w wykonaniu orężem i radą potrzeb Oycyzny nayglówniejszych, pokrewieństwo z wielkimi familiami, ale tych dowodzić lub opisywać piórem niemam przyczyny, na które wszyscy dość iaśnie swemi oczéma poglądaią; dwie rzeczy tylko á te niepoślednie tu wszystkim na widok wystawuję, to iest osobliwszy w nich nauk wyzwolonych szacunek, á ku tym, którzy ie pomnażaią, łaskawe á dobroczynne zawsze sprzyianie. Aże i to w osobach waszych upatruję i z tych znowu powodow to uczynilem, iż
tak

tak na czele tey Księgi Prześwietne
wałze Jmiona położyłem, iako wszy-
scy mądrych Ksiąg pilarze czynić
przedemną zwykli, którzy o to się za-
wsze starali, aby pierwey wielkich i
mądrych ludzi naukom zwłaszcza
wyzwolonym á osobliwie Boskim
wielce sprzyiających tytułem i za-
cnością dzieła swoje zaszczytili, po-
tym one światu podali do czytania.
Wiele zatym o tey pracy moiey pod
zaszczytem i ochroną waszą Wiel-
możni Sędziowie na świat wycho-
dzącey już tufzę, i gdy ią w łaska-
wych ręku Waszych składam, Wam
i Waszemu potomstwu tyle lat nay-
pomyślnieyszich, ile te druki trwać
na świecie będą, z serca uprzejme-
go życzę, iako oboyga.

*Wielmożnych WM. Pandw moich osobli-
wych Dobrodziejów prawdziwie życzli-
wy i nayniższy na zawsze sługa.*

X. Józef Toloczko S.J,

IMPRIMATUR
CAROLUS KARP Can: Cath: Off:
Gr̃lis Vilnen:

mp:

FACULTAS
Reverendi Patris Provincialis.

CUM librum qui inscribitur *Kontrowersye z Kalwinem i uczniami iego względem tego pytania: Jesli tenże jest? abonie? Bóg Kalwiński co Katolicki?* à P. Josepho Toloczko Nostre Societatis Sacerdote ex Latino in Polonicum translatus, aliquot ejusdem Societatis Theologi recognoverint, & in lucem fructuosè edi posse judicaverint; potestate mihi facta ab Admodum Reverendo Patre Nostro Laurentio Ricci Nostre Societatis Præposito Generali, concedo, ut typis mandetur, si iis ad quos pertinet videbitur, in cuius rei fidem has literas manu mea subscriptas sigilloq; Officii mei munitas dedi Vilnæ die 19 Decembris. 1769.

ANTONIUS SKORULSKI S. J.
mpr.



CZĘSC PIERWSZA

WYNALEZCY GRZECHU

CZYLI

JESLI TENZE JEST KALWINISTOW
CO KATOLIKOW BOG?

D O

CZYTELNIKA.



PONIEWAŻ Kalwinistowie ma
ią inną wiarę, i inny Ko-
ściół, iak my KATOLICY,
szperać należy, ieśli też nie maia i in-
nego Boga? ia mówię, iż maia inne-
go Boga, i tego dowodzę tym ar-

A

gu-

gumentem: *Deus Calvinistarum est author peccati, Deus Catholicorum non est author peccati, ergo non est idem utrorumq; Deus.* Bóg Kalwinistów jest wynalezcą grzechu, Bóg Katolików nie jest wynalezcą grzechu, zaczym Bóg Kalwinistów nie jest tenże co Katolików. Ze Bóg Kalwinistów jest wynalezcą grzechu, dowodzić tego będą słowy i nauką samego Kalwina, a tym czasem przełożę krótko inne nauki Kalwina do tej materyi ściągające się.

NAUKA KALWINSKA

O T Y T U Ł:

JESLI BOG JEST WYNALEZCĄ GRZECHU?

*w Niewielu krótkich propozycjach
zawarta.*

N A P R Z ę D

O grzechu pierwszych Rodziców.

Propozycja pierwsza: BOG od
wieków nietylko przeyrzał i do-
pu-

puścił, ale też skutecznie chciał, zrządził i przeznaczył, aby Adam zgrzeszył, i całe potomstwo do zguby z sobą wciągnął.

Propozycja druga: I to uczynił tym umysłem i na ten koniec, aby miał okazywać, iednych karać i na wiecznemęki skazywać, a drugim łaskę i miłosierdzie swoje oświadczając.

Propozycja trzecia: Z tego Adamowego grzechu dwa osobliwsze wyniknęły skutki, *iedenis:* utrata wolney woli, *drugi:* grzech pierworodny.

Propozycja czwarta: Ten pierworodny grzech prawdziwie w nas pòty zostaie, póki w tym życiu jesteśmy, ani się przez chrzest święty gładzi.

Propozycja piąta: Tenże grzech pierworodny *naprzód:* czyni nas podległemi gniewu Boskiemu i wiecznemu potępieniu; *powtóre:* staie się w nas źródłem wszelkierospufty i rozmaitych grzechów; *potrzebie* wszystkie sprawy nasze

w oczach Boskich szpeci i obrzydłemi czyni.

Propozycja szósta: z Tegoż grzechu i to pochodzi, *naprzód:* że my wszyscy iesteśmy prawdziwie grzesznikami, zmazanemi i niesprawiedliwemi przed Bogiem; i ze nasze wszystkie uczynki, owszem i same pożądlivości wzruszenia rozum nasz uprzedzające są grzechami śmiertelnemi; *po wtóre:* że w tym żywocie żadnego niema sz usprawiedliwionego tą łaską i sprawiedliwością, która na duszach ludzkich przemieszkawa, przeto że łaska i sprawiedliwość stać i mieścić się razem niemoże iak z grzechem pierworodnym tak i innemi grzechami uczynkowemi; *po trzecie:* że niemożem zachować przykazań Bożych, iż niemamy iuż to wnętrzney łaski i przebywaiącey w nas sprawiedliwości, iuż to sił do statecznych do zachowania praw Bożych.

Propozycja siódma: A tak tym się
ró-

różnią Kalwinistowie od Katolików, wierni od niewiernych, przeznaczeni od odrzuconych, że lubo wszyscy iednostaynie są grzesznemi, zmazanemi w oczach Boskich, grzechy iednak Kalwinistów Bóg pokrywa, i onym nieprzyznawa ku ukaraniu, a tego nieczyni Katolikom.

P O W T Ó R E

O grzechach innych ludzi.

Propozycja ósma: B O G od wieków chciał, postanowił, i przeznaczył, aby te wszystkie działy się grzechy, które teraz od ludzi dzieją się; i dobrze mówimy, iż wszystko co się teraz złego dzieie, dzieie się to z woli, postanowienia i przeznaczenia Boskiego.

Propozycja dziewiąta: Taka wola i postanowienie Boskie aby się nieomylnie uiściło i skutek swój wzięło, Bóg codziennie biesowi przykazuje, owszem gonagli i przy-

mu-

musza, aby wszelkiemi sposobami ludzie do grzechu przywodził.

Propozycja dziesiąta: I niedość **BOGU** na tym; sam nawet przez się tajemną mocą zniewala nędznych ludzi do popełnienia grzechów wszelkiego rodzaju.

Propozycja jedynasta: A co większa sam wespół z nami grzechy nasze sprawuje, i z tey miary barzief iak my do nich się przykład, że jest sam onych sprawcą osobliwszym, a my tylko martwe iego jesteśmy instrumenta.

Propozycja dwunasta: Dla czego bez ogrodków mówić należy, że Bóg jest iak przyczyną tak wynalezcą wszystkich grzechów, ponieważ wszystkie się dzieją za iego wolą, postanowieniem, przeznaczeniem, rozkazem, przymusem i sprawą.

Propozycja trzynasta: Z tym wszystkim, inaczej **B O G** ma się względem Kalwinistów, którzy są wybranemi synami iego; a inaczej
względem

względem innych. Po Kalwinistach chce, aby grzeszyli, ale tym umysłem, aby miał okazją oświadczać onym swoje miłosierdzie, wszystkie abowiem grzechy onym hojnie daruje. I w tym sensie wszystkie grzechy Kalwińskie zowią się *venalia* powszedniemi, że *veniam* czyli odpuszczenia dostępują, acz z natury swej są grzechami śmiertelnymi.

Propozycja czternasta: Chce też Bóg i po innych, którzy Kalwinistami nie są, aby grzeszyli, ale dla tego, aby miał okazją czynić sprawiedliwość w ukaraniu onych, dla czego wszystkie onych grzechy karze mękami wiecznemi, i wszystkie onych grzechy są śmiertelne nie tylko z natury swojej, ale też z woli i postanowienia Bożego.

Propozycja Piętnasta: Po takich ludziach nie tylko chce, aby grzeszyli, ale nadto onych zaślepia i ztwardza, aby oni ani Ewangelij wierzyć, ani za grzechy żałować, ani

na-

nadziei mieć żadney o dośtąpieniu zbawienia swego, choćby chcieli, niemogli, ponieważ od wieków na wieczne potępienie są skazani.

Taka iest nauka Kalwina w przedsięwziętęy materyi, którą on częścią od dawnych heretyków Cerdona, Marciona, Manicheusza, Florena, częścią od nowych, Zwingliusza, Luthra, Melamptona wziął i pomnożył, a od iego znowu poślednieyfi czerpneli także heretycy Beza, Witaker, Libertynowie, iako na swoich mieyscach powiemy. O takiej nauce *lib: 1. Exameron cap. 8.* napisał Ambroży Święty: *haec opinio feralis eorum, qui perturbendam Ecclesiam putaverunt.* To iest niezczęśliwe mniemanie tych, którzy zamieszać Kościół Święty umyśli-
li.

Ztey nauki Kalwina dobrze wnoszą Libertynowie: *naprzód* że abo sam tylko Bóg grzeszy, abo też grzech

grzech nie innego nie iest, iak fałszy-
weludzkie mniemanie; *powtóre*: że
człowiek tak dobrze ma wolną wo-
lę iako i kamień.

Z teyże nauki my to wnosimy
naprzód: że inszy iest BOG Katoli-
ków, a inny Kalwinistów; *powtóre*:
że ten inny bóg, którego Kalwini-
stowie mają, iest sam istotny diabeł;
potrzecie: iż do pory ziawienia się
Kalwinistów żaden z Pogan i he-
retyków tak niezbożnie o BOGU
nietrzymał, nienauczał; *poczwarte*:
iż nierównie lepiej żadnego nie-
uznawać Boga i być Atheuszem,
aniżeli takiego Kalwińskiego wy-
znawiać boga, być heretykiem;
Kalwinistą: *naośstatek*: Iż ta iedy-
nie nauka Kalwina zawsze być po-
winna dostateczną przyczyną ka-
żdemu Kalwiniście, dla której po-
winienby Kalwińskiej odstąpić he-
rezyi; co żeby skuteczniey stało się,
ia to wszystko obszerniey na swych
miejscach objaśnić i przełożyć nie-
omieszkam.

Nim

Nim iednak to uczynię, tu namieniam, iż ta nauka Kalwina tak zawsze obrzydłą była Niemcom i Francuzom, iż nie tylko od Katolików w tych Narodach wyklęta i odrzucona; ale i od samych Lutrów wzgardzona i wyszydzona iest. Dla czego Predykańci Luterscy iuż to Xiążkami wydanemi, iużto Kazaniami, i publicznemi rozmowami, iużto Xiążąt i Panów sobie życzliwych edyktami z gruntu ią wywracali. Ale innych opuściwszy, iednego tylko tu mianuie podług relacyi Fewardentina *lib. 2. Teomachia Calvinistica cap: 12.* Telmonus Heshufius rozrzucił Xiążeczkę z tym napisem: *aliquot errores Calvini.* Niektóre błędy Kalwina, i w niey to pisze: *de fato & causa peccati plane impiè docet, ut ex multis ejus libellis probari potest, utpote qui docet Deum impiorum scelera non tantum permittere fieri, sed & efficienter operari.* O przyczynie grzechu cale
bez-

bezbożnie uczy, iako tego z wielu
Xiąg iego dowodzić można, ponie-
waż mōwi, iż Bóg nietylko dopu-
szcza niezbożnym grzechy czynić,
ale nawet sam one skutecznie spra-
wuie. I niżej: *hæc omnino & volun-
tatem Dei incertam faciunt, & Deum
peccati authorem asserunt. Hic autem
error est in Deum horribiliter contu-
meliosus, & generi humano pernicio-
sissimus. Hoc sane doctore non dia-
bolus, sed Deus erit pater mendacijs.*
Te rzeczy i wolą Boską niepewną
ludziom czynią, i BOGA grzechu
wynalezcą stanowią. I ten błąd iak
Boga straszliwie potwarza, tak naro-
dowi lndzkiemu mocno szkodzi.
Zaczym zdaniem tego Kalwińskie-
go Doktora nie diabeł ale BOG
będzie oycem kłamstwa.

Toż samo rozumieli i inni Luter-
scy Doktorowie, którzy żeby bar-
ziej pokazali, iak sobie obrzydzi-
li

li tę naukę Kalwińską, z Xiąg Lutra
swoiego te słowa wyrzucili: *mala*
Deus in impiis operatur, złe rzeczy
(to jest grzechy). Bóg w niezbo-
żnych sprawuje, a to tym umysłem
czynili, aby z Xiąg Lutra podpory
i obrony ta nauka Kalwińska nie-
miała. Owszem Lutrowie tak się
wstydzili pomionych słów herfzta
swego, iż Herbrandus Luteranin
śmiał z tym stać, że nigdy tych
słów w Xiegach Lutra niebyło, te-
mu iednak dobrze odpowiedział Je-
rzy Schererus Katolik: *atquitot su-*
persunt exemplaria, in quibus hoc di-
serté scriptum ac excusum est, ut eorum
multitudine *Et obrui Et sepeliri pos-*
sis. A wszakże tyle ieszcze zostało
exemplarzów, w których to wyra-
źnie położono i wydrukowano jest,
iż onych innóstwem mogłbyś być
przywalonym i pogrzebionym. Ta
powieść wzięta jest z Gretsera *lib.*
2. de iure Et more prohibendi libros
malos cap. II. piszącego.

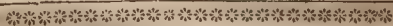
Lecz


Lecz nie tylko Lutrowie, ale i sami Zwingliani także heretycy pomienionej nauce Kalwina przyganili. Z tych Piotr Vermiliusz publiczny w Szwajcarskiej ziemi Tugurinów Professor pisząc *in lib. 2. Reg. cap. 6.* propozycye Kalwina wyżej położone nazywa *Libertinas, eiurandas, sacrilegas, abominandas, & plane diabolicas*, nazywa mowę nader swobodnemi, obrzydłemi, świętokradzkimi, i całę diabelskimi.

Berneńscy zaś w teyżę ziemi Ministrowie oskarżyli przed Senatem swoim Kalwina o niezbożność, i Xiażki iego w tey materyi pisane i rozrzucone przez kata poszarpane spalili, ediktem Senatu przykazując, aby żaden tak szkaradnych błędów rozsiewać nieważył się.

Ale i w Genewie, gdzie Kalwin stolicę swych błędów założył, znaleźli się; którzy się mu sprzeciwili, między którymi byli Castalio i Serwetus. Ale że kalwin iuż mocno to mia-


miasto zdementował, i ku sobie na-
kłonił, więcę zatym iak ci u prze-
łożonych miasta mogąc, pierwżego
o ucieczkę przyprawił, á drugiego
żywcem spalił. To tedy krótko na-
mieniwszy, o innych podobnych
rzeczach, gdy czas i okazyja mó-
wienia nadarzy się, potrzebniey mó-
wić nieomieszkam, teraz zaś do zbi-
iania przełożonych Kalwina pro-
pozycyi przystępuję.





ROZDZIAŁ I

*Zbiia pierwszą Kalwina propozy-
cyą.*



Pierwsza Kalwina propo-
zycja iest taka: *B O G*
od wieków nietylko przey-
rzat i dopuścić, ale też skutecznie chciał,
zrządzit, i przeznaczyt, aby Adam
zgrzeszył, i całe potomstwo do zguby
z sobą wciągnął. Naucza tego Kal-
win lib. 3 instit. cap. 23. §. 4. w te
flowa: Fateor sanè, in hanc qua nunc
illigati sunt, conditionis miseriam, Dei
voluntate decidisse universos filios Adæ
Przyznawam szczyrze, iż do tey,
w którey teraz są, niezczęśliwo-
ści

sci, wszyscy synowie Adama z woli Bożej przyszli. Inieżey w § siódmym tak mówi: *disertis verbis hoc extare negant decretum fuisse á DEO, ut sua defectione periret Adam.* Wyróżnieni flowy temu przeczą Katolicy, aby to od Boga postanowiono było, żeby Adam swym upadkiem zginął. I tamże dalej: *decretum quidem horribile fateor, inficiari tamen nemo poterit, quin præsciverit Deus, quem exitum esset habiturus homo, & ideo præsciverit, quia decreto suo ita ordinaverat.* Ze to był straszliwy dekret Boski wyznać, ale temu przeczyć niemoże żaden, aby Bóg nieprzewiedział tego, co się z człowiekiem stać miało; dla tego zaś Bóg przewiedział, bo tak sam zordynował. I ieszcze niżey: *Nec absurdum videri debet, quod dico, Deum non modo primi hominis casum, in eo posterorum ruinam prævidisse, sed arbitrio quoq; suo dispensasse.* I niech tego za rzecz nieprzy-

przystoyną, żaden nie poczyta, co mówię, że Bóg nietylko pierwszego człowieka upadek, a w nim zgubę całego potomstwa iego przeżywał, ale też i sam to podług woli swoiey zrządził. Więcey ieszcze takich nauk Kalwina znaydziesz po Xiegach iego, których ia nie przywodzę.

2. Ta Kalwina propozycya iak fałszywa iest i cale heretycka, takteż dwoiako zbiiąć się może. *Anaprzód*: w pospolitości tak: iż żaden, a żaden grzech stać się niemógł z szczerrey i nieodmienney woli Boskiey, iako tego dowiodę w Rozdziale ólmym. *Powtòre*: w szczegulności na zbicie tey Kalwina nauki niech będzie taki argument. *Pierwszy*: nic wierzyć nad przyrodzoną wiarą, niepowinien Kalwin z swoiemi Kalwinistami, czego niemaż w piśmie Świętym, aże tego, aby Adam zgrzeszył z woli i przeznaczenia Bożego, niemaż w Piśmie Świętym, zatym

zatem tego, aby Adam miał zgrze-
szyć z woli i przeznaczenia Boskie-
go, ani Kalwin ani jego Kalwini-
stowie nad przyrodzoną wiarą wie-
rzyć niepowinni, Tu niech się refle-
ktuje Kalwin, iak to prawdziwie
wierzy, i drugich naucza, czego ie-
dnak w Pismie Świętym niemasz,
a przecież pierwsza argumentu na-
szego propozycja: *że nic wierzyć
nadprzyrodzoną wiarą niepowinien
Kalwin z swoiemi Kalwinistami, cze-
go niemasz w Pismie Świętym*, iest
taka, której Kalwin ze wszystkiemi
uczniami zaprzecić się niemoże, bo
to iest naywiększy fundament całej
ich herezyi, cała ich obrona na prze-
ciw Katolikóm, to ustawnie woła-
ią, tym uszy nabiiiają: *słowo Boże
iest pisane, słowo Boże iest pisane. O-
procz tego nic w sprawie wiary przy-
puszczać nienależy. Darmo Kato-
licy stawiają z tradycjami, Doktorami,
racyami, samo abowiem pismo
wszystkie sprzeczeki względem wiary*
koń-

kończyć i decydować powinno. Drugiey tegoż argumentu naszego propozycyi: *á że tego, aby Adam zgrzeszył z woli i przeznaczenia Bożego niemasz w piśmie Świętym*, zbić Kalwin z uczniami swemi żadną miarą niemoże, bo żadnego na to świadectwa z pisma Świętego nieukaza-
li iefzcze, i nigdy nieukazą, aby z woli i przeznaczenia Bożego miał Adam zgrzeszyć, abowiem gdy pismo Święte o tym upadku mówi, przypisuje go już to węzowi i diabłu, już to Adamowi i Ewie, *á nigdy Bogu*. Tak Sap. 2. czytamy: *Deus creavit hominem in exterminabilem, & ad imaginem similitudinis fecit illum, invidia autem diaboli mors intravit in orbem terrarum*. Bóg stworzył człowieka nieskazitelnego i na obraz podobieństwa swego uczynił go, *á z nienawiści diabelskiej weszła śmierć na okrag ziemi*. Co Joan. 8. naymilszy uczeń Chrystusów potwierdza: *ille homicida erat*

ab initio on zbóycą był od początku. *A Gen. 3.* tak Ewa wyznaie: *serpens decepit me*, waż mię zwiódł, a tamże Adam grzech swòy na Ewę zwała: *mulier quam dedisti mihi sociam dedit mihi de ligno*. Niewiaſta, któraś mi dał za towarzyszkę dała mi z drzewa; Paweł zaś Święty *ad Rom. 5.* tak mówi: *per unum hominem peccatum in hunc mundum intravit* Przez iednego człowieka śmierć na ten świat przyſzła. Jeſli tedy ta Kontrowerſya o grzechu Adamowym kończyć ſię ma zdaniem piſma, nie innego w nim nienaydziem, iak to, czego uczą Katolicy, to ieſt że zayzdroſcią diabielską, węża zdradą, niewiaſty radą, a właſną wolą zgrzeſzył Adam. To wſzyſtko w piſmie Świętym znayduiemy, żeby zaś upadek Adama był z woli i przeznaczenia Bożego, otym ani ſłowa w piſmieniemamy.

3. Tego argumentu ani Kalwin, ani uczeń, iego Beza zbić i uniknąć nie

niemogli, dla czego Kalwin *lib 3. instit. cap. 23. § 7.* o tey materyi pisząc, ani jednego świadectwa z pisma nieprzywodzi, ale wątlemitylko niektórym dowodzi tego racyiakami, że upadek Adama z woli i postanowienia Boskiego nadarzył się, na które racyiki Kalwina w krótceda Bóg odpowiemy: Beza zaś w Xiedze swoiey przeciw Kastalionowi pisaney o tajemnym Boskim przeznaczeniu na obronę nauki Kalwina swego tetylko przywodzi słowa, które *ad Eph. 1.* są położone: *Qui operatur omnia secundum consilium voluntatis suæ.* Który sprawuje wszystko wedle rady woli swoiey. A tak, (żebym skromnie mówił) wielki wtey mierze pokazuje się niewstyd Kalwinistów, którzy od Katolików nic usłyszeć niechcą, czego by oczywiście w Pismie Świętym nieczytali, odrzucając i Oyców SS, i Konciliów naydawniejszych iawne świadectwa; a oto gdy przypada spór

spór w rzeczy wielkiej, bo o zgubie całego narodu ludzkiego, który go w pierwszym Rodzicu naszym podkał, chcą aby onym wierzone, a jednak i pisma, i Ojców SS, i żadnych Konciliów nieprzywodzą, i przywieść niemogą; czego zaś text pisma Świętego od Bezy cytowany uczy, niżej w rozdziale ósmym przełożę.

4. *Argument drugi: Czego Bóg wyraźnemi słowy i to surowie czynić zakazuje, tego żadną miarą niechce, aże Bóg wyraźnemi słowy i to surowie przykazał Adamowi, aby nie grzeszył, zaczęł całe tego niechciał, aby Adam zgrzeszył. Ta propozycja: czego Bóg wyraźnemi słowy i to surowie czynić zakazuje, tego żadną miarą niechce, tak jest pewna, iak jest rzecz pewna, że Bóg sam sobie przeciwnym, i kłamcą a zwodzicielem być niemoże, bo gdyby tego nieodmiennie chciał, iakby tegoż samego mocno i surowie*

wie zakazywał? że zaś Bóg wyra-
 żnemi słowy i to surowie przykazał
 Adamowi aby nie zgrzeszył, pe-
 wność tey propozycyi iest z piśma
 Świętego, które *Gen: 2.* tak świad-
 czy: *Tulit Dominus hominem &c.*
præcepitq; ei dicens: ex omni ligno
paradisi comede, de ligno autem scien-
tiae boni & mali ne comedas. Wziął
 Pan BOG człowieka &c. i przy-
 kazał mu mówiąc: z każdego drze-
 wa rajskiego pożyway, z drzewa
 zaś umiejętności złego i dobrego
 nieiedz. I gdyby mocniejszy było
 przykazanie iego, pogroził Bóg A-
 damowi, *in quocunq; enim die comede-*
ris ex eo, morte morieris. Którego-
 kolwiek bowiem dnia ieść z iego
 będziesz, śmiercią umrzesz; wktó-
 rych słowach widzimy, że nietyl-
 ko Bóg przykazał Adamowi, aby
 niegrzeszył, ale mu nadto ciefszą
 karą pogroził, gdyby przykazaniu
 Boskiemu posłusznym niebył. Rzecz
 tedy iawnie iest fałszywa, co się ma-
 rzy

rzy Kalwinowi, że Bóg nieodmiennie chciał i postanowił, aby Adam zgrzeszył.

5. *Argument trzeci.* Bóg nie tylko przykazał Adamowi pod ciężką śmierci karą aby niegrzeszył, ale nawet gdy zgrzeszył, barzo surowo o niego ukarał, zaczym niebyła wola Boża, atym barziefy niebyło postanowienia iego, aby Adam grzeszył. O tym Gen. 3. czytamy: *quia audisti vocē uxoris tuę & comedisti de ligno, ex quo pręceperam tibi, ne comederes, maledicta terra in opere tuo, in laboribus comedes ex ea cunctis diebus vitę tuę, spinas & tribulos germinabit tibi. In sudore vultūs tui vesceris pane tuo donec revertaris in terram de qua sumptus es, quia pulvis es & in pulverem reverteris. &c. eiecitq; Adam & collocavit ante paradysum voluptatis Cherubim.* Iżeś usłuchał głosu żony twoiey, i iadłeś z drzewa, z którego ci był kazał, abyś nieiadł,
prze-

przekłeta ziemia w dziele twoim, w pracach ieść z niey będziesz, po wszystkie dni życia twego, ciernie i osty rodzić ci będzie, w pocie czoła twego pożywać będziesz chleba- aż powrócisz do ziemi, z której wzięty jesteś, abowiem próch jesteś i w próch się obrócisz &c. i wygnał Adama, i postawił przed raiem rosfy Cherubina. Jakoż gdyby Bóg nieodmiennie chciał tego, aby Adam zgrzeszył, czy nie byłby okrutnym, tak onego karząc? czy nie słusznie- by mógł mōwić Adam: Panie ieślim to uczynił, czegoś po mnie chciał, czemuż się tak na mnie gniewasz? czemu mię z raju wyrzucasz? czemu tyle przekleństw na mnie wkładasz? czemu na prace, pōty i myzerye mię niewinnego skazujesz? lepiey nie- równie Fulgencyusz Święty napisał *lib. 1. ad Monimum cap. 19.* niżeli uczył Kalwin: *Deus non est ultor, cuius est author.* Bóg z tey rzeczy zemsty nie- szuka, którą sam uczynił.

6. *Argument czwarty.* Przykazanie od BOGA włożone Adamowi, zostawiło go tak dalece przy wolney woli swoiey, iż Adamowi wolno było, czy to zachować przykazanie, czy przestąpić, zaczym Bóg niechciał nieodmiennie tego, aby Adam koniecznie to przykazanie przestępował, á tym samym niechciał, aby koniecznie grzeszył, gdy tedy Adam zgrzeszył, zgrzeszył z woli swoiey, anie z woli i postanowienia Boskiego. Ze przykazanie od Boga włożone Adamowi zostawiło go przy wolney woli swoiey, to rzecz pewna z pisma Świętego, które *Eccl. 15* tak czytamy: *Deus ab initio constituit hominem, & reliquit eum in manu consilij sui. Adiecit mandata & praecepta sua: si volueris mandata servare, conservabunt te. Apposuit tibi aquam & ignem, ad quod volueris porrige manum tuam. Ante hominē vita & mors, bonum & malum, quod placuerit, dabitur ei.* Bóg na początku stworzył człowieka, i zostawił-

stawił go w ręku rady swoiey. Przydał mandaty i rozkazy swoje, ieśli zechcesz przykazania chować, zachowuią cię. Położył przed tobą wodę i ogień, do czego zechcesz, ściagni rękę twoię. Przed człowiekiem iest żywot i śmierć, złe i dobre, co się mu spodoba, dano mu będzie. O tymże przykazaniu *lib. 2. contra Marcionem* pilze Tertulian: *non enim poneretur lex ei, qui non haberet obsequium debitum legi in sua potestate, nec rursus comminatio mortis transgressioni adscriberetur, si non & contemptus legis in arbitrii libertatem homini deputeretur.* Niedano by temu prawa, któryby usługi powinney prawu niemiał w mocy swoiey i pogróżka śmierci niebyłaby przyłączona do przestępstwa, gdyby wzgārda prawa wolney woli nie była przyczytana.

7. *Argument piąty:* Zaden sprawiedliwy i roztropny człowiek nie może z przyiaciela uczynić kogo
nie-

nieprzyjacielem, ieśli wina iego nie-
 poprzedziła, áże Adam w stanie
 niewinności był Boskim przyjacie-
 lem, zatym Bóg iak uczynić, taki
 chcieć tego sprawiedliwie i rostro-
 pnie niemógł, aby Adam zgrzeszył.
 Ze żaden sprawiedliwy i rostopny
 niemoże z przyjaciela uczynić kogo
 nieprzyjacielem, ieśli wina iego nie-
 poprzedzi, to rzecz iawna z same-
 go przyrodzenia, i tego wſzytkich
 ludzi sam rozum uczy, dla czego
Prov. 27. piſmo Święte upomina:
Amicum tuum ne dimiseris. Przyja-
 ciela twego nieopuszczay. *A Eccl.*
6. czytamy: amicus fidelis protectio
fortis, medicamentum vitæ & immor-
talitatis. Przyjaciel wierny, obro-
 na mocna, lekarstwo życia i nie-
 śmiertelności. Jeſli wierzyć ze-
 chcesz Kalwinowi, tedy Bóg niebył
 Adamowi przyjacielem wiernym.
 Czemu? bo niebył mu obroną mo-
 cną, ale raczey przyczyną zguby i
 zatracenia; niebył mu lekarstwem
 ży-

życia i nieśmiertelności, ale raczey
iadem śmierci i wieczney skazitel-
ności.

8. Ale naco wiele racyi i dowo-
dów przeciw Kalwinowi? Kalwi-
na Kalwinem burzyć można, abo-
wiem pytać się go: Adam czy z wol-
ney woli swoiey zgrzeszył? czyli
nie? á co na to powie, w saku nie
omylnie będzie! ieśli powie: iż z
wolney woli swoiey zgrzeszył A-
dam, tedy na to przystać będzie
musał, że to fałsz, iż Adam z woli
Bożey zgrzeszył, abowiem według
nauki Kalwina: *voluntas Dei est re-*
rum necessitas, wola Boża iest rzeczy
wszystkich zniewoleniem; ieśli zaś
z tym się odezwie, że Adam nie z
wolney woli swoiey zgrzeszył, tedy
Kalwin *lib. 1. instit. cap. 15. § 8.* fał-
szywie napisał: *potuit Adam stare si*
vellet, quando non nisi propria volun-
tate cecidit. Mógłby Adam stać á w
grzech nieupadać, ponieważ z wła-
sney woli swey upadł. A tak gdzie
się

się Kalwin obróci, sam siebie gubi i wojuje.

9. Ależ już czas posłuchać, co też i Kalwin na swą stronę mówi. Pierwsza jego racya, którą chce dowodzić, że Adam zgrzeszył z woli i postanowienia Boskiego, jest taka *lib. instit. cap. 23 §. 7.* położona: *Quasi verò idem Deus, quem scriptura prædicat facere, quæcunq; vult, ambiguo fine condiderit nobilissimam ex suis creaturis.* Jakoby tenże Bóg, którego pismo sławi, iż co chce to czyni, miał stworzyć na koniec obojętny nayślachetniejszy miedzy innemi stworzenie swoje. w Tych słowach ta podobno jest treść argumentu Kalwińskiego: pismo mówi, że Bóg czyni, cokolwiek chce, zaczęł Bóg nie stworzyćwszy człowieka na koniec obojętny, stworzył go na to, aby grzeszył z woli i postanowienia Boskiego. Ale iak jest niekczemny ten argument Kalwiński, z tego poznaway, że lubo prawda to

to iest, że Bóg wszystko to czyni co chce, prawda i to że człowieka Bóg stworzył nie na koniec obojętny; ale z tego niedobrze to idzie, że Bóg stworzył człowieka na ten koniec, aby grzeszył, ponieważ można mówić: że Bóg człowieka stworzył (jak w samey rzeczy iest) dla chwały swojej. Ale otym więcey mówić będziem w następującym rozdziale.

10. Druga racya Kalwina: *atqui prædestinatio velint, nolint, in posteris se profert, neq; enim factum est naturaliter ut a salute exciderent homines unius Parentis culpâ. Quid eos prohibet fateri de uno homine quod inviti de toto humano genere concedunt? quid enim tergiversando luderent operam! cunctos mortales in unius hominis persona morti æternæ mancipatos fuisse scriptura clamat. Hoc cum naturæ adscribi nequeat, ab admirabili Dei consilio profectum esse minime obscurum est.* Aże przeznaczenie,

czy

czy chcą, czy niechcą, w potom-
kach Adama się wydaie, abowiem,
niestało się to przyrodzonym oby-
czaiem, aby ludzie od zbawienia od-
padali z winy iednego człowieka.
Co im iest przelzkodą to wy-
znać o iednym człowieku, co nie-
chcąc wyznaią o całym narodzie
ludzkim? przecząc temu czas tyl-
ko i pracę tracą, ponieważ pismo
woła: że wszyscy ludzie w osobie
iednego człowieka na śmierć wie-
czną są skazani. Co gdy przyro-
dzeniu przyczytać niemożna, rzecz
tedy iawna, iż to z przedziwney wy-
szło rady Bożey. Jakby mówił, nie-
stało się to z przyrodzenia, ale z ra-
dy i postanowienia Boskiego, aże-
by ludzie wszyscy odpadali od zba-
wienia dla iednego człowieka winy,
zaczynamy co o całym narodzie ludz-
kim trzymamy, to trzymać mamy i
o pierwszym Rodzicu naszym, a tak
i pierwszy Rodzic nasz z rady i po-
stanowienia Boskiego zgrzeszył. A-
le

le w tym argumencie swoim dwoiako Kalwin grzeszy, *naprzód*: że ta propozycja jego. *nie stało się to przyrodzonym obyczajem, ale z rady i postanowienia Boskiego, ażeby ludzie wszyscy odpadali od zbawienia dla jednego człowieka winy*, jest fałszywa, bo to przyrodzonym stało się sposobem, aby za upadkiem pierwszego Rodzica naszego cały naród ludzki upadał, abowiem Adam sam grzesząc, zepsował w sobie całą naturę ludzką, zaczym którzy przyrodzonym rodzeniem i mnożeniem się od Adama pochodzili, naturalnie grzesznymi i niesprawiedliwymi rodzili się. Dla czego *ad Eph: 2 v.* napisał: *eram*us *Et nos naturā filii iræ, sicut Et cæteri.* Byłyśmy i my z przyrodzenia synami gniewu, iako i drudzy; na które miejsce pisząc Augustyn *S. tract: 44. in Joan:* tak mówi: *si filii iræ, filii vindictæ, filii pœnæ, filii gehennæ, quomodo naturā, nisi quia pec-*

cante primo homine vitium pro natura inolevit. Jeśli synami gniewu, synami zemsty, synami kary, synami piekła, ale iak to stało się z natury przyrodzenia? abowiem po grzechu pierwszego Rodzica, grzech w turę zamienił się. Ale i sam Kalwin zapomniawszy się, toż pisma Świętego miejsce tłumacząc tak pisze: *locus est insignis contra Pelagianos* *Et quicumq; peccatum originale negant, nam quod naturaliter inest omnibus, id certé est originale, naturaliter veró nos omnes damnationi obnoxios Paulus docet.* To miejsce jest wyborne na zbicie Pelagianów i tych, którzy się prą grzechu pierworodnego, abowiem co z przyrodzenia wszyscy mają, to pewnie jest pierworodne, z przyrodzenia zaś że my wszyscy staliśmy się winni potępienia, tego Paweł naucza. Grzeszy Kalwin powtóre: że równie trzyma o Adamie i o całym potomstwie iego, à iednak co innego jest iż Bóg chciał, aby wszystkie narod lu-

dzki winie podlegał, ieśliby Adam zgrzeszył; á co innego iż Bóg chciał, aby Adam z całym potomstwem swoim zgrzeszył, bo ta poślednia propozycja iest fałszywa, i heretycka, á pierwsza prawdziwa i Katolicka.

II. Trzecia racja Kalwina: *inficari nemo poterit, quin præsciverit Deus, quem exitum esset habiturus homo antequam ipsum conderet, & ideo præsciverit, quia decreto suo id ordinaverat.* Zaden temu przeczyć nie może, że przewiedział Bóg iaki koniec miał mieć człowiek, nim stworzył onego, ale dla tego przewiedział, że sam to postanowił. Tego argumentu iest treść taka: cokolwiek Bóg od wieków przeyrzał, iż to w w swym czasie, być miało, to nie inaczey przeyrzał, tylko że tego koniecznie chciał, i tak postanowił, aby było, aże od wieków przeyrzał, że Adam ma w grzechu upaść, za czym od wieków chciał i postanowił, aby upadł Adam. Ale ta pier-

wsza propozycya Kalwina: że cokolwiek Bóg od wieków przeyrzał, iż to w swym czasie być miało, to nie inaczey przeyrzał, tylko że tego konieczne chciał, i tak postanowił, aby było, oczewiście iest fałszywa, i zasada się na fałszywym także fundamencie, bo rozumie Kalwin, iż cokolwiek dzieie się, to wszystko z wyraźney woli Boskiej a nie z samego tylko dopuszczenia Boskiego dzieie się, i dla tego mówi, iż cokolwiek Bóg przeyrzał, iż w swym czasie być miało. dla tego przeyrzał, że tak chciał i postanowił, aby nie inaczey było. Lecz w obódwym tym zdaniu swoim myli się Kalwin, gdyż to prawda iest powszechna, nieomylna, iż wiele się rzeczy dzieie, nie z woli Pana BOGA ale z samego dopuszczenia iego, dla czego Bóg wiele przeyrzał, co będzie, nie że chciał, ale że dopuścił, aby były. Pięknie w teymateryi *lib. 3. de lib. arb. cap. 4.* pisze Augustyn
 Świę-

Święty *sicut tu quæddam, quæ fecisti, meministi, nec tamen quæ meministi, omnia fecisti, ita Deus omnia, quorum ipse author est, præscit, nec tamen omnium, quæ præscit, ipse author, quorum autem non est author, iustus est ultor.* Jako ty wiele pamiętasz, coś uczynił, á iednak niewszytkoś uczynił, co pamiętasz, tak i Bóg wszystko to, czego sprawcą iest przeyrzał, ale niewszytkiego tego iest sprawcą, co przeyrzał, czego zaś sam sprawcą nie iest, to sam sprawiedliwie karze. I znowu lib: *de anima* § *eius origine cap. 7.* tenże Doktor Święty: tak pisze: *Præscientia Dei peccatores prænoscit, non facit.* Przeyrzenie Boskie wczesnie grzeszników upatruie, ale nie czyni. O tey materyi więcey mieć będziesz niżej w rozdziale ósmym.



R O Z D Z I A Ł II.

Zbiia drugą Kalwina propozycyą.

1. **D**RUGA Kalwina propozycya jest taka: *BOG* tym umysłem chciał od wieków, i przeznaczył upadek Adama, i całego potomstwa iego, aby miał okazję iednych karać i na wieczne męki skazywać, a drugim łaskę i miłosierdzie swoje oświadczać. Słów Kalwina tu niekładę, ponieważ one w krótkce niżej położyć umyśliłem.

2. Ta propozycya że jest niby źródłem i fundamentem całego błędu Kalwińskiego w tey materyi, zazczym pierwey ją dobrze przełożyć i objaśnić, a potym zbiić i wywracać należy. Tak zatym ją przekładam i objaśniam. Stawmy na przykład na umyśle naszym Króla iakiego rządu Królestwa poczynającego,

go, i tę chęć i wolą mającego, aby nie płocho lekkomyślnie nie poczynił, ale wszystko poważnie i rozsądnie. Ten tedy wzywa do swej rady ludzi mądrych i rozsądnych, przekłada im wszystkie zachodzące potrzeby Królestwa, rady ich pilnie słucha i roztrząsa, zdrowey onych rady używa i iak wszystko podług tey rady w czas przyśli dysponuje, tak też co uradzono i postanowiono, wiernie i mocno do skutku przyprowadza. w Tym Królu dwie ołobliwze rzeczy uważać należy *naprzód*: to postanowienie, które z rady użytey iest uczynione; *powtóre*: wierne takiego postanowienia wykonanie. Coś podobnego o Bogu rozumieć mamy. Ten od wieków miał u siebie radę iakichby ludzi i Aniołów miał natworzyć? iakiby im koniec miał wyznaczyć! iakimi szródkami do tego końca ich wszystkich przyprowadzić? i do tey rady nie inne osoby były przypu-

pufzczone, iak tylko osoby Boskie, Ociec, Syn i Duch Święty. Na tey radzie ustanowił Bóg, to wszystko, co przez tyle tysięcy lat od początku świata, aż do końca onego miał Bóg czynić, czy to przez się samego, czy to przez kogo innego, i to postanowienie aż po dziś dzień wier- nie się we wszystkim wykonywa.

3. Trzymając się zatym wspomnionego tego Króla przykładu, dodaję i to, że nieiednostayne jest wszystkim Królów postanowienie, ale z nich każdy takie czyni, iakie być może podobnieysze do natury; rozsądku, i samych iego obyczajów. Dla czego iak iedni są z natury gniewliwi, pożądlivi, a drudzy cichego i łaskawego serca, tak pierwsi o wojnie i dobru pospolitym zamyślają, a ci skłonnieyszy do pokoiu będąc, barzieszy o siebie i swoich wygodach myślą. Znowu iak z nich iedni miłosierdziem, drudzy sprawiedliwością zaszczycić się pragną, tak-
też

też i ustawy onych, iedne litości i dobroci, drugie surowey są pełne sprawiedliwości. Tak Roboam Król syn Salomona, iak tylko wstąpił na tron, przez trzy dni naradzał się o sposobach rządzenia spadłego na siebie po zmarłym Oycu Królestwa, á iednak nieco innego w tym postanowił, iak to, co naturze, młodości iego żwawey podobnieyszego było: *Pater meus aggravavit iugum vestrum, ego autem addam iugum vestro, Pater meus cecidit vos flagellis, ego autem cædam vos scorpionibus.* Ociec mój mówi on 3. Reg. 12 v. 11. włożył na was iarzmo ciężkie, á ja przyłożę do iarzma waszego, Ociec mój chłostał was biczami, á ja chłostać was będę bosakami; á Jeroboam adwersarz iego, co innego, ale także podług natury i skłoności swoiey: *dixit Jeroboam in corde suo nunc revertetur regnum ad Domum David, si ascenderit populus iste, ut faciat sacrificia in domo*

Do-

Domini in Jerusalem: convertetur cor populi huius ad Dominum suum Jeroboam Regem Juda, interficientq; me, & revertentur ad eum. Et excogitato consilio fecit duos vitulos aureos, & dixit eis: nolite ultra ascendere in Jerusalem, ecce Dii tui Israhel, qui te eduxerunt de terra Ægypti. Rzekł Jeroboam w sercu swoim, teraz powróci Królestwo do domu Dawidowego, ieśli będzie chodził ten lud do Jeruzalem, aby czynił ofiary w domu Pańskim: i obróci się serce ludu tego do Pana swego Roboama Króla Judzkiego, i zabiją mię i wrócą się do niego. I wymyśliwszy radę, uczynił dwa cielca złote i rzekł im: niechcieycie więcej chodzić do Jerusalemu, oto bogowie wasi Izraelu, którzy cię wyprowadzili z ziemi Egypckiej. Jakoż ta rada, i takowe postanowienie zgniewu i młodey porywczowości, ale z ambitu i boiaźni utrace-

nia

nia Królestwa nabytego swòy początek wzięła.

4. To ludzie i Królowie ich! à o Bogu, który iest Król nad Królmi, i Pan nad panującemi co powiemy? iaka przecie natura? iaka rada? i postanowienie iego? ieśli Kalwinowi uwierzemy, tedy u Boga postanowienie będzie dwoiakie, i ze wszech miar straszliwe, *Jedno*: którym od wieków z całego narodu ludzkiego iednych na żywot wieczny, drugich na wieczne potępienie przeznaczył, á to ieszcze nie dla złey, lub dobrej ich zasługi, ale iedynie dla szczerèj woli swoiej. *Drugie*: którym wyznaczył szrodki, któremiby ci na żywot wieczny, á oni na wieczne trafili zatracenie. To dwoiakie Boskie postanowienie tak pilnie i obszernie przekładał na rozmowie Mompelgardeńskiej najwiernieyszy Kalwina uczeń Teodor Beza, iż przytomny na ten czas, z strony Lutrów Jakób Andree tak z
nie-

iego zażartował: *de decreto illo Dei arcano, occulto & immutabili, quid Dominus cogitaverit, & in quem finem præsertim in creatione hominis respexerit, & media perveniendi ad illum quomodo disposuerit, ita locutus es, ut visus fueris mihi in arcano illo Dei consilio affedisse & non modo omnia coram audivisse, quæ Sancta Trinitas Pater cum Filio & Spiritu Sancto de creatione hominis deliberaverit, sed etiam quasi tu consiliarius illorum fuisses.* O owym tajemnym i nieodmiennym dekrete Boskim w którym Bóg postanowił i koniec stworzenia, a osobliwie ludzi, i szrodki przyiścia do iego rozłożył, tak dowodnie mówiłeś, iż rozumieć musiałem, że nie tylko tey radzie przytomnym będąc wszystko słyszałeś, co Święta Trójca Oyciec, Syn i Duch Święty o stworzeuii człowieka stanowiła, ale nad to że i sam onych Konsiliarzem byłeś. Takiego tedy dekretów Boskich wykładu, ktò-

który Beza czynił, ta jest treść. *Naprzód*: że Bóg w swej przedwiecznej radzie swojej, gdy o stworzeniu człowieka zamyślał, to za ofobliwszy przedsięwziął koniec, aby i miłosierdzie swoje w odpuszczeniu, i swoją sprawiedliwość w ukaraniu pokazał, i dla tego iednych na żywot wieczny, a drugich na wieczną zgubę wyznaczył. *Powtóre*: Aże ku temu końcowi trzeba byłoby, ażeby Adam z całym potomstwem swoim w grzech upadł, ponieważ bez grzechu ani miłosierdzie nie miało, coby darować, ani sprawiedliwość coby karać mogła, zatem drugim dekretem to Bog postanowił, aby Adam koniecznie i nieodmiennie zgrzeszył.

5. Itakie są te dwa dekreta Kalwińskie, na których drugą propozycją Kalwin fundował. Pierwszego dekretu uczy Kalwin *lib. 2. instit. cap. 31. §. 1.* w te słowa: *palam est Dei nutu fieri, ut alijs ultro offeratur*

tur salus, alij ab ejus aditu arceantur. Jawna rzecz iest, iż się to z woli Bo-
 żey dzieie, że iednym samochcąc
 zbawienie ofiaruią, á drugich od
 niego oddalaia. I niżej: *Perplexa*
ut multis videtur quæstio, quia nihil
minus consentaneum putant, quàm ex
communi hominum turba alios ad sa-
lutem, alios ad interitum prædestina-
ri. Trudne, iak wielu się zda, iest
 pytanie, z tym wszystkim za rzecz
 naynieprzyzwoitszą maią, gdy ro-
 zumieią, iż z rodzaju ludzkiego ie-
 dnych na zbawienie, drugich na po-
 tepienie przeznaczono. I niżej w
 Sfie piątym tak pisze: *Prædestinatio-*
nem vocamus æternum Dei decretum,
quo apud se constitutum habuit, quid
de unoquoq; hominum fieri vellet. Non
enim pari conditione creantur homi-
nes, sed alijs vita æterna, alijs damna-
tio æterna præordinatur. Itaq; pro-
ut in alterutrum finem quisq; conditus
est, ita vel ad vitam, vel ad mortem
prædestinatum dicimus. Przedwie-
 czne-

czne Boskie postanowienie przeznaczeniem zowiemy, którym to u niego postanowiono było, co z każdym człowiekiem chciał uczynić, nie ieden abowiem los w stworzeniu na ludzie pada, gdyż iedni na żywot wieczny, drudzy na śmierć wieczną w swym stworzeniu są przeznaczeni. I tak iak ludzie na różny koniec bywają stworzeni, tak onych już to do życia, już to do śmierci przeznaczonych zowiemy. I niżej w §fie siódmym to potwierdza: *ubicunq; verò regnat hoc Dei placitum, nulla in considerationem veniunt opera.* Gdziekolwiek tedy panuje to w przeznaczeniu upodobanie Boskie, tam żadnego względu niemasz na zasługi. Toż samo *cap. 23. §1.* czytamy: *minimè consentaneum est, præparationem ad interitum aliò transferre, quàm ad arcanum consilium Dei.* Cała rzecz nieprzyzwoita, zgotowanie człowieka do zguby czemu innemu przyczytać, iak tylko tajemney

ra-

radzie Bożej. I znowu w §fie wtó-
rym: *homines nudo Dei arbitrio ci-
tra proprium meritum in æternam
mortem prædestinantur.* Ludzie z fa-
mego upodobania Boskiego bez
swoich żadnych na to zasług bywa-
ją na śmierć wieczną przeznaczeni.
I niżej w §fie piątym: *dico esse a Do-
mino creatos, quos in exitium ituros
sine dubitatione præsciebat, idq; ita
factum, quia sic voluit.* Mówię iż Pan
Bóg tych stworzył, o których bez
wątpienia wiedział, iż iść nieomył-
nie mieli na zgubę wieczną, i tak
się to stało, bo tego sam chciał. Na-
koniec w §fie szóstym tak mówi: *ec-
ce cum rerum omnium dispositio in ma-
nu Dei sit, cum penes ipsum resideat
salutis ac mortis arbitrium, consilio,
nutuq; suo ita ordinat, ut inter homi-
nes nascantur ab utero certæ morti
devoti, qui suo exitio ipsius nomen glo-
rificent.* Oto gdy wszystkich rzeczy
rząd i władza w ręku jest Boskich, i
gdy od woli iego śmierć i życie za-
wi-

zawisło, to swoim zrządza i sprawuie upodobaniem, aby się między ludźmi ci rodzili, którzy z żywota macierzystego na pewną śmierć wieczną są skazani, aby takową zgubą swoją imię iego uwielbili.

6. Drugiego dekretu uczy Kalwin lib: 3 instit: cap. 24. § 12. w te słowa: *Quemadmodum suæ erga electos vocationis efficaciam salutem, ad quam eos æternò consilio destinarat, perficit Deus, ita sua habet adversus reprobos iudicia, quibus iudicium de illis suum exequatur. Quos ergo in vitæ contumeliam & mortis exitium creavit, ut iræ suæ organa forent, & severitatis exempla, eos, ut in finem suum perveniant, nunc audiendi verbi sui facultate privat, nunc eius prædicatione magis excæcat & obstupefacit.* Jak swoim, względem wybranych skutecznym powołaniem sprawił im zbawienie, do którego przedwieczną radą swoją onych wybrał; tak też względem odrzuconych od

D

fie,

siebie ten ma nieodmienny umysł, aby sąd i postanowienie swoje o nich do skutku przywiódł nieomylnie. Których tedy na pohańbienie i zgubę śmierci stworzył, aby byli Bożkiego gniewu i surowości przykładem, tym, aby do swego końca przyszli, już to niedaie sposobności słuchać słowa Bożego, już to samym tegoż słowa przepowiadaniem tak szkodzi, iż onych przez to i oślepia i zatwardza. I niżej: *Prædestinationi ergo suæ viam facit summus ille arbiter, ubi quos semel reprobavit, lucis suæ communicatione orbatos deserit in cæcitate.* Przeznaczeniu swemu najwyższy wszystkich Sędzia tę drogę uślał, aby tych nigdy uczestnikami swej światłości nieczynił, i w swojej ich ślepotcie niechał, których raz od siebie odrzucił. I znowu w §sie czternastym tak mówi: *Quod igitur patefacto sibi verbo Dei non obtemperant reprobi; id in malitiam pravitatemq; cordis eorum*

rum reiciatur, modò simul adijciatur, ideo in hanc pravitatem addictos, quia iustò sed inscrutabili Dei iudiciò suscitati sunt ad gloriam ejus sua damnatione illustrandam. Ze tedy obia-wionemu sobie flowu Bożemu nie-zbożni nie są posłuszni, to zwalić możemy na nieprawość serca ich, to jednak dodając, iż do tey niepra-wości dla tego przytłżli, że spawie-dliwym acz tajemnym sądem Bo-żkim na świat przeto wyprowadze-ni, aby chwałę Boga swym potę-pieniem znacznieyszą uczynili. To krótko z pism Kalwina przywiodłem, abowiem on obszernie wywodzi, że ludzkie od Boga odrzucenie iest przyczyną wszystkich grzechów, co jednak osobliwie czyni *lib: 3 cap: 23. § 1. infine, & § 4. infine.*

7. Te dwa dekreta Boskie, które flowy samego Kalwina wiernie przełożyłem, po części zgadzaia- się z sobą, po części nie! zgadzaia- się z sobą w tey mierze, iż z nich

każde niema swej żadney ani przy-
czyny, ani okazyi z strony człowie-
ka, ale oba pochodzą od samego
szczyrego upodobania Boskiego.
Dla czego ieślibym się go spytał:
*czemu to Bóg iednych na żywot wie-
czny, a drugich na wieczne stwo-
rzył potępienie?* odpowie Kalwin:
*bo mu się tak podobało, zwłaszcza że
chciał nad iednymi pokazać swoje
moc i sprawiedliwość, a nad dru-
giemi dobroć i miłosierdzie. Zno-
wu: czemu to Bóg już to po przerna-
czonych na żywot wieczny, już to
po odrzuconych chciał tego, aby wszy-
scy grzeszyli?* odpowie Kalwin: *bo nie
mogłby swych pomienionych wyżej de-
kretów do skutku przyprowadzić, abo-
wiem, gdyby wybrani do żywota wie-
cznego niegrzeszyli, nie mógłby onym
oświadczać miłosierdzia swego, o-
nym grzechy odpuszczając, i onym
żywot wieczny dając; także gdy-
by odrzuceni od Boga nie grzeszyli,
nie mógłby onych sprawiedliwie ka-
rać*

karać. Gdyby zatym Bóg miał okazywać i tych karać sprawiedliwie, i onych łaską i miłosierdziem swoim uszczęśliwiać; chciał po wszystkich, aby zarównie grzechowi podlegali. A tak jawna jest różnica między dwóma owemi podług Kalwina doktrynami Boskimi, abowiem z nich pierwszy jest przyczyną i końcem do drugiego, a drugi jest środkiem do pierwszego, iako do końca swego. Tak gdy pytam się: *co za koniec sobie Bóg przedsięwziął?* odpowiada Kalwin: iż ten, *aby oświeadcział miłosierdzie i sprawiedliwość swoją.* A gdy się daley spytamy: *co za środki obrał do tego końca przyzwoite?* odpowiada Kalwin: iż to obrał za środek osobliwszy, aby wszyscy ludzie bez excepcyi grzeszyli, z nich iednak odrzućeni od BOGA, aby w grzechach zostali, i karę sprawiedliwą wzięli, a przeznaczeni na żywot wieczny, aby miłosierdzia iego i żywota wiecznego dostapili.

8. Już tedy przełożyłem i obja-
śniłem Kalwina propozycją, teraz
ją roztrząsnąć przynależy. Dla cze-
go najpierw pytam się Kalwi-
na: zkąd mu ta wiadomość że te a
nie inne w przedwieczney radzie
Bożej są dekreta uczynione? my
zaś troiako poznawać możemy, co
Król iaki stanowi. *Naprzód:* ieśli
kto był przytomnym w radzie iego.
Powtóre: ieśli od tych, którzy w ra-
dzie Królewskiej zasiadali, pewney
zasięgnął wiadomości. *Potrzecie:*
ieśli dekret i ustawa Królewska pu-
blicznie iest przybita i ogłoszona;
z tych tedy którym sposobem zasię-
gnął wiadomości Kalwin o dekre-
tach i ustawach Boskich niech nam
powie? to rzecz pewna, że Kalwin
w przedwieczney radzie Bożej nie-
zasiadał; temu zaś niełatwo uwie-
rzę, aby to prywatnie iemu same-
mu objawiono było; ieśli zaś na to
publicznego objawienia niemaż ani
przez pilmo Święte, ani przez
Ko-

Kościół Święty powizechny uczynionego, zatym słusznie te dekreta i ustawy Boskie przez Kalwina ogłoszone każdemu być mają podeyrzane. Ze o tych dekretach i ustawach Boskich żadnego w piśmie Świętym objawienia niemasz, wyraźnie to zeznaie Kalwin, abowiem *lib. 1. inst. cap. 17. § 2* do czyni to pytanie: *iaka jest wola Boża w rządzeniu i sprawowaniu świata?* i odpowiada: że ta wola Boża przed nami jest zakryta. Wyznaczają tam dwoiaką wolą Bożą; *pierwszą* która się, nam przez pismo Święte objawia *drugą*: która niekomu nie jest wiadoma, a ta iednak światem całym rządzi. O pierwszej woli Bożej rozumie owe słowa Boże *Deuth: 30. v. 11.* do Moyżesza wyrażone: *mandatum hoc, quod ego praecepio tibi hodie, non supra te est, neque procul positum, nec in caelo situm.* Roskazywanie to, które ja przykazuję tobie, nie jest, nad tobą, ani dalekie, od cie-

ciebie, ani na Niebie położone. O drugiey woli Bożey rozumie iużto słowa Dawidowe *Psal: 35.* położone: *Judicia tua abyssus multa*, sądy twoie przepaść wielka; iużto słowa Pawła Świętego, które *ad Rom. 11. v 35.* czytamy: *quis cognovit sensum Domini? aut quis consiliarius ejus fuit?* kto poznał umysł Pański? abo kto był raycą iego! Ta powieść moja gdyby dowodnieyszą była, kładę tu słowa samego Kalwina w tey materyi napisane, á te są takie: *verum nisi admittent incomprehensibili Dei consilio, quidquid in mundo accidit, gubernari, respondeant quorum dicat scriptura eius judicia profundam esse abyssum. Num cum clamet Moyses voluntatem Dei non procul in nubibus, vel in abyssis quaerendam esse, quia familiariter, in lege exposita sit, sequitur profundæ abyssi conferri aliam voluntatem absconditam, de qua etiam Paulus; o profunditatem divitiarum & Sapientiae & cogniti-*

tionis Dei, quam inscrutabilia sunt iudicia ejus? Et inpervestigabiles vice ejus? quis enim cognovit mentem Domini? aut consiliarius ejus fuit? Jakoż ieśli na to nieprzystaną, że niepoiętą radą Bożą to wszystko dzieie się, co na świecie przypadać zwykło, niechże powiedzą: naco mówi pismo, że sądy iego przepaścią są wielką. To pewnie, że woła Mójżesz, iż woła Boża niedaleko w obłokach, ani iey w przepaściach szukać trzeba, bo ieść poufale w prawie Bożym przełożona, inney woli Bożej tajemney do głębokiey przepaści przyrównywać niebędziem? októrey tajemnicy mówi i Paweł: o głębokości skarbów mądrości i wiadomości Bożej, iak niepoięte są sądy iego? i iak niedościgłe drogi iego? kto abowiem poznał umysł Pański? lub kto był raycą iego? owoż wyznaie Kalwin, że woła i postanowienie Boskie, według którego ten świat Bóg sprawuie, ieść tajemna i zakry-

kryta wszystkim i że ie y Bóg w piśmie
S. nieobiawił! á skądże proszę wiesz
Kalwinie, że sposób rządzenia swe-
go nie inny u Boga iest, tylko taki, ia-
ki słowy twemi obszernie wyżej o-
pisałem? z kąd wiesz, że Bóg od
wieków chciał i postanowił, aby
przez grzech Adama otworzyła się
droga oświadczenia iak sprawied-
liwej surowości Bożej w ukara-
niu odrzuconych, tak dobroci i mi-
łosierdzia iego w uszczęśliwieniu
przeznaczonych? i tuiż ani prze-
bęknąć niemoże Kalwin, oczęwi-
stą prawdą usidlony, i gdy w piśmie
świadcstwa swym opaczny zda-
niom nie nayduie, tym się bronić
musi, że sądy Boże, są przed nami
zataione, i że na te y sądów tych
niewiadomości przestaiąc, daley pró-
żno szperać niemamy. A gdzieś
są teraz Kalwinie owe słowa two-
ie; które lib: 3. instit: cap. 21. § 2do
napisałeś: *Verbum Domini uncam
esse viam, quæ ad investigandum, quid-*
quid

quid de eo teneri fas est, nos deducat, unicum esse lumen, quod ad perspicendum, quidquid de ipso conspici oportet, nobis praeluceat? ubi primūm verbi fines excefferimus, nobis extra viam, Et in tenebris esse cursum, in quo errare, labi, impingere identidem necesse est! słowo Boże iedyną iest drogą, która nas do wyśledzenia tego, co o Bogu rozumieć należy, przyprowadzić może! iest iedynym światłem, które nam to oświeca, co w Bogu upatrywać mamy! gdy tedy za granice słowa Bożego występujemy, zaraz bez drogi chodzimy, zaraz w ciemnościach pódróż odprawujemy, i zaraz błędzić, szwankować, i ciężko upadać musimy.

9. Ale już w fzcze gulności i poczęści dekreta Kalwiń: roztrząsać, zbijać i wywracać poczynamy. Mówi Kalwin *naprzód*: że Bóg z pospolitego ludzi zgromadzenia niektórych przeznaczył na żywot wieczny, á to z samey woli swoiey, á bez

bez żadney z nich do tego niedaney okazyi. Ale to mniemanie Kalwina wywracam dowodami wziętemi z samego Kalwina. Uczy ón *lib: 4. instit: cap: 116. § 24. & 25.* że dziatki, które umieraia bez chrztu, zbawienie odbieraia z wiary rodziców, zatym wnoszę, iż Bóg w wybraniu tych dziatki miał wzgląd na wiarę rodziców; á iakże prosię stało się wybranie bez żadney z ludzi do tego niedaney okazyi? znowu; iesli Bóg wybranych swoich na żywot wieczny przeznaczył z samey szczerey woli swojej, á bez żadnego na ich uczynki względu, trzebaż tedy było, aby Bóg to uczynił przeznaczenie wprzód, nim przeyrzał grzech pierworodny, á tym samym wprzód nim przeyrzał przyśzłe wcielenie Syna swego; á iesliż tak było, iakże przeznaczenie było w Chrystusie? iako z zasług iego swój fundament miało? Tu Kalwin cokolwiek powie, sam siebie woiować musi

musi, abowiem *lib: instit: cap. 24.*
§ 5. naucza, że my wszyscy w Chry-
stusie wybrani i przeznaczeni ieste-
śmy, zaś *lib. 2. instit: cap. 12.* § 4. ze-
znaie, że nigdy by Chrystus w ciełe lu-
dzkim na świat nieprzyszł, gdy-
by Adam nie zgrzeszył, i tak przy-
szł nie na inny koniec, tylko aby
dał pomoc ludziom przez grzech
zginionym. Z czego idzie, iż pier-
wiej Bóg przejrzał grzech Adama,
niż wcielenie Chrystusowe. Jeśli
tedy według Kalwina wybranie do
żywota stało się przed przejrze-
niem grzechu, dalekoż barziej sta-
ło się przed przejrzeniem wcielenia
Chrystusowego. A jeśli tak było,
iakże tedy wybranie do żywota by-
ło w Chrystusie? i iako na zasługach
iego fundowało się? niech że tu do-
brze pomyśli Kalwin z uczniami
swemi, iako te dwie nauki sobie prze-
ciwne ma pogodzić?

10. Mówi Kalwin *powtórę*: że
Bóg przedwiecznym dekretem

SWO-

swoim skazał niektórych ludzi na śmierć i wieczne potępienie bez względu i przejrzenia żadnego w nich uczynku złego; ale na zrównanie tej nauki jego przeciwnie trzy dekreta Boskie z pisma Świętego przywodzi. Pierwszy dekret Boski jest, którym Bóg stanowi stworzyć wszytek naród ludzki dla szczęścia wiecznego, i wszystkich, ile z niego jest, do niego przyprowadzić, jeśli tylko sami ludzie do tego swym grzechem przeskoczy nieuczynią. Drugi dekret Boski jest, nieskazywać człowieka na karę śmierci, jeśli przykazaniu jego przeciwny niebędzie. Trzeci dekret Boski jest: którym mocno postanowił, barziej ludziom oświadczać dobroć i miłosierdzie, iak suorową sprawiedliwość swoją. O tych dekretach obszernie pisałem w materji o *zdesperowanym Kalwinistów, i prawowiernym Katolików* przeznaczeniu, dokąd czytelnika odsyłam.

II. Mówi Kalwin *potrzebie*: iż Bóg na ten koniec przeznaczył upadek pierwszego Rodzica naszego, i w nim wszystkich potomków jego, aby miał okazyą oświadczać i sprawiedliwość swoją w ukaraniu, i dobroć swoją w uszczęśliwieniu człowieka; ale *naprzód*: to zbijamy owę mi *Eccl. 15. v. 12.* pisma Świętego słowy: *non dicas: ille me implauit, non enim necessarij sunt homines impij*, niemów ón mię w błąd wprowadził, abowiem nie są mu potrzebni niebożni, Te słowa tak iawnie są przeciwne Kalwinowi i uczniom jego, iż mi się zda, że są właśnie od Boga położone na wywrócenie fałszu Kalwińskiego, co abowiem mówi Kalwin z uczniami swemi? o to: że Bóg w błąd wprowadził Adama! dla czego? że mu są potrzebni niebożni ludzie! naco? aby w ukaraniu onych mógł oświadczyć swoją sprawiedliwość! cóż na to pismo Święte? *non dicas: ille me implauit*, niemów

mów: ón mię w błąd wprowadził! czemu? *quia non sunt ei necessarij homines impii*, abowiem nie są mi potrzebni niebożni ludzie. Zaczynam albo Pismo Święte iawnie błądzi, albo Kalwin z uczniami swemi oczywiście kłama. Zbiiamy *potiore*: iż Adam z swemi potomkami był w oczach Boskich dobrym, sprawiedliwym nim zgrzeszył, zaczynam przeznaczać Adama do grzechu nie innego nie jest, iak tylko chcieć i postanowić, aby się z sprawiedliwego stał niesprawiedliwym, z dobrego złym; ale iaka to jest sprawiedliwość złym z dobrego; niesprawiedliwym uczynić że sprawiedliwego? *ut ex malis fiant homines boni, ex impijs iusti, laudanda est Dei misericordia, ut autem ex bonis fiant mali, aut ex iustis iniqui, si Divinae praedestinationis asseritur causa, erit, quod absit, vituperanda iustitia. Quinimo nec iustitia iusta dicetur, si puniendum reum non invenisse, sed fecisse*

fecisse dicatur, maior verò erit iniustitia, si lapso Deus retribuit pœnam, quem stantem predestinasse dicitur ad ruinam, napisał Fulgenciusz Święty lib: 8. *ad Monimum cap. 22.* Zeby się z złych ludzi stawali się dobrymi, z niezbożnych sprawiedliwymi w tym należy wychwalać miłosierdzie Boskie; żeby zaś dobrzy stawali się złymi, sprawiedliwi niesprawiedliwymi, jeśli tego przyczynę zwalemy na przeznaczenie Boskie, trzeba będzie (czego niechciałbym) przyganiać Boskiej sprawiedliwości. Owszem ani sprawiedliwość Boska sprawiedliwością zwaną będzie, jeżeli winnego nienaydzie, lecz sama uczyni, a większa będzie niesprawiedliwość, jeśli winnego człowieka karze Bóg, którego niegdy w niewinności będącego sam wyznaczył do ukarania. Podobnym obyczajem, co to jest za miłosierdzie? które z sprawiedliwego czyni niesprawiedliwym przeto,
E aby

aby go mógł od teyże wybawienie-
 sprawiedliwości, o zaiste okrutne
 takowe byłoby miłosierdzie! nie jest
 ten pewnie miłosiernym, który dziś
 człowieka z szat własnych odziera,
 aby go jutro przywdział, dziś rani,
 aby go jutro opatrywał, leczył i u-
 zdrowił, dziś do studni głębokiey
 wtrąca, aby go jutro wyciągnął.
Dobrze lib; 3. confess. cap: 2 zeznał
 Augustyn, iż szkodliwa ta byłaby
 dobroczynność, gdyby kto chciał
 koniecznie kogo uczynić nędznym,
 żeby się nad nim mógł zlitować.

ROZDZIAŁ III.

Zbiła trzecią Kalwina propozycyą.

I. **T**RZECIA Kalwina propozycya
 jest taka: z *Adamowego grze-*
chu dwa osobliwsze wyniknęły skutki,
 pierwszy utrata wolney woli. Dru-
 gi grzech pierworodny. Ze z grze-
 chu

chu Adamowego wyniknęła utrata wolney woli, naucza tego Kalwin *lib. 2. instit: cap. 2.* tytuł temu Rozdziałowi dając w te słowa: *hominem arbitrij libertate nunc esse spoliatum, Et miserae servituti, addictum.* Człowiek jest teraz z wolney woli wyzuli i nędzney niewoli poddany, owszem w przeciagu rozdziału tego znosi nietylko wolną wolą, ale i imię to zgładzić usiłuje; że zaś z grzechu Adamowego wyniknął i grzech pierworodny, uczy tego Kalwin *lib. 2. instit: cap. 1 §5.* w te słowa: *postquam ergo in Adamo oblitterata fuit caelestis imago, non solus sustinuit hanc penam, ut in locum sapientiae, virtutis, sanctitatis, veritatis, iustitiae (quibus ornamentis vestitus fuerat) teterrimae cederent pestes, caecitas, impotentia, impuritas, vanitas, iniustitia; sed iisdem quoque miserijs implicuit suam progeniem ac immerisit Haec est haereditaria corruptio, quam peccatum originale veteres nuncuparunt.* Gdy

tedy w Adamie zgładzone zostało niebieskie wyobrażenie, nie sam tylko podlegał tej karze, że na mieysce mądrości, cnoty, świętobliwości, prawdy i sprawiedliwości (którymi ozdobami był on pięknie przyodziany) nastąpiły szpetne zarazy: ślepotą, niezdolność, wżeteczność, próżność, niesprawiedliwość, ale nadto i całe potomstwo swoje w te miserye wprowadził, ba prawie w nich zanurzył. I to to jest dziedziczne zepsowanie, które grzechem pierwotnym nazwali starzy.

2. Ta propozycja: *wolna wola przez grzech Adama jest utracona*, brać się może dwoiako; *naprzód*: że utracona jest wolna wola, co do spraw naturę przechodzących, czyli nadprzyrodzonych, iakie sprawy są wierzyć, mieć w BOGU nadzieię, kochać się w nim, pokutę czyścić i tam daley; *Powtóre*: że utracona jest wolna wola co do spraw przyrodzonych, lub Rzeczypospolitey

tey przyzwoitych iakie sprawy są, ieść, pić, chodzić, gadać, milczeć, kupować, przedawać, żonę poymować, wojnę wieść i tam daley. Według Kalwina co do wszystkich tych spraw w dwoiakim rozumieniu wziętych niema człowiek wolney woli, abowiem ón i tego uczy *lib. 2. instit: cap: 4. § 6.* ito z iego maxim płynie, z których *pierwsza* iest taka: wszystko cokolwiek miedzy ludzmi dziei się, bądź z spraw przyrodzonych, bądź nadprzyrodzonych, wszystko się dzieie nietylko z dopuszczenia, ale i z woli Bożey. *Druga:* podobna pierwszej, iż wola prawi Boża iest to wszystkich rzeczy zniewoleniem. I z tych dwóch maxym Kalwina to, wnosić trzeba, iż ieśli wszystko dzieie się z woli Bożey, wszystko dzieie się nie z woli naszey, ale z przymuszenia.

3. Ale ta propozycya Kalwina iest przeciwna nietylko pismu, Oycom Świętym, Filozofom, doświadczeniu

niu, ale nawet i samemu Kalwinowi. Iniechcę tu tego wszystkiego dowodzić, już to że fałsz w tym Kalwina iawny i oczewisty jest, już to że ten fałsz wywrócony jest *w pierwszym tomiku moim w Księdze 1. Części 1. Rozdz. 2. o Przeznaczeniu* dokąd odsyłam czytelnika, tu tylko ten argument kładę, i pytam Kalwina: ieśli Adam przed grzechem swoim miał wolną wolą i iej używanie? albo nie? ieśli nie miał, á iakże to, czego nie miał, mógł przez grzech utracić? ieśli miał, zatym używał przed grzechem wolney woli swoiey; á ieśli używał, pytam się znowu Kalwina: Adam przed grzechem wolney woli swoiey używał, czy to z woli B O Z E Y? czy to tylko za Boskim dopuszczeniem? ieśli z woli Bożej, tedy wola Boża nie jest rzeczy wszystkich zniewoleniem; ieśli za Boskim tylko dopuszczeniem, tedy to fałsz, co uczy Kalwin iż to wszystko co staie się, staie się z woli Bożej, á tak zewsząd

ciafno na Kalwina! znowu ieśli wo-
la Boża iest wſzytkich rzeczy znie-
woleniem, iuż tedy wolna wola nie
grzechem Adama, ale dekretem i
wolą Bożą iest zniefiona, zatym ani
Adam w raju, ani biefi przed swym
upadkiem wolney woli niemieli, o-
wſzem ani w Niebie, ani na Ziemi,
ani na żadnym mieyſcu iak nigdy
niebyło, tak i niemaſz wolney woli.
Dlaczego? bo cokolwiek na Niebie
i na ziemi, i wſzędzie dzieie ſię, z
woli Bożey dzieie ſię, a ta iest rzeczy
wſzytkich zniewoleniem. A kędyż
ſą, proſzę twoie ſłowa Kalwinie,
które *lib: instit: cap: 15. § 8vo* napi-
ſałeś? *potuit Adam ſtare ſi uellet, quan-*
do nonniſi propria voluntate cecidit.
Mógłby Adam nie upaść, gdyby
chciał, ponieważ nie inaczey upadł
iak tylko z właſney woli ſwoiey. O-
wſzem miałbyś Kalwinie mōwić, iż
Adam niemógł nie upaść, ieśli z wo-
li Bożey upadł, i ieśli wola Boża
ieſt rzeczy wſzytkich zniewole-
niem. Aże

Aże już przeciw Kalwinowi więcej racyi i dowodów nietrzeba, tylko to dodać, iż uczniowie Kalwina, którzy się od mistrza swego Kalwinistami zowią, niemogą w tej nauce nauczyciela swego naśladować, i z nim fałszu tego dotrzymywać abowiem sami wyznaia, iż codziennie podług woli swoiey siedzą i chodzą; mówią, i milczą; żony biorą; i od brania onych wstrzymuią się, towary swe przedaia, lub one sobie utrzymuią i tam daley. Jakoż ktoby temu z nich przeczył, prawdy by murey nie argumentem, ale kiem dowodzić należało, bo na coby proszę: zwierzchność Kalwińska prawa stanowiła? kradzieży i cudzołóstwa zakazywała? popełnione karała? na coby publiczne i prywatne schadzki czyniła? rady składała? gdyby wszystko z iakiego zniewolenia, a nie z wolney woli działa się.

4. Druga propozycji Kalwina
część

część, w której on naucza, iż z grzechu Adamowego wynikał grzech pierworodny, jest w prawdzie niefałszywa, ale tey prawdy całe niedobrze naucza, *albowiem lib: 4 instit: cap: 16 § 24 E 25* dowodzi, że dziatki z wiernych rodziców urodzone, bez krztu świętymi są, y w przymierzu obietnic Boskich względem osiągnięcia żywota wiecznego zawierają się. Zaczynam pytam się Kalwina: czym on dowodzi, iż ludzie grzech pierworodny zaciągają od Adama? i pewnie że nie czym innym dowodzi, iak tylko temi piśmami Świętego świadectwy. *Ad Rom. 5. v. 12.* mówi Paweł Święty: *in omnes mors pertransiit, in quo omnes peccaverunt*, na wszystkie ludzie śmierć przyszła, w którym wszyscy zgrzeszyli. I znowu *1. ad Cor. 15. v. 22* tenże Apostoł pisze: *sicut in Adam omnes moriuntur, ita in Christo omnes vivificabuntur*. Jako w Adamie wszyscy umierają, tak w A-

da-

damie wszyscy ożywieni będą. I *ad Eph: 2. v 3* toż prawie potwierdza: *eramus naturā filii iræ, sicut & cæteri.* Byliśmy z natury synami gniewu iako i wszyscy. Te zaś Pawła Świętego świadectwa rozumieć się mają odziatkach nietylko niewiernych, ale i wiernych, zatym wszystkie dziatki zaciągają grzech pierworodny, A tu znowu pytam się Kalwina: czy byli synami wiernych Ezau, Dawid. Paweł? i podobno rzecze: że byli synami wiernych, á przecież z żywota matek swoich wyszedłszy Świętymi niebyli, tak abowiem *ad Rom. 9.* o Ezawie świadczy Apostoł: *Esau odio habui.* Ezawa nienawidziałem, á *Psal: 50.* o sobie Dawid świadectwo daie: *ecce in iniquitatibus conceptus sum*, oto w nieprawościach poczęty jestem. Paweł zaś i do siebie owe słowa *ad Ephef: 2* położone rozciąga: *eramus naturā filij iræ*, byliśmy z natury synami gniewu. A do tego ieśli wszystkie wiernych dziatki ro-
dzą

dzą się świętymi, cóż za potrzeba chrztu? na co Chrystus *Joan: 3.* powiedział: *nisi quis renatus fuerit ex aqua & Spiritu Sancto non potest introire in regnum Dei?* ieśli się kto nieodrodzi z wody i Ducha Świętego, niemoże wnieść do Królestwa Bożego? na co Augustyn Święty *lib: 1 de peccatorum meritis & remiss: cap: 27.* napisał: *non solúm regnum cælorum, sed nec vitam parvuli habebunt, quam nisi per baptismum ejus habere non possunt.* Nietylko Królestwa Niebieskiego ale i życia mieć dziatki niebędą, ktòrego inaczey iak przez chrzest dostąpić niemoga. I znowu *lib: 2. de pec: orig: cap: 40.* tenże Święty Doktor: *sive reus infidelis, sive absolutus fidelis non generat absolutos uterq; sed reos, quomodo non solúm oleastri, sed etiam oleæ semina, non oleas generant sed oleastros.* Czyto grzechu winien niewierny, czyto od niego uwolniony wierny, nierodzą oba dziatek
od

od grzechu wolnych, ale grzechowi podległych, iako drzewko nietylko oliwy dzikiey i polney, ale też i ogrodowej á przesadzanej dzicz rodzi a nie dobre oliwkowe drzewo. Jakoż tu właśnie służy co' Hieronym Święty *epist: 7ma ad Laetam* napisał: *Christianos non nasci sed fieri*. Chrześcianinami nie rodziemy się, ale stajemy się.

ROZDZIAŁ IV.

Zbiła czwartą Kalwina propozycyą

I. CZwarta Kalwina propozycya ta iest: *pierworodny grzech prawdziwie w nas pótý zostaje, póki w tym życiu iesteśmy, ani się przez chrzest Święty gładzi*. Naucza tego: *lib: 2. cap. imo § 8vo* gdzie opisał wzy grzech pierworodny, dodaie: *haec perversitas nunquam in nobis cessat*. Ten grzech nigdy w nas nieulataie. I znowu *lib: 4. cap. 15. § 10.* tak pisze:
iam

iam perspicuum est, quàm falsum sit quod docuerunt pridem nonnulli, in quo alij persistunt, per baptismum solvi nos & eximi ab originali peccato.

Już jest rzecz iawna, że to fałsz, czego niektórzy zdawna nauczali, i w czym ielżcze dotychczas trwaia, że chrześć uwalnia nas od grzechu pierworodnego. Co in *Antidoto Concilij Trid: ad sess: 5.* potwierdza: *proinde manet verè peccatum in nobis, neq; per baptismum statim uno die extinguitur, sed quia deletur reatus, imputatione nullum est.* Przeto w nas prawdziwie grzech przebywa, ani się przez chrześć razem dnia iednego gładzi, ale że winie żadney niepodlegamy, to z tąd jest, iż nam iey Bóg nieprzyznaie.

2. Tę swoię propozycyą tak rozumie Kálwin, że grzech pierworodny z tey miary, iż jest obrazą Boską, winą przeciw Bogu uczynioną, i odwróceniem się od niego, prawdziwie zostaię w ludziach ochrzczonych,

acz

acz onym Bóg tego grzechu nie-
 przyznaie. I że takie iest w tey pro-
 pozycyi rozumienie Kalwina dowo-
 dzę tego *naprzód*: z samych słów
 iego dopiero położonych: *manet ve-*
rè peccatum in nobis, neq; per bap-
tismum extinguitur. Prawdziwie w
 nas grzech przebywa, ani się przez
 chrzest gładzi. Co prołzę, mógł Kal-
 win iasniey powiedzieć? abo też
 czy może kto inaczey tę propozy-
 cyą rozumieć: *grzech prawdziwie*
w nas przebywa, iak w tym sensie:
 grzech w nas przebywa z tey mia-
 ry, iż iest obrazą Pana BOGA! a-
 bowiem ieśli grzech przestaie być
 obrazą Boską, iuż nie iest prawdzi-
 wie grzechem, á tym samym iuż
 nieprawdziwie grzech w nas prze-
 bywa. Tak właśnie gdyby kto isto-
 tę choroby od siebie oddalił, niemógł-
 by zostawać prawdziwie chorym,
 ale tylko wolnym od choroby. Do-
 wodzę tego *powtóre*: z celu do któ-
 rego taką swą nauką zmierza Kal-
 win,

win. Cel Kalwina iest, wywrócić Concilium Trideńskiego taką naukę: *ſi quis per J E S U Chriſti Domini gratiam, quæ in baptiſmate confer- tur, aſſerit non tolli totum id, quod veram & propriam peccati rationem habet, anathema ſit*, ieſliby kto nauczał iż przez tę Pana Jezusa Chryſtu- ſa. łaskę, która ſię na chrzście da- ie, nie gładzi ſię to wszystko, co pra- wdziwą, i właściwą ma iſtotę grze- chu, ten niech przekłety będzie. Za- tym tey Concilium Trideńskiego nauce, ſwoią Kalwin na przeciw ſtawi w tych ſłowach: *manet verè pec- catum in nobis, neq; per baptiſmum extinguitur*. Prawdziwie w nas grzech przebywa, ani ſię przez chrzeſt gładzi. Ze tedy niepodoba- ło ſię Kalwinowi, co Concilium napisało, iż to wszystko chrzeſt zno- ſi, co tylko ma prawdziwą i właści- wą iſtotę grzechu, rozumienie zatym Kalwina nie inſze było iak to, iż te- go chrzeſt niegładzi, ale raczey to

w nas

w nas przebywa, co ma istotę grzechu. Dowodzę tego *potrzebie*: z samego fundamentu nauki Kalwińskiej. Fundament tey nauki iego jest taki, że ludzie stają się sprawiedliwemi nie przez nabytą i na dłuższych swoich przebywającą sprawiedliwość, ale tylko przez sprawiedliwość powierzchowną i sobie od Boga przyczytaną, i ztąd podobnym obyczaiem uczy, że i grzech wewnątrznie i prawdziwie niebywa chrztem Świętym gładzony, ale tylko powierzchownie, że Bóg tego grzechu więcej niepoczyta za grzech człowiekowi.

3. Tę zatym propozycją Kalwi-
na, i w tym sensie wziętą, w którym
jest teraz wytłumaczona, zbiiam róż-
nymi sposobami, *á naprzód*: że o-
czêwiscie jest przeciwna piśmu
Świętemu. *Joan: 1* piśmo mówi:
ecce Agnus Dei qui tollit peccata mun-
di, oto baranek Boży, który gładzi
grzechy świata, *á* Kalwin powia-
da:

da, że się grzech niegładzi, ale w nas przebywa. Znowu pismo mówi po różnych mieyscach, że ci, którzy w Chryście są, to jest ulprawiedliwieni nie w sobie niemają potępienia, że są przeiednanemi z Bogiem, świętymi, niepokalanemi, nie-nagannemi, oczyszczonemi od wszelkiego grzechu, iako to czytać możesz *ad Rom. 8. ad Colloff: 1. 1. Jo-an: 1.* á Kalwin mówi, że są prawdziwie grzesznemi, i że prawdziwie w nich grzech przebywa. Na koniec pismo mówi *ad Rom: 5.* że większą moc i skutek łaska Chrystusowa nam sprawiła, iak grzech Adamowy; á Kalwin temu przeczy, a-bowiem podług iego nauki grzech Adama mógł w rzeczy samey znieść prawdziwie, i zniósł pierworodną sprawiedliwość, á iednak podług zdania iego niemoże w samey rzeczy znieść i zgładzić grzechu pierworodnego łaska Chrystusowa.

4. Zbijam powtóre; że wycięza

F

moc

moć i dzielność nie tylko chrztu Świętego, ale nadto i samych zaślug Jezusowych, abowiem iak możemy powiedzieć, że człowiek prawdziwie odradza się przez chrzest, ieśli w nim grzech prawdziwie zofaie? iak może pismo *ad Coloss: 2do. 1. ad Cor: 10?* iak mogą i Oycowie Święci nauczać, że chrztu Świętego figurą i znakiem było obrzezanie; czerwone morze, Jordan leczący trąd i tam daley, ieśli te rzeczy z chrztem Świętym proporcyi w skutku niemaia! zaiste przy obrzezaniu prawdziwie ciała częśćkę obcinano, w morzu czerwonym prawdziwie Egypcyan potopiono, w Jordanie prawdziwie trąd uleczone; á zacóż we chrzcie Świętym nie prawdziwie grzech bywa zgładzony! Pytam się Kalwina: ieśli Naaman Syryiczyk prawdziwie od trądu w Jordanie uzdrowiony? i odpowie pewnie, że iest prawdziwie uzdrowiony. A skądże tobie Kalwi-

winie ta pewność? odpowie znowu: iż tych słów pisma Świętego 4. Reg: 5. położonych: *restituta est caro eius sicut caro pueri parvuli, & mundatus est*. I naprawiło się ciało jego iako ciało dziecienia maluczkiego, i oczyszczony jest. A wszakże podobne słowa są w piśmie Świę: i o teymaterii, że chrzest nas leczy z grzechu wszelakiego, tak abowiem 1. Petri 2do. czytamy: te słowa: *sicut modo geniti infantes*. Jako dziś dzieciątka urodzone. I znowu 1. Joana: 1. ten Apostoł świadczy: że *sanguis Christi mundat nos ab omni peccato*. krew Chrystusowa obmywa nas od wszelkiego grzechu.

5. Zbiłam potrzebie: samemi Kalwina słowa, które wyżej przywiodłem: *per baptismum deletur reatus*, przez chrzest gładzi się wina, i tu się go pytam naprzód: przez winę grzechu co rozumie? czy samę istotę grzechu? czy też grzesznego obowiązek (który się na istocie grzechu

chu zasadza) do podjęcia kary? jeśli istotę grzechu tedy i ta podługiego prawdziwie się gładzi, bo sam mówi, że przez chrzest gładzi się winą; a zatem prawdziwa jest nauka Concilium Trideńsk: *si quis asserit non tolli id, quod veram & propriam peccati rationem habet, anathema sit.* Jeśli by kto nauczał, iż to wszystko co prawdziwą i właściwą ma istotę grzechu, nie gładzi się przez łaskę Jezusową, niech przeklęty będzie: a tym samym fałszywe są Kalwina słowa: *manet peccatum in nobis, neque per baptismum extinguatur*, grzech w nas przebywa, ani się przez chrzest gładzi. Jeśli zaś przez winę grzechu rozumie Kalwin, obowiązek grzesznego do podjęcia kary, zatem gdy mówi, iż winą grzechu gładzi się, a grzech zostaje, naucza tego, iż w człowieku usprawiedliwionym grzech zostaje (czemu już i w materji o przeznaczeniu przyganiono, dokąd odsyłam czytelnika).

nika, i tu dopiero oczêwistego fałszu dowiedziono) á znosi się tylko obowiązek do odniesienia kary, co jest rzecz niepodobna, abowiem kto prawdziwie winnym jest, prawdziwy ma obowiązek do podjęcia kary, i być nigdy niemoże, aby grzech w człowieku przebywał, á obowiązek niebył do podjęcia kary. Pytam się *po wtóre* Kalwina: czy ón chce, aby przez chrzest znoszona była wina grzechu we wszystkich niemówlentach urodzonych z rodziców wiernych i niewiernych? czy tylko w niemówlentach urodzonych z rodziców wiernych? ieśli we wszystkich, tedy wszyscy, którzy chrzest przyjmują, są przeznaczonemi, bo nie są winnemi grzechu, ponieważ odrzuceni od Boga w sentencyi Kalwina zawsze grzechu winnemi są przed Bogiem; ale na to Kalwin pozwolić niepowinién, aby wszyscy, którzy chrzest biorą, przeznaczonemi byli, gdyż wielu tych którzy

rzy chrzest biorą, umierają w Kościele Katolickim, w którym podług Kalwina nie są, iak tylko odrzuceni od Boga. Jeśli zaś winą grzechu gładzi się, w samych tylko tych niemówlentach, którzy się rodzą z rodziców wiernych; zaczym w nich przed chrztem była prawdziwie winą grzechu (gdyby bo wiem niebyła, coby się chrztem znosić miało) a tak to nieprawda iest, co wyżej powiedział Kalwin, że dziatki wiernych, przed chrztem są świętymi, sprawiedliwemi, są w przymierzu obietnicy Boskiej względem osiągnięcia Nieba.

6. Zbiłam *poczwarte*: znowu słowy samego Kalwina: *peccatum originale post baptismum non imputatur*, po chrzcie grzechu pierwородnego nie poczyta B O G człowiekowi; i znowu pytam się Kalwina, co rozumie przez to: że po chrzcie Bóg człowiekowi grzechu nieprzyczyta? pewnie za nieco innego tylko to

to, iż grzech prawdziwie jest w człowieku, co do swej istoty, tylko że go Bóg za grzech onemu niepoczyta. Tak właśnie gdyby kto prawdziwie był chorym, z tym wszystkim od lekarza, który chorobę jego dobrze zna, uznawany był za zdrowego; abo też gdyby uczeń, który prawdziwie był głupim, a iednak od nauczyciela swego, który także poznawa z gruntu głupstwo jego, uznawany był za mądrego. O tey odpowiedzi Kalwina domyślam się z słów samego Kalwina, które *lib: 3. instit: cap: 11. § 3.* czytamy, gdzie tłumacząc to od Boga nieprzyznanie grzechu człowiekowi tak mówi: *ut pro iustis a Christo censeamur, qui in nobis non sumus.* Abyśmy od Chrystusa uznani byli za sprawiedliwych, gdy w rzeczy samej nie jesteśmy. Jakby mówił: my w sobie prawdziwie jesteśmy niesprawiedliwi i grzeszni, a przecież Chrystus nas poczyta za dobrych i sprawiedliwych.

wiedliwych. A tak nieprzeczytanie grzechu nic innego nie jest, iak tylko to, że grzech w ludziach jest prawdziwie, ale im tego Bóg nie przyznawa, abo też człowiek jest prawdziwie grzesznym, ale go Bóg ma za sprawiedliwego. O dobry JESU co to jest za nauka! pismo uczy, że Bóg sądzi podług prawdy, to jest tak, iak się rzecz ma sama w sobie: *judicium Dei est secundum veritatem* napisał Paweł Święty *ad Rom.* 2. sąd Boży, jest podług prawdy; a Kálwin mówi: iż Bóg sądzi nie tak, iak się rzecz ma sama w sobie, a zatem niepodług prawdy, ponieważ tych którzy prawdziwie są grzesznymi i niesprawiedliwymi, sądzi i poczyta za świętych i sprawiedliwych; pismo uczy: że Bóg prawdziwie grzech i samego grzesznika nie nawidzi *Sap.* 14. a Kálwin mówi, że Bóg grzesznych iak niema za grzesznych, tak ich ma za przyjaciół swoich, i onych grzechy pokrywa, aby

aby widziane niebyły; pismo uczy iż niemaż towarzystwa światłości z ciemnościami, niemaż uczestnictwa sprawiedliwości z bezbożnością. 2. *ad Cor: 6.* á Kalwin mówi, iż w iednym człowieku jest prawdziwie i grzech pierworodny, i sprawiedliwość od Chrystusa mu przyznana. Ale nietylko pismu, ale i samemu sobie jest Kalwin przeciwny; abowiem podług iego nauki chrzest nie znosi grzechu, ale tylko to sprawuie, aby grzech grzechem prawdziwie będąc, za grzech człowiekowi daley niebył poczytany; aby człowiek, który przed chrztem w rzeczy samey był, i poczytany był od BOGA za grzesznika, po chrzcie był miany za sprawiedliwego. Co ieśli tak jest, zatym dziatki wiernych przed chrztem nietylko byli grzesznikami i nie sprawiedliwymi, ale nadto, za takich Bog ich uznawał, a tak fałsz iawny jest, co Kalwin na innym mieyscu uczy, że dziatki wiernych przed

przed chrztem są przed Bogiem sprawiedliwymi, i że są w przymierzu obietnicy Bożej względem osiągnięcia żywota wiecznego. Kalwin tedy jest samemu sobie przeciwny, ale to u niego nie nowina.

7. Zbiłam *nakoniec* z samych fundamentów nauki Kalwina, z których te dwa kładę; *pierwszy*: iż (iako naucza *lib: 2. instit: cap: 1. § 5to.*) grzech pierworodny nic innego nie jest, iak tylko zepsowanie natury, które na tym zawisło, iż mocy dużej, a ośobliwie rozum i wola tudzież zmyśły obnażone zostały przez pierwszy grzech Adama ze wszystkich darów nadprzyrodzonych, mądrości, cnoty, świątobliwości, sprawiedliwości, i przeto skłonności do złego zostały, iako to rozum do fałszu, błędu, herezyi; wola do nienawiści, zayzdrości, desperacyi, zmyśl czucia do cielesnych i ziemskich pożądlivości. I tę skłonność nazywamy pożądlivością, dla
cze-

czego grzech pierworodny mieć może to krótkie opisanie: iż jest skłonność, czyli pożądlivość złego. A że ta pożądlivość zawżę w nas przebywa iako doznaiemy, przebywa też i grzech pierworodny. Drugi fundament nauki Kalwina jest, iako czytać można *lib: 3. instit: cap: 11. § 11mo.* iż te mocy duszne, to jest rozum, wola przy usprawiedliwieniu żadnego niemaią uleczenia przez dar iaki wewnętrzny, i na duszach ludzkich przemieszkiwaiący; i przeto zostaią w tym stanie po swoim usprawiedliwieniu, w iakim były przed usprawiedliwieniem, a powierchownie tylko przyczyta się im prawda i sprawiedliwość Chrystusowa. I ztąd, mówi Kalwin, idzie, że grzech pierworodny zostaje w nas po chrzcie nawet.

8. W tych tedy Kalwina fundamentach iedne rzeczy są prawdziwe, a drugie fałszywe. To prawda, że przez grzech pierworodny obna-
żone

żone są mocy duſzne z darów nad-
przyrodzonych, i tego naucza Do-
ktor Anielski Tomasz Święty 1. 2. q.
85. art: 3. gdy tam przekłada: że
przez grzech Adama cztery rany za-
dane ſą naturze ludzkiej, to ieſt nie
wiadomość na umyśle, złość na wo-
li, ułomność w zmyśle gniewliwym,
pożądliwość w zmyśle czuiącym.
Prawda i to, że w mocach duſzy
ludzkiej ieſt iakaś pożądliwość, czy-
li ſkłonność do rzeczy niegodzi-
wych, bo w tym nam ſwiadectwo
daie i piſmo Święte, i naſze doſwiad-
czenie; ale też to fałsz ieſt, że ta po-
żądliwość, która w nas ieſt, ieſt grze-
chem pierworodnym, co ſię tymi do-
wodzi argumentami, któremi do-
wodziłem, że pierworodny grzech
zglądzony bywa przez chrzeſt świę-
ty, ieſli bowiem ten grzech zglą-
dzony bywa, a pożądliwość zoſta-
ie, toć pewną że ta pożądliwość
nie ieſt grzechem pierworodnym. O
tey rzeczy czytać możesz Auguſty-
na

na Świętego *lib: 1 contra 2. epist: Pelagianorum cap: 13.* Fałsz i to, że mocy duszne zleczenia żadnego nie-mają przez dar iaki wewnętrzny nad-przyrodzony, na duszy ludzkiej prze-bywający, abowiem lubo zmyśl-czuiący nieodbiera pierworodney sprawiedliwości, átoż tożum bie-rze dar wiary, á wola dar nadziei i miłości nadprzyrodzoney, któremi się leczą dostatecznie. Z tym wszy-tkim nie tak się leczą, żeby wszystkie pożądliwości złey wzruszenia wy-niszczone były, ale tak, na czym do-fyć jest człowiekowi, iż te wzrusze-nia może człowiek poskromić, i grzechu się ustrzedź według owych słów *2da ad Cor: 22. v 9. położonych: sufficit tibi gratia mea, nam virtus in infirmitate perficitur.* Dofyć ty masz na łasce moiey, abowiem moc w słabości większą się staie. Jakoż że wola ludzka darem miłości Boskiej nadprzyrodzoney dobrze się leczy, pewna rzecz jest z innych słów Pa-wła-

wła Świętego, które *ad Rom: 5. v. 5.* czytamy: *Charitas Dei diffusa est in cordibus nostris, per Spiritum Sanctum qui datus est nobis*, miłość Boża rozlana w sercach naszych przez Ducha Świętego, który dany jest nam, i tego dowodzić będę obszerniej w Rozdziale szóstym. Z tych tedy fundamentów nauki swojej nic przeciw nam Kalwin wygrać niemoże, my przeciw onemu, to wnosimy, iż jeśli wola ludzka prawdziwie się leczy przez dar miłości Bożej nadprzyrodzoney, czyli przez sprawiedliwość wlaną i na duszy ludzkiej przebywającą, grzech w teyże duszy być niemoże po usprawiedliwieniu, a że wola ludzka prawdziwie się leczy przez dar miłości Bożej, iakośmy dowodnie to powiedzieli i w materyi o przeznaczeniu obszernie tego dowodzili, zaczym po chrzcie i usprawiedliwieniu w teyże duszy być niemoże grzech pierworodny.

RO-

ROZDZIAŁ V.

Zbiła piątą Kalwina propozycyą.

I Plątą Kalwina propozycyą temi słowy na początku wyraziłem: że grzech pierworodny czyni nas podległemi gniewu Bożemu i wiecznemu potępieniu. Powtóre staie się w nas źródłem wszelkiey rozpusty i rozmaitych grzechów. Potrzebie wszystkie sprawy nasze w oczach Bożkich szpeci i obrzydłemi czyni. Naucza tego Kalwin: lib: 3 instit: cap: 1. § 8vo. w te słowa: *videtur ergo peccatum originale hæreditaria naturæ nostræ pravitas, & corruptio in omnem animæ partes diffusa, quæ primum facit reos iræ Dei, tum etiam opera in nobis profert, quæ scriptura vocat opera carnis.* Zda się tedy że grzech pierworodny iest dziedziczną natury naszej nieprawością i zepsowaniem po wżytkich duszy naszej częściach rozlanym, która nie-
pra-

prawość czyni nas naprzód winnemi gniewu Bożego, napotym sprawy nasze takimi czyni, które piśmo nazywa sprawami ciała Iznowu lib: 3. instit: cap: 14. § 9. tak piśze: *habemus nec unum à Sanctis exire opus, quod si in se censeatur, non mereatur iustam opprobrij mercedem.* Doznaiemy że iiednego sprawiedliwi nieczynią dzieła, które gdyby z siebie szacowane było, nie zasługiwało na sprawiedliwą odrzucenia nagrodę.

2. Ta propozycya Kalwina częścią prawdziwa, częścią fałszywa iest. Prawda iest, że grzech pierworodny tych, którzy ieszcze ochrzczeni nie są, czyni winnemi gniewu Bożego i wiecznego potępienia; tego iednak Kalwin mówić nie powinien, bo indziey mówi, że dziatki wiernych rodziców nie są winnemi gniewu Bożego: ale od żywota macierzystego są Świętemi, i w przymierzu obietnicy Boskiey Abra-

Abraamowi daney zostaiącemi. Prawda znowu i to, że grzech pierworodny, w których zgładzony nie iest, iest źródłem wielu zbrodni. Ale i tego mówić Kalwin nie powinien, bo na innym mieyscu mówi, iż to wszystko, co ludzie czynią, dzieie się z woli Bożej, a tak BOG podługiego iest źródłem i przyczyną wszelkich uczynków naszych, czyli one są złe, czyli dobre.

3. Ale to fałsz iest, że wszystkie sprawy ludzkie szpetne i obrzydłe w oczach Boskich czyni grzech pierworodny, ponieważ ludzie w pogaństwie zostaiący wiele takich spraw czynią, które lubo u BOGA niewyflugią odpłaty Nieba i żywota wiecznego, iednakże, że podług rozumu czynione są, iak są z siebie uczciwe i przystoynne, tak żadney w sobie skazy i nagany nie mają. Jakoż kto powie że mamki Egypskie złe czyniły niegubiąc dzieci Żydowskich? abo też że woysko Nabu-

chodonozora, przeciw Tyryczykom na wojnie sprawiedliwey wier-
nie mu służyć! że dobrze czyniło
to woysko i oraz mamki Egipskie
rzecz dobrą uczyniły, dał temu
świadectwo sam BOG, kiedy i wo-
ysku nagrodę, i mamkom łaskę wy-
świadczył. Przeto Hieronim Świę-
ty napisał: *ex eo quod Nabuchodo-
nozor mercedem accipit boni operis,
intelligimus etiam Ethnicos, si quid
boni fecerint, non absq; mercede DEI
iudicio præteriri.* Z tego że Nabu-
chodonozor nadgrode uczynku do-
brego bierze, dochodziemy, że i
poganie, ieśli co dobrego uczynią,
nie bez nagrody z decyzji Boskiej
zostaia. Fałsz znowu, i to iest, że
trzy punkta w Kalwina propozycji
położone mogą mieć mieysce w
człowieku przez chrzest Święty u-
sprawiedliwionym abowiem dowio-
dłem w materyi o przeznaczeniu
że grzech pierworodny prawdzi-
wie się gładzi chrztem Świętym, a

zatem niemając potępienia ci, którzy się w Chrystusie odrodzili, ale są świętymi niepokalanemi, nienagannemi sprawcami uczynków dobrych.

R O Z D Z I A Ł VI.

Zbiła szóstą Kalwina propozycyą.

I. SZÓSTA Kalwina propozycya jest taka: z grzechu pierworodnego i to pochodzi naprzód: że wszyscy jesteśmy prawdziwie grzesznikami, zmazanemi i niesprawiedliwemi przed Bogiem; i że nasze wszystkie uczynki są grzechami śmiertelnemi. Potwóre: że nie masz żadnego usprawiedliwionego tą łaską, i sprawiedliwością, która na duszach ludzkich przemieszkuje. Potrzecie że niemożem zachować przykazań Boskich. Pierwszey części naucza Kalwin lib: 2. instit. cap: 1. § 8vo w te słowa: sic omnibus naturæ nostræ partibus vi-

*tiati perversiq; iam ob talem duntaxat
corruptionē damnati meritò, convictiq;
coram Deo tenemur, cui nihil est acce-
ptum, nisi iustitia, innocentia, puritas.*
Tak ze wſzytkich ſtron natury naſzey
zepsowani, i dlatego iedynie zepſu-
cia naſzego przekonani przed BO-
GIEM i na śmierć ſkazani ſłuſznie
ieſteśmy, iż ſię mu nic niepodo-
ba, chyba ſprawiedliwość, niewin-
ność, czyſtość. Inięy w ſſie dzie-
ſiatym toż ſamo iaſniey kładzie:
*Hic tantum breviter attingere volui,
totum hominem quasi diluvio a capite
ad pedes sic fuiſſe obrutum, ut nulla
pars a peccato ſit immunis, ac proin-
de quidquid ab eo procedit, in peccatum
imputari, ſicut dixit Paulus omnes aſſe-
ctus carnis vel cogitationis eſſe inimi-
tias adverſus Deum. Et ideo mortem.*
Tu krótko namienić chciałem, iż ca-
ły człowiek od głowy aż do nóg iak
potopem ieſt załany tak dalece, że
cokolwiek od ieſgo pochodzi, to wſzy-
tko za grzech Bóg poczyta, iako
rzekł

rzekł Paweł, iż wszystkie pożądliwości ciała, ba i myśli same są nieprzy-
iaznąku BOGU, a dla nas śmiercią.
Drugiey części naucza Kalwin *lib:*
3tio instit: cap: 11mo. § 2do następu-
jącemi słowy: *nos iustificationem sim-*
pliciter interpretamur acceptationem,
quæ nos in gratiam receptos pro ju-
stis habet, cumq; in peccatorum remis-
sione, ac iustitiæ Christi imputatione
positam esse dicimus. My po prostu
tłumaczemy, że usprawiedliwienie
jest uznaniem człowieka za spra-
wiedliwego, które uznanie przyię-
tych do łaski iak w liczbie kładnie
sprawiedliwych, tak samo na grze-
chów odpuszczeniu i sprawiedliwo-
ści Chrystusowey przyczynieniu
zasadza się. I niżej w §sie trzecim:
cum itaq; nos Christi intercessione iusti-
ficet Deus, non propria innocentie
approbatione, sed iustitiæ imputatio-
ne nos absolvit, ut pro justis a Christo
censeamur, qui in nobis non sumus.
Gdy tedy za przyczynieniem się
Chry-

Chrystusa usprawiedliwia nas BOG, nieuznawa naszej własney niewinności, ale Chrystusową przyczyta nam sprawiedliwość, abyśmy od Chrystusa uznani byli za sprawiedliwych, iakimi sami w sobie nie jesteśmy. Trzeciej części naucza Kalwin *lib: 2do. cap: 7mo. § 5.* temi słowy: *Quod autem impossibile legis observationem diximus, id est paucis verbis explicandum simul & confirmandum, solet enim vulgo absurdissima sententia videri, ut Hieronimus non dubitaverit anathema illi denunciare.* Aże powiedzieliśmy, iż prawo nie jest podobne do zachowania, trzeba to krótkimi słowy wytłumaczyć i potwierdzić, abowiem zdaie się pospolicie ta nauka tak być nieprzyzwoitą, iż Hieronim nie wątpił na uczących tego przekleństwo ogłosić.

2. Ta propozycya Kalwina co do wszystkich części swoich jest fałszywa. Anaprzód: fałsz jest że wszyscy

scy są niesprawiedliwemi przed Bogiem, ponieważ *Luc: 1.* pismo mówi: *erant autem iusti ambo ante Deum*, byli zaś sprawiedliwi oboje przed BOGIEM. *Powtóre:* fałsz iest, że wszystkie sprawy nasze są grzechem śmiertelnym gdyż *1. ad Cor: 7.* Paweł Święty mówi: *si acceperis uxorem non peccasti*, ieśli poiałeś żonę, niegrzeszyłeś, i tu pytam się Predykanatów Kalwińskich, czy oni grzeżlają śmiertelnie, gdy żony poymują! czyli nie? ieśli niegrzeszą, tedy fałszywa iest nauka Kalwińska, że wszystkie sprawy, á zatym i poięcie żony, iest grzechem śmiertelnym; ieśli zaś grzeszą? czemu do tegoż grzechu przywodzą zbiegów Katolickich, á to ieszcze ślubem wieczney czystości BOGU obowiązanym? á do tego ieśli wszystkie sprawy ludzkie są grzechem śmiertelnym, tedy *2. Petri 2.* fałszywie napisano: *satagite ut per bona opera certam vestram vocationem faciatis,*
hoc

hoc enim facientes non peccabitis aliquando, usiłujcie, abyście przez dobre uczynki wasze pewne powołanie wasze uczynili, to abowiem czyniąc, nigdy niezgrzeszycie; natomiast jeśli wszystkie sprawy są grzechem śmiertelnym, tedy Kalwinistowie gdy się przez wiarę usprawiedliwiają, grzechem się usprawiedliwiają, ponieważ według ich nauki i wiara grzechem być musi; że zaś wiara jest sprawą i uczynkiem, dowodzimy tego z tych słów: *hoc est opus Dei ut credatis in eum, quem misit ille*. To jest dzieło Boże abyście wierzyli w tego, którego on posłał *Joan: 6*. Potrzecie fałsz jest: że żaden nie jest sprawiedliwy sprawiedliwością tą, która na duszach ludzkich przebywa, abowiem *ad Rom; 5. v. 19*. Paweł Święty mówi: *sicut per inobedientiam Adami peccatores constituti sunt multi, ita per obedientiam Christi iusti constituentur multi*. Jako przez nieposłuszeństwo Adama wielu stało się grzesznikami, tak przez posłu-

szeństwo Chrystusa wielu stało się
 sprawiedliwemi, chyba że rzecze
 Kalwin, iż wewnątrznie i grzechem
 na duszach przebywającym mogli
 ludzie przez Adama stać się niespra-
 wiedliwemi, a wewnątrznie i łaską na
 duszach przebywającą niemogli lu-
 dzie przez Chrystusa stać się spra-
 wiedliwemi, iakby więcej w lu-
 dziach sprawiło nieposłuszeństwo A-
 dama, iak Chrystusowe posłuszeń-
 stwo, a przecież powiedział Apo-
 stoł: *non sicut delictum, ita & donum*
 nieiako przestępstwo tak i dar. I ni-
 żey: *ubi abundavit delictum, supera-*
bundavit gratia, gdzie obfitowało
 przestępstwo, tam więcej obfito-
 wała łaska. *Poczwarte*: fałsz jest, że
 prawo nie jest podobne do zachowa-
 nia, abowiem *Luc:1. napisano: erant*
iusti ambo ante Deum incedentes in o-
mnibus mandatis & justificationibus
Domini. Byli sprawiedliwi oboie
 chodząc we wżytkich rozkazach i
 sprawiedliwościach Pańskich. I zno-

wu: *mandata ejus gravia non sunt*,
 przykazania iego ciężkie niesą. *1.*
Joan: 5; á w Ewangelij czytamy
Math: 11 jugum meum suave est, &
onus meum leve. Jarzmo moje miłe
 iest, á ciężar mój lekki. Krótko
 o tych materyach, na tym mieyscu
 mōwić niech dosyć będzie, ponie-
 waż dostatecznie na innych miey-
 scach o tychże materyach mōwili-
 śmy.

ROZDZIAŁ VII.

Zbiia sōdmą Kalwina propozycyą.

1. S Iōdmą Kalwina propozycyą
 krócey tu kładę, iak na począ-
 tku położyłem, ktōra iest taka: grze-
 chy wiernych niepoczyta Bóg za
 grzech, ale grzechy innych ludzi, ktō-
 rzy są niewiernemi, poczyta za grzech
 O tym *lib: 3 instit: cap: 4. § 28.* tak mō-
 wi Kalwin: *Cæterum fidelium peccata*
venialia esse, non quia non mortem me-

re-

reantur sed quia non imputantur. w Refzcie grzechy wiernych nie są śmiertelnemi, nie przeto żeby nie były godnemi wieczney śmierci, ale że ich Bóg za takie im niepoczyta. Gdy tedy grzechy wiernych (to iest Kalwinistów iak ón rozumie) by były godne śmierci wieczney, za grzech im iednak taki Bóg niepoczyta, zatym idzie, że wszystkie grzechy niewiernych) iakiemi u niego są Katolicy) za grzechy godne śmierci wieczney **BOG** poczyta.

2. Ale tę Kalwina propozycyą iak tu w Roz: czwartym od liczby 2, tak i w materyi o Przeznaczeniu *Księgi 1. Części 1. w Roz: 7.* obszernie i dość tecznie podobno zbiłem. Jakoż iесли ta tylko iest różnica między grzechem wiernych, i niewiernych, że grzechy niewiernych poczyta Bóg za godne śmierci wieczney, a nie grzechy wiernych, z tym wszystkim wierni są prawdziwie grzesznymi i nie-

niesprawiedliwemi, acz takimi być onych Bóg niesądzi; zatym idzie że takowi wierni w rzeczy samey są plewami, á ich tylko mają za pszenice; są kozłami, á ich mają za owce, są głupiemi pannami, á ich mają za mądrych. I przeto takim wiernym właśnie służyć będą słowa Chrystusowe, które *Math: 7.* położono: *veniunt ad vos in vestimentis ovium, intrinsecus autem sunt lupi rapaces*, przychodzą do was w odzieniu owczym, á wewnątrz są wilkami drapieżnemi. Na ostatek gdy w dzień sądu rzecze Bóg: *venite benedicti Patris mei*. Pójdźcie błogosławieni Oycy mego. I znowu: *discedite a me maledicti*, idźcie precz odemnie przekłęci, co proszę tego za przyczyna będzie? iż ci przekłętemi, á owi błogosławionemi nazwani, czy to, że tym grzech za grzech poczytano? á tym nie? bynajmniey! ale to że owi nieczynili, á ci czynili miśdzie.

RO-

ROZDZIAŁ VIII.

Zbiła ósmą Kalwina propozycyą.

I. **O**SMA Kalwina propozycya jest takowa: *Bóg od wieków chciał, postanowił, i przeznaczył, aby te wszystkie działy się grzechy, które teraz są, i dobrze mówimy: iż wszystko co się teraz złego dzieie, dzieie się to z woli, postanowienia i przeznaczenia Boskiego.* Uczy tego Kalwin lib: I instit. cap: 18. § imo. w te słowa: *Tergiversando itaq; effugium querunt, Deitantum permissu, non etiam voluntate hoc fieri. Ipse verò palam se facere pronuntians, effugium illud repudiat. Quod autem nihil efficiant homines, nisi arcano Dei nutu, nec quidquam deliberando agitant, nisi quod ipse iam apud se decreverit, Et arcana sua directione constituerit, innumeris et claris testimonijs probatur.* Wstecz tedy obracając się wycieczki szukaia, przyznaiąc że to za Boskim dopu-
lzcze-

szczeniem, à nie za wolą iego sta-
 ło się, ale ón sam, że to jawnie czy-
 ni, oświadczając, hańbi te wybiegi.
 Ze zaś ludzie nic przez się samych
 nieczynią, ale tylko z tajemnego
 zrządzenia Boskiego, i że nic w ra-
 dach swoich niestanowią, czego ón
 sam u siebie niepostranowił, i skrytą
 dyspozycyą swoją niezrządził, do-
 wozim tego niezliczonemi i iasne-
 dowodami. I znowu *lib: 3 cap. 23. § 6*
 tak naucza: *Frustra de præscientia Dei*
lis movetur, ubi constat ordinatione po-
tius & nutu omnia evenire. Darńo się
 sprzeczać o Boskim przeyrzeniu,
 kiedy rzecz pewna, iż wszystko za ie-
 go zrządzeniem i skinieniem dzie-
 ie się. I niżej w § 9. *excusabiles*
peccando haberi volunt reprobi, quia
evadere nequeunt peccandi necessita-
tem, præsertim cum ex Dei ordina-
tione sibi iniiciatur huiusmodi necessi-
tas; nos verò negamus ritè indè excu-
sari, quandoquidem Dei ordinationi,
qua se exitio destinatos conqueruntur,
 sua

sua constat æquitas, nobis quidem incognita, sed illi certissima Grzesząc niebożni chcą być wymówionemi, że niemogą użyć potrzeby grzeszenia, zwałacza że ta grzeszenia potrzeba z zrządzenia Bożego jest na się włożona; ale my nato niepozwalamy, że przeto mogą się dobrze wymówić, ponieważ Bóg w zrządzeniu swoim, na które oni zgubę swą zwalaia, jest pewny swojej sprawiedliwości nam w prawdzie niewiadomey, ale sobie dostatecznie znaiomey.

2. Ta propozycja iż jest fundamentem całej terażniejszey kontrowersyi naszej, trzeba ją pilnie roztrząsać. Z tym wśzytkim niewiele się trzeba w tym turbować, ponieważ mamy oczèwiste z Pisma Świętego, i Oyców Świętych ba wśzytkich prawie ludzi dowody, z których te zebrane są przeciw Kalwinowi argumenta.

Argument pierwszy: Kiedy pismo Świę-

Święte zdaie się rzecz iedną iuż to
 przec, iużto twierdzić, tedy w tey
 okazyi tego się trzymać należy,
 czemu barziefy i same słowa pisma
 Świętego, i jednoftayne Oyców
 SS. rozumienie i tłumaczenie sprzy-
 iaia, á że pismo S. zdaie się raz twier-
 dzić, że grzechy dzieia się z woli i
 przeznaczenia Boskiego, drugi raz
 temu przeczyć, i tey drugiey czę-
 ści sprzyiaia, i słowa same pisma
 Świętego i zgodne Oyców Świę-
 tych rozumienie i tłumaczenie, za-
 czym drugiey części trzymać się na-
 leży, to iest: że grzechy się dzieia nie
 z woli i przeznaczenia Bożego. Ze
 grzechy dzieia się nie z woli i prze-
 znaczenia Bożego, tego dowodzić
 trzeba znofząc i uważaiąc, co też
 obie strony, w tey materyi powiada-
 ia? i iakie za sobą pisma przywo-
 dza?

3, Kalwiniftowie przywodza te
 pisma. *Gen: 45. v. 8.* mówi Jozef Pa-
 triarcha do Braci swoich *non vestro*
con-

consilio, sed DEI voluntate huc missus. Nie z waszey rady, ale raczey z woli Bożey tu posłany iestem. I w Rozdziale 50 v. 19. num *DEI possumus resistere voluntati?* izali Boskiej możemy sprzeciwić się woli? I co *act: 2do v. 33.* czytamy: *hunc definito consilio & praescientia Dei traditum per manus iniquorum affigentes interemistis.* Tego naznaczoną radą i przeyrzeniem Boskim wydanego przez ręce niezbożnych do krzyża przybiwszy zatraciliście. I w Rozdziale czwartym v. 27. & 28. *convenerunt veré in civitate ista facere, quæ manus tua & consilium tuum decreverunt fieri,* zebrali się prawdziwie w mieście tym, aby to uczynili, co ręka twoja i rada postanowiły, aby się stało. I z tych mieysc pilna S. nauczaia Kalwinistowie, że grzech braci Jozefa, i grzech żydów krzyżujących Jezusa stał się z woli, ra-

dy i przejrzenia Bożego. Do tych mieysc pisma przyłączaią słowa *ad Eph: 1.* położone: *qui operatur omnia secundum consilium voluntatis suae*, który sprawuie, wszystko podług rady woli swoiey. Te słowa przytoczył uczeń Kalwina Beza, aby tego dowiódł, że Adam zgrzeszył z woli Bożej. Ale więcej mieysc podobnych pisma Świętego nienayduia Kalwinistowie.

4. My Katolicy na stronę naszą te mamy pisma: *Psal: 5. v. 5.* wyznaje Dawid: *quoniam non Deus volens iniquitatem tu.es!* abowiem nie Bóg chcący nieprawość ty iesteś, à *Sap: 14 v. 9* niby przyczynę daie tego pisma: *odio est Deo impius & impietas ejus.* Nienawidzi Bóg grzesznego i niebożności iego. Toż *Habac: 1.* czytamy: *mundi sunt oculi tui, ne videant malum, & respicere ad iniquitatem non poteris*, czyście są oczy twoie, aby złego niewidziały, i patrzyć na nieprawość niebędziesz mógł

mógł. *Jerem 32. v. 35.* żali się Prorok Imieniem Boskim: *ædificaverunt excelsa Baalim quæ non præcepi, nec locutus sum, nec ascenderunt in cor meum.* Nabudowali wyzyn Baalim, których nie kazałem, ani mówiłem, ani wstąpiły w serce moje. *a Ezech. 18. v. 26.* wyraznie powiada Prorok: *nunquid voluntatis meæ est mors impij dicit Dominus?* izali z wolimoiey jest śmierć niezbożnego? mówi Pan. Co Bogu *2. Petri 3.* przyznaje Xiaże Apostołów: *Deus neminem vult perire,* Bóg niechce zguby żadnego, owszem *1. ad Thess. 4.* Paweł Święty mówi: *hæc est voluntas DEI sanctificatio vestra.* Ta jest wola Boża poświęcenie wasze. Już tedy te poślednieysze pisma znieśmy z pierwszemi od Kalwinistów przywiedzionemi, á uważmy, do której strony przyśtać mamy. Swiadektwa pierwsze nic innego nieprzynoszą, iak tylko że Jozef z woli Bożej był zaślany do Egiptu, i że Chri-

stus z rady i przejrzenia Bożego
jest wydany żydom, i cokolwiek
Bóg czyni, czyni pewnie za wiel-
ką radą, a nielekkomyślnie; i to,
ieśli zwłaszcza dobrze wyłożo-
ne będą, nic sprawie naszej nie-
zaszkodzą. Ale świadectwa z strony
naszey przywiedzione wyraźnie
mówią, że Bóg niechce nieprawo-
ści (*á Kalwin uczy że Bóg chce nie-
prawości*) że Bóg nienawidzi nie-
prawość (*á iakże Kalwinie oney
chce, ieśli ją nienawidzi?*) że Bóg
niemoże patrzeć na nieprawość
(*dalekoż barziej niemożeciey stanowić
i przeznaczać*) że grzechy niewstą-
piły do serca Boskiego (*á iakże ie
Bóg wcześniej zordynował?*) że nie
jest wola Boża, aby człowiek grze-
szył (*á Kalwin mówi że ta jest wo-
la Boża, aby człowiek grzeszył*) że
Bóg niechce zguby żadnego (*á Kal-
win tego dowodzi, że Bóg dla tego
chce w ludziach grzechu, aby oni gi-
neli*) że Bóg chce, abyśmy Święte-
mi

mi byli (*à według Kaheina abyśmy grzesznemi byli*)

5. Uważayże czytelniku, ktokolwiek ty iesteś, i słowa pisma świętego roztrząsaj, a o tym sensie pisma bądź pewień, że Bóg tak iest dobry, iż nie tylko brzydzi się złym, i żadną miarą niechce, aby się grzechy działy, ile z niego iest i iako od nas cytowane pisma Świętego dowodzą świadectwa; ale owlżem kiedynieomylnym przejrzeniem swoim to wcześniej upatruie, że człowiek zgrzeszy, chce ten sam grzech na dobro iakie obrocić. Przejrział Bóg że zła będzie wola Braci Jozefa, i żydów, cóż tedy czyni? oto złą wola i Braci Jozefa i Żydów na pewne dobro óbrócił! bo nienawiśney woli Braci Jozefowey użył na wyniesienie Jozefa, a złośliwey woli żydowskiey na okup narodu ludzkiego. I ten iest właściwy sens pisma Świętego, sens godny Boga, sens od samego pisma i Ojców Świętych

tych pochwalony, potwierdzony, a-
 bowiem *Gen: 15. v. 20.* mówił Jo-
 zef do Braci swoiey: *vos cogitastis de*
me malum, sed Deus vertit illud in bo-
num ut exaltaret me, sicut in præsenti-
arum cernitis, & salvos faceret mul-
tos populos. Wy złe myśleliście o
 mnie, ale Bóg to obrócił w dobre,
 aby wyniósł mię, iako teraz widzi-
 cie, á żeby wiele ludu zachował.
 A co może być iaśnieyszego? złać
 wprawdzie była wola braci Jozefo-
 wych, ale tę złą wolą ich Bóg tylko
 przeyrzał, á nie przeznaczył. Do-
 bry że zły woli stał się skutek, i
 tego skutku dobrego Bóg chciał i
 przeznaczył go. Dla czego pięknie
in Enchiridio cap: 100. napisał Au-
 gustyn Święty: *non fineret bonus fi-*
eri mala, nisi omnipotens etiam de ma-
lo posset facere bené. Niedopuścił-
 by dobry Bóg, aby się złe działy,
 gdyby wszechmocny ze złego nie-
 mógł uczynić dobrze. I znowu *lib;*
22. de civitate Dei cap: 1mo tenże
 Do-

Doktor Święty pisze: *multa quidem sunt à malis contra voluntatem Dei; sed tantæ est ille sapientiæ, tantæq; virtutis, ut in eos exitus sive fines, quos bonos & justos ipse præscivit; tendant omnia, quæ voluntatis ejus videntur adversa.* Wieleć w prawdzie od złych dzieie się przeciw woli Bożej, ale też takiey on iest mądrości i mocy, że to wszystko, do tych końców ściaga się, które ón przeyrzał, że są dobre i sprawiedliwe, co woli iego być zdaie się przeciwnego.

6. Już tedy maź zdanie pisma Świętego, obaczże teraz iednostaynego zdania Oyców Świętych; ale też ia niebędę ci przywodził wszystkich, ale tylko niektórych, i to znaczniejszyh Doktorów. Augustyn Święty *lib: de prædest: cap: 10.* tak mówi: *præscire potens est Deus, etiam quæ ipse non facit sicut quæcunq; peccata.* Przeyrzeć mocen iest Bóg i to nawet, czego on sam nieczyni, iako wszystkie grzechy. I znowu
lib:

lib: 1. de ordine cap: 1mo. tak pisze tenże Doktor: *sequitur aut Divinam providentiam non usq; ad hæc ima protendi, aut certé omnia voluntate Dei committi, utrumq; impium sed magis posterius.* Idzie zatym, iż abo Bóg opatrności swoiey do tey niziny nierościąga, abo też że wśzytko za iego wolą staie się. Obie te rzeczy mówić, iest rzecz niezbożna, ale rzecz poślednieyszą twierdzić, iest nierównie niezbożnieysza. Prosper Święty *in responsione ad capitula Gallorum cap. 12mo.* tak pisze: *voluntas DEI nunquam vult nisi bona, præscientia autem & bona noscit, & mala.* Wola Boża tego zawfze chce, co iest dobre, przeyrzenie zaś Boże i złe rzeczy wczśnie widzi, i dobre. *Sed bona quæ aut ipse faciat aut ut nos faciamus, imperat, mala autem, quæ omnino ipse non facit, nec fieri svasit aut impulit.* Kończy tenże S. Ale co iest dobrego, czy żeby sam czynił, czy żebyśmy my czy-

czynili, przykazuje, co zaś jest złego, á sam tego żadną miarą nieczyni, tego też ani radzi czynić, ani przynagla. I znowu cap: 14. ten-że Święty: *infidelitas non credentium Evangelio, nequaquam ex Dei prædestinatione generatur, bonorum enim Deus auctor est non malorum.* Niewierność niewierzących Ewangeli-
bynajmniej niepochodzi z przeznaczenia Bożego, Bóg abowiem dobrych rzeczy, á nie złych jest auctorem. S. Fulgencjusz *libr: imo. ad Monimum cap: 13.* tak pisze: *potuit Deus, sicut voluit, prædestinare quosdam ad gloriam, quosdam ad pœnam, sed quos prædestinavit ad gloriam, prædestinavit ad iustitiam, quos autem prædestinavit ad pœnam, non prædestinavit ad culpam, posset enim peccatum aliquod ex prædestinatione Dei esse, si posset aliquis hominum iustè peccare, nullus autem hominum iustè peccat, quamvis eum Deus iustè peccare permittat.* Mógl Bóg, iako
chciał

i chciał, niektórych przeznaczyć do chwały, á niektórych do kary, ale których do chwały przeznaczył, przeznaczył i do sprawiedliwości, których zaś przeznaczył do kary, tych nie przeznaczył do winy, tak abowiem mógłby być grzech iaki z BOSKIEGO przeznaczenia, gdyby mógł kto sprawiedliwie grzeszyć; żaden zaś z ludzi sprawiedliwie nie grzeszy, chociaż mu Bóg grzeszyć dopuszcza sprawiedliwie. Leo IX Papież *in Epist: ad Petrum Antiochenum* tak pisze: *credo Deum prædestinasse solum bona, præscivisse autem bona & mala.* Wierzę iż Bóg dobre rzeczy przeznaczył, przejrzał zaś i dobre i złe. *Concilium Arausicanum cap: 25.* tak naucza: *Aliquos ad malum Divinâ potestate prædestinatos esse non solum non credimus, sed etiam si sint, qui tantum malum credere velint, cum omni detestatione illis anathema dicimus.* Zeby niektórych do złego miał Bóg przeznaczyć, temu nietylko sami nie-

niewierzemy, ale nawet na tych, ieśli by tacy byli, ktdrzyby temu złemu wierzyli, przekleństwo wkładamy. Innnych Oyców Świę: opuszczam, tych zaś á nie innych, dla tego tu przywiodłem; że gdy po śmierci Augustyna Świętego, niektórzy z Xiąg iego niedobrze wyrozumianych, o przeznaczeniu napiałanych dowodzili, że Bóg niezbożnych przeznaczył do grzeszenia, pomienieni Oycowie mocno się błędowi temu oparli, nauczając, że grzechy nie dzieią się z przeznaczenia Bózego. Wolno o tym czytać Xieęgę pierwszą Świętego Fulgencyusza do Monima napiałaną, rozdział ostatni.

7. *Argument drugi* Bóg tego nie- niemoże chcieć i żądać co iest iego naturze przeciwnego, i czym się on naybarziefy brzydzi, áże grzech iest przeciwny naturze Boga, i grzechem się Bóg naybarziefy brzydzi, zaczym Bóg grzechu niemoże chcieć

chcieć i żądać, aby go ludzie czynili. Ze Bóg niemoże tego chcieć i żądać, co iest iego naturze przeciwnego, i czym się on naybarziefy brzydzi, ta prawda iest z siebie iawna i dowodna, zaczym tego *na-przód* dowodzę: że grzech iest przeciwny Bogu, abowiem natura Boska iest dobroć nieskończona, a grzech iest złość nieskończona, aże złość nieskończona iest przeciwna dobroci nieskończoney, zatym grzech iest przeciwny naturze Boskiej. I ta grzechu z Bogiem niepojednana nigdy przeciwność to sprawuie, że grzech do Boga żadną miarą, ani iako do swego ostatecznego końca, ani iako do swego źródła, początku, i przyczyny stosować niemoże; ponieważ z tych rzeczy, z których się iedna do drugiey stosuie iako do swey przyczyny, musi być iaka miedzy nimi proporcya, ta zaś być nigdy niemoże; gdzie iest niepojednana iakich rzeczy

czy

czy przeciwność, na przykład grzechu z Bogiem, złości nieskończoney z dobrocią takową. Gdyby tedy kto się pytał: czemu Bóg nie może być authorem i przyczyną grzechu? odpowiadać należy, iż między przyczyną a iey skutkiem powinna być proporcya, między zaś Bogiem i grzechem niemalz żadney proporcyi, owszem iest nieskończona różność, nieskończona przeciwność. I tu właśnie służy co *Math. 7. v. 18.* Chrystus powiedział: *non potest arbor mala, bonos fructus facere.* Niemoże dobre drzewo złych owoców rodzić. Tu służy co Bazyli Święty *hom: 2da. in Hexameron* napisał: *nihil contrarium á contrario suo gignitur, neq; enim vita mortem parere solet. neq; tenebrae principium adferunt luci; neq; sanitatem morbus efficit.* Rzeczy przeciwne nic przeciwnego sobie nieurodzą, abowiem ani życie śmierci nieprzynosi, ani ciemność światłości początku nie-
czy-

czyni, ani zdrowie choroby nie-
 sprawuie. Co wszystko do materyi
 naszey, pięknie Święty Grzegorz
 Nyssenſki *hom. 2 in Ecclesiasten* ſtoſu-
 ie: *Deus, qui eſt naturā bonus, bona*
quæq; præbet omnino, quoniam ar-
bor bona bonos fructus facit, & neq;
ex spinis uua, neq; ex vite spina na-
ſcitur. Bóg który z natury ſwoiey
 dobry ieſt, muſi koniecznie dawać
 rzeczy dobre, ponieważ dobre drze-
 wo, dobry owoc przynosi a iak z
 cierni winne jagody, tak teſz z ma-
 cicy winney ciernie nierodzą ſię. I
 daley: *Quod ſua naturā bonum ex ſuis*
thesauris malum non produxerit, neq;
enim bonus homo ex abundantia cordis
mala loquitur, ſed ea loquitur quæ ſuæ
naturæ ſunt convenientia; quanto ergo
magis fons bonorū nihil mali ex ſua na-
tura profuderit? dobro z natury ſwo-
 ie y nieprzynosi z ſkarbów ſwoich
 złego, gdyż i człowiek dobry z obſito-
 ſci ſerca, złego niemòwi, ale to mó-
 wi, co naturze ſwoiey ieſt przyzwo-
 ite.

itego, a dalekoż barziefy źrządło
wizelkiefy dobroci Bóg nic złego z
siebie nieuczynił.

*Powtórę dowodzę tego, że grze-
chu Bóg nienawidzi, abowiem Sap:
14. mówi pismo: odio est Deo impius
& impietas ejus. Obrzydłością iest
Bogu niezbożny i niezbożność ie-
go; ba i sam Kalwin lib: 3. instit: cap:
23. § 4to. niby zapomniawszy się tak
o Bogu pisze: justitiam naturaliter a-
mat, injustitiam averfatur, z natury
kocha się w sprawiedliwości, á nie-
nawidzi niesprawiedliwość. I ra-
cya tego iest, iż wola i natura czy-
li przyrodzenie nieróżni się w Bo-
gu, zaczym co naturze iego prze-
ciwnego iest, toż samo być musi
przeciwnę i woli iego, á tak wola
iego koniecznie złę nienawidzić
musi. Z tąd idzie że ta nienawiść,
którą Bóg ma ku grzechowi, nieiest
z wolney woli iego, á tym samym
nie iest tak pochodząca, żeby być
mogła, abo niemogła w Bogu, ale
z przy-*

z przyrodzenia iego tak wynika, iż koniecznie w Bogu być zawsze musi. Toż samo mówić i rozumieć trzeba o tey miłości, którą Bóg samego siebie kocha, i na ktòrey ta w Bogu nienawiść grzechu zasada się, dla tego abowiem BÓG grzechu nienawidzi, że jest przeciwny naturze swoiey, którą on koniecznie kochać musi; iak tedy w naturze swey Boskiej koniecznie się kocha, tak grzechu koniecznie nienawidzi. A z tąd to daley idzie, że Bóg żadną miarą tak niemoże chcieć, abo kochać się w grzechu, iako niemoże żadną miarą abo prześłać miłości swoiey, abo też nienawidzieć siebie. Dla czego czyto grzech popełnia przeyrzany człowiek na żywot wieczny, czy to od Boga na wieki odrzucony, zawsze jest grzech obrzydły Bogu, bo zawsze jest przeciwny iak naturze tak woli iego, a zatym wola Boża grzech zawsze nienawidzi.

9. Tęż samę prawdę potwierdzamy dowodem z Filozofii wziętym. Każda w człowieku chęć i żądza unosi się ku dobru iakiemu, które czy to w rzeczy samey prawdziwe jest, czy tylko na pozor takie. Zaczynamy ięśli chęć i żądza szczerą i dobra jest, zawżę się unosi ku dobru prawdziwemu i przystoynemu; aże w woli Bożej jest chęć i żądza nayszczerza i naylepsza, tedy wola Boża zawżę unosi się ku dobru prawdziwemu, i przystoynemu, a zatym Bóg nigdy niechce grzechu pod istotą grzechu. Ale powie kto dla przyiaźni Kalwina: Bóg chce w prawdzie grzechu, ale nie pod samą istotą grzechu, ale tylko dla dobrego końca iakiego, naprzykład aby mógł oświadczyć sprawiedliwość swoją w ukaraniu grzesznego. Na co ja powiadam, iż ta odpowiedź próżna jest *naprzód*: że Kalwin w samey rzeczy uczy że Bóg chce grzechu pod samą istotą grzechu. I tego

dowodzę z samychże fundamentów nauki Kalwina, uczy on abowiem, że Bóg dla tego chce grzechu, i przeznaczą go, aby miał przyczynę potępienia odrzuconych od siebie, aże przyczyną potępienia iest grzech pod samą istotą grzechu, zaczym podług Kalwina Bóg chce grzechu i przeznaczą go pod samą istotą grzechu. *Powtòre:* gdy rzecz ta, do której zmierza chęć i wola, iest zła z istoty swoiey, koniec dobry niewymawia ani uwalnia woli od złości, tak żaden niemoże sprawiedliwie chcieć kłamstwa, cudzołóstwa aczby uroił sobie naylepszy tych rzeczy koniec. I dla tego dobrze napisał *ad Rom: 3.* Paweł Sw: *non sunt facienda mala, ut eveniant bona*, nietrzeba czynić złego, aby się stało co dobrego.

Argument trzeci: Bóg niemoże tego szczerze chcieć i żądać aby się stało, czego sam wyraźnie, mocno i surowie zakazuje, aże Bóg grzechu zakazuje wyraźnie, mocno i surowie, za-
czym

czym grzechu niechce, i onego nie żąda. Ze Bóg grzechu zakazuje wyraźnie, mocno i surowie, dowodów tego jest pełne Piśmo S, że zaś Bóg nie może tego szczerze chcieć i żądać, czego sam wyraźnie, mocno i surowie zakazuje, ta prawda jest sama z siebie iasna i dowodna, gdyż Bóg niemoże mieć dwóch przeciwnych sobie chęci i żądania, zaczym niemoże tegoż razem chcieć, i niechcieć, bo niemoże razem tegoż samego i szczerze chcieć i szczerze zakazywać.

10. Ten argument namienia sam w piśmach swoich Kalwin, ale nań niemoże odpowiedzieć tak abowiem *lib: 1. instit. cap. 18. § 3. pisze: nam quod primo obiiciunt. si nihil eveniat, nisi volente Deo, duas esse in eo contrarias voluntates, quia occulto consilio decernat, quae lege sua palam vetuit, facile diluitur.* Na to, co naypierwiew zarzucaią, iż gdyby nie niedziało się, czegoby Bóg niechciał, byłyby w Bogu dwie przeciwnie sobie chęci i żądania, że

z tajemney rady swoiey to stanowi, czego sam iawnie zakazał, odpowiedź barzo łatwa. Słuchaymyż tedy iak łatwo na to odpowiada Kalwin, oto Kaznodzieyskim obyczajem uczyniwszy wybieg z materyi przedsięwziętey, nakoniec powie-
lu słowach, które do tey odpowiedzi cale nieflużyły odpowiada w te słowa: *Quomodo idem diversò modo nolit fieri & velit non capimus*. Jako Bóg tey samey rzeczy w różny sposób chce i niechce, tego niepòdymię. I toż to iest na argument Katolicki łatwo odpowiadać? umie dobrze ten odpowiedzi sposób każdy nawet chłop naygłupszy, abowiem gdy z nich któremu pytanie trudne zarzucisz, gotową u nich odpowiedź znajdziełz: *nieznam, nierozumiem*. Tym czasem bierze mię ochota trzy rzeczy natrącić z okazyi tak dowcipney Kalwina odpowiedzi. *Naprzód*: że oprócz tey woli Bożey, którą iawnie Bóg w piśmie Świętym grzechów

chów zakazuje, zmyśla Kalwin drugą w Bogu chęć i wolą tajemną, którą chce i żąda grzechów od siebie iawnie zakazanych. Jakoż gdy sam wyznaie, że taka wola Boża, którą podług niego chce Bóg grzechów od siebie zakazanych, jest skryta i tajemna, i w piśmie Świętym takowa się wola Boża nie objawia, iawnie tym samym pokazuje, iż w głowie iego takowa się skryta wola Boża urodziła, a w samey rzeczy nigdy się w Bogu nienayduie, i naydować niemoże. *Powtóre:* że ten trudny dla siebie zarzut Katolicki, gdy nań w rzeczy niemoże odpowiedzieć, flowy tylko samemi, i to próżnemi chce wyniszczyć, to nań nieśluszenie wkładając, że próżny jest, i niemalz nań czego odpowiadać. *Potrzenie:* iż gdy na ten zarzut Katolicki rzetelną, i dowodną odpowiedź daćby Kalwinowi należało, on to tylko prawdziwie wyznał, iż niezna, nierozumie trudności od

Ka-

Katolików zarzuconey; ale to nawiasem namieniłem.

II. *Argument czwarty:* Zaden chyba tylko tyran, niekarze tego, co się z woli i rady ięgo stało, á że Bóg karze grzechy ludzkie, á to ięszcze nader ciężkimi i w tym i drugim żywocie karami, zaczym grzechy ludzkie nie dzieią się z woli i upodobania Boskiego, chyba że powiemy, iż Bóg okrutnym tyranem ięst. Ale zabiega temu Kalwin gdy mówi; że Bóg nie z okrucieństwa, lecz dla tego karze grzechy ludzkie, aby oświadczył i moc swoię i sprawiedliwość w ukaraniu grzesznych. Ale taką odpowiedzią niewyniszcza Kalwin mocy argumentu naszego, owszem więcey mu przyznaie dzielności, abowiem ta istotna ięst własność, okrutnych tyranów, chcieć tym umysłem grzechu cudzego, aby w ukaraniu złym chęciom okrucieństwa swego dogodzili.

12. *Argument piąty:* Gdyby Bóg chciał, aby człowiek koniecznie grzeszył, tedyby człowiek grzesząc tym samym niegrzeszył, w czym jest iawna kontradykcyja, abowiem ten pewnie niegrzeszy, który woła swoje słośnie do woli Bożej, i który tego chce, co Bog chce, aże który naprzykład dobrowolnie zabija, słośnie woła swoje do woli Bożej według Kalwina, gdyż Bóg chce go mieć zabójcą czy rozbojnikiem, zaczym który zabija dobrowolnie, nie grzeszy. A tak nicht pewnie nigdy niegrzeszy! żadnego grzechu na świecie niemasz, i Chrystus darmo przyszedł na okup grzechów ludzkich, i co uczą nowi tych czasów, a z nauki Kalwinkiej swój początek mający heretycy Libertynowie, prawda istotna jest, że grzech nie innego nie jest, iak tylko fałszywe mniemanie. Ale na to niewiem iak Kalwin, dalekoż barziej uczniowie jego pozwolić zechcą? że jednak

dnak tak dzikie rzeczy z nauki Kalwina Oczywiście wynikaia, my nasz Argument teraźniejszy barziej wzmacniamy z dwóch przyczyn czyli raczey prawideł u wszystkich za równo pewnych. *Naprzód:* z tego, że niemoże rzecz iedna być i krzywa i prosta, i zła i dobra. *Powtóre:* że wola Boża iest regułą i prawem woli naszej, na co i Kalwin pozwała *lib: 3. instit: cap: 23. § 2do* w te słowa pilząc: *Dei voluntas non modo ab omni vitio pura, sed summa perfectionis regula, & legum omnium lex.* Wola Boża nietylko iest wolna od wszelkiego grzechu, ale nad to iest naywyższym doskonałości prawidłem, i prawem wszystkich praw. A z tego dwa nowe formuie przeciw Kalwinowi argumenta. *Pierwszy:* że każda sprawa grzechu iest zgadzaiąca się z prawidłem swoim to iest wolą Bożą, zaczym żadna sprawa grzechu nie iest zła, krzywa, i skazie iakieypodległa. *Dru-*
ga:

ga: wola Boża iest prawidłem naszym aże wola Boża iest, abyśmy grzeszyli, zaczym grzesząc zachowuiemy prawo Boże. A tak *naprzód*: żaden grzesząc by nacyiężey, niegrzeszy, abowiem kto prawo Boże zachowuie, niegrzeszy, aże ten, ktòry kradnie, cudzołoży &c. chowa prawo Boże i wolą iego, zaczym kto kradnie, cudzołoży &c. niegrzeszy. *Powtòre*: że prawo Boże nieiest do zachowania niepodobne (iak przecie na innym mieyscu naucza Kalwin, o czym obaczyć wolno wyżej) ponieważ wszyscy go codzienie zachowuią, gdy codzienie grzeszą,

Ale tego argumentu moc aby się lepiey pokazała, pytam się Kalwina: czy grzeszyli żydzi gdy pożyczaniem różnych rzeczy Egipt złupili? czy zgrzeszył Abraham chcący zabijać syna swego na ofiarę Bogu? i odpowie podobno że niegrzeszyli ale o-
wizem dobrze i chwalebnie czynili.

Cze-

Czemu? bo taka była w tym była wola Boża! á z tą idzie, iż gdy podług Kalwina Ewangelij, wola Boża iest, aby ludzie kradli, zabiali, cudzołożyli &c. pewnie którzy tak robią, nie grzeszą, ale owszem dobrze i chwalebnie czynią podług teyże Kalwina Ewangelij.

13. *Argument szósty*: Jeśli BOG od wieków przeznaczył, aby wszystkie grzechy koniecznie były, które od niego są przeyrzane, że tego czasu, tego mieysca i od tey osoby będą popełnione, darmoż nas uczył Chrystus tey modlitwy: *Et ne nos inducas in tentationem*, i niewodź nas na pokuszenie, abowiem ieśli Bóg od wieków postanowił, aby Piotr naprzykład, był iutro pokusą zwyciężony i wpadł w cudzołóstwo, czy możesz to Boskie postanowienie być odmienione? byhamniey! cóż tedy pomoże, ieśli Piotr podług nauki Chrystusowey będzie się modlił, aby nie był w pokusy wprowadzony?

nic

nie cale! to pewnie Chrystus niewiedzial o tym tey modlitwy nauczajac? tak podobno, gdyż w tedy nie była ieszcze ogłoszona Kalwińska Ewangelia.

14. *Argument siódmy:* Jeśli Bóg chce aby grzechy popełnione były, a temu mocno wierzą Kalwinistowie, że u nich wszyscy dobrze czynią, z tą idzie, iż dobrze czynią, gdy i cudze rzeczy wydzierają, cudzołóstwa zabójstwa &c. popełniają, kościoły i ołtarze wywracają, i inne tym podobne zbrodnie wolniusińskim sumnieniem czynią. Przeciwnym obyczajem, ci tylko grzełzą; którzy tego czynić zakazują, abowiem Kalwinistowie zgadzają się z wolą Bożą, a ci oporem oney idą, gdy tego czynić zabraniają, czego Bóg po nich chce koniecznie. I niemogą tego niewiedzieć, będąc w tak dowcipnym czwiczaniu czy to samego Kalwina, czy to iego Predykantów. A tak u Kalwinistów

śłów złodzieie, cudzołożnicy i tam daley są ludzie według serca Bożego, według woli i rady iego, Magistraty zaś, Króle, Xiążęta, gospodarze, nauczyciele, są to osobliwsi przeciw Bogu buntownicy. iego woli wzgardziciele! á ktoby proszę temu uwierzył, gdyby tego nie sam Kalwin uczył, gdyby nie uczniowie iego tę naukę ogłaszali?

15 Ostatni *Argument*: Jeśli to wszystko, co się między ludźmi dzieie, z woli i Boskiego dzieie się postanowienia, niemogą tedy żadną miarą Kalwinistowie gniewać się na Katolików, gdy od nich co najgorszego cierpią. Czemu? bo z swoiey Ewangelij pewnie wiedzą, że to wszystko, co cierpią, z woli i Bożego postanowienia cierpią, i jeśli chcą być mężami podług serca Bożego, mają się koniecznie z wolą Bożą zgadzać. I niewidzę iakimby sposobem sam Kalwin, który takiey nauki uczył, mógł się gniewać na kata o-
we-

wego, który grzbietiego napiąłno-
wał za popełnione od niego besty-
alstwa.

16. Ale też podobno dosyć tych
argumentów na Kalwina, trzeba już
obaczyć, co też i na stronę jego
przywieść się może. Którzy stronę
Kalwina trzymają, zarzucają nam
słowa Pawła Świętego *ad Eph. 1.*
położone: *Qui operatur omnia se-*
cundum consilium voluntatis suae któ-
ry sprawuje wszystko według rady
woli swojej. Tych słów użył iedy-
nie Beza uczeń Kalwina mającego
dowodzić z pisma, że Adam zgrze-
szył z woli i przeznaczenia Bożego.
Jakoż na poparcie sprawy Kalwina
dwa syllogizmy z okazyi tych słów
formować się mogą, z których pier-
wszy może być taki. *wszystko, co się*
na świecie dzieje czy to złego? czy
dobrego, sprawuje Bóg radą woli
swojej, aże grzechy na świecie dzie-
ją się, zaczyn grzechy sprawuje Bóg
radą woli swojej. Drugi być może
tak

tak ułożony: *wszystko co Bóg sprawuje, radą woli swoiey sprawuje, a że grzechy Bóg sprawuje, zaczym wola rady swoiey one sprawuje.* w Pierwszym syllogizmie że jest fałszywa ta propozycja, która mieysce pierwsze trzyma: *wszystko co się na świecie dzieie czy to złego. czy dobrego sprawuje Bóg radą woli swoiey;* a w drugim: że równy fałsz zawiera w sobie średnia propozycja: *a że grzechy Bóg sprawuje,* dowodzić tego będę niżej, iużto w rozdziale iedenastym, gdzie umyślnie to pytanie rotrząsać będę: *ieśli Bóg sprawuje grzechy?* iużto w rozdziale dwunastym, gdzie na to pytanie odpowiem: *ieśli Bóg jest sprawcą grzechu.*

17. Jeszcze na stronę Kalwina może się i to powiedzieć, że grzech ieden, bywa ukaraniem drugiego, a że Bóg chce kary grzechu, zaczym chce i tego grzechu, który jest ukaraniem drugiego grzechu. Ze grzech bywa ukaraniem drugiego grzechu

na-

naucza tego Augustyn Święty *lib: 5. contra Julianum cap: 5* i docho-
dzim tego z słów Pawła Świętego
ad Rom: 1. położonych: *propter quod
tradit illos Deus in reprobum sensum,
ut faciant ea, quæ non conveniunt.*
Dla czego podał ich BÓG w zły
zmyśl, abyczynili to, co nieprzy-
stoi. Na co tak odpowiadam: po-
śledni czyli drugi grzech nie jest pra-
wdziwą karą pierwszego grzechu;
a że i zdaniem Augustyna Świętego
i innych, ieden grzech karą się dru-
giego nazywa, to rozumieć trzeba
w sensie mniey własnym, á to
ieszcze dwoiako *naprzód:* że Bóg
niedaie większey łaski dla tego, aby
tym ukarał grzech pierwszy, zaczy-
m człowiek tey łaski niemaiący zno-
wu łatwo grzeszy, i przeto nie sam
nowy grzech, ale umknienie wię-
kszey łaski Boskiey iest ukaraniem
pierwszego grzechu. I w tym sensie
rozumieć trzeba słowa Pawła Świę-
tego dopiero przywiedzione. *Po-
wtó-*

wtóre: że często bywa, iż za drugim grzechem idzie, albo nieflawa iaka, albo smutek, albo inne iakie umartwienie, á tak grzech drugi nie sam z siebie, ale dla takich przygod bywa częstokroć pierwszego grzechu ukaraniem. I w tym sensie rozumieć trzeba te słowa Augustyna Świętego *lib: 1mo. confess: cap. 12mo. położone: iussisti Domine, Et sic est, ut pœna sua sit sibi omnis inordinatus animus.* Kazaleś Panie, i tak iest, aby każdy nieporządny umysł był sobie sam ukaraniem.

18. Naostatek i to za Kalwinem powiedzieć się może, co się w tym wyraża argumencie: ieśli Bóg dopuszcza tylko ludziom grzeszyć, á niechce grzechu ich, iako my uczym Katolicy, pytam się to dopuszczenie grzechu czy chcąc czyni? czy nie? Jeśli niechcąc dopuszcza, wszechmogącym nieieśt; ieśli zaś chcąc dopuszcza grzechu, iuż wygrał Kalwin, który uczy iż grzech staie się za

wo-

wola i chceniem Boskim odpowiadam, iż Bóg chcąc dopuszcza grzechu iako to naucza Augustyn Święty: *in Enchiridio cap. 100.* z tym wszystkim, grzech staie się nie zawolą i chceniem Boskim, gdyż co innego iest grzech, a co innego dopuszczenie grzechu. Grzech z natury swej złym iest, a dopuszczenie grzechu nie iest złym, zaczym Bóg chce dopuszczenia grzechu, a grzechu samego niechce. *Ale rzeczesz:* ieśli grzech dzieie się nie z chcenia i woli Bożej, tedy grzech dzieie się przeciw woli Bożej, a zatym Bóg wszechmocnym nie iest. *Odpowiadam:* grzech dzieie się przeciw woli Bożej, która grzechu niechce, ale nie przeciw woli Bożej, która chce dopuszczenia grzechu.

ROZDZIAŁ IX.

*Dziewiątą zbija Kalwina propozy-
cyę.*

I. **D**Ziewiąta Kalwina propozy-
cyę jest taka, że Bóg biesowi
przykazuje, owszem go nagli i przy-
musza, aby wszelkiemi sposobami lu-
dzi do grzechu przyprowadzał. U-
czy tego Kalwin: lib: instit: cap: 18vo
§1. w te słowa: *scimus sathanam se
coram Deo sistere ad excipienda iussa
non minus quam Angelos, qui sponte o-
bediunt, diverso quidem id modo Et fi-
ne, sed tamen ne quid aggredi posset,
nisi volente Deo.* Wiemy że bies tak
stawia się przed Bogiem do słuchania
rozkazów jego, iako i Aniołowie,
którzy go z dobrej woli słuchają,
różnym wprowadzieto czyniąc oby-
czaiem i na różny koniec, z tym
wszytkim tym iedynie umysłem aby
nie bies niepoczynał, tylko z woli
Bo-

Bożey. Inieżey: *Ergo quidquid agitant homines vel sathan ipse, Deus tamen clavum tenet, ut ad exequenda sua iudicia convertat eorum conatus. Vult Deus perfidum Regem Achab decipi, operam suam offert diabolus ad eam rem mittitur cum certo mandato, ut sit spiritus mendax in ore omnium Prophetarum.* Cokolwiek tedy mogą czynić ludzie, abo też i sam bies, w tym wszystkim iest rząd Boży, aby do wypełnienia swych sądów uśiłowania onych obrócił. Jakóż chciał Bóg zwieść niewiernego Króla Achaba, i na to mu diabeł usługę swą ofiarował, wzięwszy od BOGA to roskazanie, aby był w uściech wszystkich Proroków duchem kłamstwa. I w §sie wtórym: *fateor quidem interposita Sathanae opera saepe Deum agere in reprobis, sive ut ejus impulso sathan ipse suas partes agat & perficiat, quatenus datum est.* Wyznaię, że za włożeniem się starania Izatańskiego, często

Bóg to w odrzuconych od siebie sprawuie, aby bies z iego przymużenia tak swóy urząd sprawował, iako mu poruczono. I niżej: *Dicitur sathan excæcare infidelium mentes, sed unde hoc, nisi quod a Deo ipso manat efficacia erroris.* Mówią, iż szatan niewiernych ludzi zaślepia rozumy, ale z skąd to? od Boga pewnie pochodzi skutek błędu takiego. I znówulib: 2do cap: 4to § 2do. tak pisze: *proprie ergo agere dicitur sathan in re probis, in quibus regnum suum hoc est nequitiae exercet. Dicitur Et Deus suo modo agere, quod sathan ipse (instrumentum cum sit iræ ejus) pro ejus nutu ac imperio huc atq; illuc se inflectit ad exsequenda ejus iusta iudicia.* Właściwie zatym wszystko bies czyni w niezbożnych, w których Królestwo swoje to iest nieprawości założył, owszem i BOG to swoim sprawuie obyczaiem, że sam bies będąc instrumentem gniewu Bożego, podług woli iego i rozkazu tak się na wszystkie stro-

strony obraca, iż sprawiedliwym sądom iego dołyć czyni. I Sfie piątym porro *sathanæ ministerium intercedere ad reprobos instigandos, quoties huc atq; illuc Dominus Providentia sua eos destinat, vel ex uno loco satis constiterit.* Zetak często posługa bielewska przykłada się do podżogi niebożnych, iak często onych sam i tam Pan zsyła opatrznością swoją, i z iednego mieysca dość pewności mamy. I niżej: *Spiritus ergo impurus Dei spiritus vocatur, quia ad ejus nutum potentiamq; respondet, instrumentum magis ipsius in agendo, quam a seipso auctor.* Duch zatym nieczysty Duchem Bożym nazywając się, że na iego moc i skinięcie stawi się, barzciey Boży w czynieniu instrument, iak sam z siebie sprawca.

2. Ta Kalwina propozycya niebożna iest i pismu świętemu przeciwna, które *Ecck: 15. v. 21.* tak mówi: *Nemini mandavit Deus impie a-*

gere. Zadnemu niekazał Bóg bezbożnie czynić. A tu pytam się Kalwina: ieśli diabeł bezbożnie czyni, gdy z woli Bożey pobudza człowieka do grzechu? ieśli niezbożnie bies czyni, tedy Bóg rozkazał mu bezbożnie czynić, á tak pomienione słowa piśma Świętego są fałszywe; ieśli zaś bies nieczyni niezbożnie? tedy on ieść obowiązany Kalwinowi, który sam tylko niewinności iego stał się obróńcą.

3. Toż piśmo *Joan: 8.* o diable tak świadczy: *cum loquitur mendacium, ex propriis loquitur, quia mendax est & Pater ejus.* Gdy mówi kłamstwo, z własnego mówi, abo wiem kłamca ieść i Oycieć iego. A Kalwin mówi, iż gdy bies kłamstwa mówi nie z własnego mówi, ale z BOGA. Czemu! bo mówi z woli Bożey i iego rozkazania, owszem żebym tu kładł słowa samego Kalwina á *Deo ipso manat efficacia erroris & mendacij* od Boga pochodzi
sku-

skutek błędū i kłamstwa. Dla czego podług Ewangelij Kalwina, nie diabeł, ale Bóg jest Oycem kłamstwa; Bóg rząd trzyma, a diabeł iego jest tylko instrumentem.

4. Ta Kalwina propozycja i to przynosi, że rozkazy Boskie są sobie przeciwne, abowiem rozkazuje biesowi, żeby człowieka do grzechu przywodził, a człowiekowi przykazuje, aby niegrzeszył, i przeciwil się diabłu. Owszēm z tey nauki Kalwina to ieszcze idzie, że rozkazy Boskie. któremi grzeszyć każe; mają skuteczną od samego BOGA, gdyż zawsze swoy skutek mają iako uczy Kalwin; rozkazy zaś te, któremi grzeszyć zakazuje a cnoty czynić każe; niemają skutku swego od Boga bo niezawise są skuteczne iako nas uczy doświadczenie. A z tąd to znowu idzie, że Bóg prędzzy i skłonnieyszy jest do złego, iak do dobrego, ponieważ to złe które on rozkazuje, zawsze się staie, a dobre
nie

niezawſze, á to że ſię złe ſtaie, á dobro nie, zawisło od ſamey takiej woli Bożej. Idzie też i to że Bóg więcey z diabła ma poſługi iak z ſamych Aniołów Świętych, bo gdy biefowi każe przywodzić ludzkie do grzechu, to on nieomylnie czyni, bo mu Bóg ſkutecznie dopomaga; gdy zaś roſkazuje Aniołom Świętym, aby ludzkie do cnoty przywozili, ſkuteczney im do tego nie dodaie pomocy. I to wyraził Kalwin ſłowami wyżej położonemi: *ſci-mus sathanam ſe coram ſiſtere ad excipienda iuſſa non minus quám Angeles, diverſo quidem id modo & fine.* Wiemy że bies tak ſię ſtawi przed Bogiem, iako i Aniołowie ale różnym ſpoſobem i na różny koniec. A cóż to za różny podług Kalwina ſpoſób, pewnie że ten: iż diabeł ſtawi ſię przed Bogiem, nie tylko aby roſkazów iego ſłuchał, ale nadto aby one do ſkutku przywiodł, który z Boga wypływa, ſwięci zaś Aniołowie

wie przyimuiąc wprawdzie rośka-
 zy Boskie, ale onych do skutku nie
 przywodzą: iako sami *Jerem: 51.*
wyznawaią curavimus Babilonem
Et non est sanata, relinquamus eam.
 Leczyliśmy Babilonią, a nieieft zle-
 czona, odstąpmyż iey. Nakoniec
 idzie też i to z tey Kalwina nauki,
 że Bóg z nami ludźmi obłudnie po-
 stępuje, iak abowiem może nas szcze-
 rze upominać, abyśmy diabła zwy-
 ciężali, kiedy on ma swoich spraw
 wszelki skutek od Boga? i BOG
 mu skutecznie dopomaga na prze-
 wrócenie serca naszego? darmo wo-
 ła *ad Eph: 6.* Paweł Święty: *induite*
vos armaturam Dei, ut possitis stare
adversus insidias diaboli wdzieway-
 cie wy na siebie zbroią Bożą, abyś-
 cie stać mogli na przeciw zdra dom
 czarta, iakaż bowiem być może
 zbroia przeciw samemu Bogu? ie-
 śli diabeł nam zdradę czyni, a Bóg
 mu skutecznie dopomaga, iakaż
 zbroię wdzieiemy na przeciw dziel-
 nym

nym pomocom iego? chyba że już Królestwo zostało podzielone, czego my Katolicy w Ewangeliі naszej nieczytamy.

Ta niezbożna Kalwina propozycya może się zbijać i temi rzeczami, któreśmy przeszłego rozdziału położyli, abowiem tam dowiedliśmy, iż Bóg żadną miarą nieche grzechu, owszem nim się brzydzi, iako rzeczą naturze swey przeciwną, a iakże przez diabła, iako przez swoy instrument może człowieka do grzechu przyprowadzać?

R O Z D Z I A Ł X.

Dziesiątą zbija Kalwina propozycyę

I. **D**ZIESIĄTA Kalwina propozycya jest taka: *Bóg tajemną mocą zniewala ludzi do popelnienia grzechów wszelkiego rodzaju. Naucza tego Kalwin: lib: I. cap. 18. § 2 do w te słowa: Quantum ad arcanos mo-*
tus

tus spectat, quod de corde Regis prædicat Salomon flekti huc illuc prout Deo visum est, ad totum certè genus humanum extenditur, tantumdemq; valet, ac si dixisset, quidquid animis concipimus arcana, Dei inspiratione, ad suum finem dirigi. Et certè nisi Deus intus operaretur in mentibus hominum, non rectè dictum esset auferre labium a veracibus, & a senibus prudentiam, auferre eos principibus terræ, ut errent per devia. względem wnętrznego poruszenia, co o sercu Królewskim głosi Salomon, że się nakłania w różne strony podług Boskiego upodobania, to rozciągać trzeba do całego narodu ludzkiego, i tyle znaczy głoszenie Salomona, iakby mówił, cokolwiek myślą poymuiemy, to wewnętrzne natchnienia Boskie do swęgo kierują końca: Jakoż gdyby Bóg nierządził wewnątrz myślami ludzkiemi, niedobrzeby pismo mówiło, że Bóg usta prawdomówcom rozstro-

pność

pność w leciech będącym, serce Xiążętom ziemie odbiera tym umysłem aby w błędzie zostawali I niżej o Assyryczykach mówi: *unde apparet certa destinatione Dei impulsos* z czego się pokazuje, iż oni pewnym z rządzeniem Bożym wpędzeni byli. Co w §sie czwartym iasniey kładzie *Nemo iusto Dei impulsu agit, quod sibi non licet*. Człowiek z Boskiego znie-
 wolenia czyni, co się mu niegodzi. Tegoż Kalwin lib: 3. cap: 23. § gno-
 uczy: *excusabiles peccando haberi vo-
 lunt reprobi, quia evadere nequeunt
 peccandi necessitatem, præsertim cum
 ex Dei ordinatione sibi iniiciatur huius
 modi necessitas; nos verò denegamus
 ritè excusari, quandoquidem Dei or-
 dinationi, qua se exitio destinatos con-
 queruntur, sua constat æquitas, nobis
 incognita, sed illa certissima*. Grze-
 sząc niezbożni chcą być wymowio-
 nemi, że niemogą uysć potrzeby
 grzeszenia, zwłazcza że ta grze-
 szenia potrzeba z zrządzenia Boże-
 go.

go iest na nich włożona; ale my na to niepozwalamy, aby tym się mogli dobrze wymówić, ponieważ Bóg w rządzeniu swoim, na które oni zgubę swą zwalają. iest pewny swoiey sprawiedliwości, nam wprowadzie niewiadomey, ale sobie dostatecznie znaioamey.

2. Tę Kalwina propozycyą tym prawie sposobem zbijać trzeba, którym i poprzedzającą zbiliśmy, abowiem i ta iawnie iest przeciwna pismu, które *Eccl. 15.* tak mówi: *Neminimandavit impié agere.* Zadnemu nie kazał niezbożnie czynić. I znówu *Jacobi* imo tak mówi *Deus intentator malorum non est, ipse autem neminem tentat.* Bóg nie iest kuficielem złych, i on żadnego niekusi. Zaczym Augustyn święty z okazji tych słów, *lib. 2do de consensu Evangelistarum cap. 3tio* dwoiaki rodzaj kuszenia upatruie; ieden ściągający się do doświadczenia. Drugi do zwiedzenia w Pierwszy sposób. *Tentavit Deus Abra-*

Abraham kusił Bóg *Abrahama Gen: 22do* w drugi sposób rozumieć trzeba wspomniane słowa *Jakuba świętego ipse neminem tentat* on żadnego niekusi. Zatem podług *Augustyna Świętego* Bóg żadnego niekusi, aby go zwiódł, a tym samym żadnego niewzrusza, nie pobudza, ani przynagla do grzeszenia. Owizem *Paweł Święty: 1. ad Cor: 10.* więcej przyświadcza: *Fidelis Deus est, qui non patietur vos tentari supra id quod potestis.* Wierny Bóg jest, który nie dopuści kusić was nad to, iak możecie; iakby mówił, nie tylko Bóg nie kusi was, ale nawet i niedopusci, abyście tak byli kuszeni, żebyście za łaską Boską pokuły zwyciężyć niemogli. Tu służy, co *Jerem: 10.* czytamy *ædificaverunt excelsa Baalim, quæ non præcepi, nec locutus sum nec ascenderunt in cor meum.* Pobudowali wyżyny Baalom, którychem niekazał, anim mówił, ani powstały w sercu moim. Tu pytam się

się Kalwina, żydzi gdy bałwany fał-
 szywych Bogów czynili, czy to z
 woli i pobudzenia Bożego czynili?
 czy nie? ieśli nie, tedy fałszywa jest
 nauka iego; ieśli zaś to z woli i po-
 duszczenia Bożego czynili, tedy Jere-
 miasz nieprawdę imieniem Boskim
 powiedział! Jakoż gdyby Kalwina
 nauka ta prawdziwą była, iakby to
 Stefan Święty *Act. 7* mógł mówić
 żydom: *vos semper Spiritui Sancto*
resistitis, sicut Patres vestri *Et* *vos*
 Wy zawsze Duchowi Świętemu
 sprzeciwiacie się, iako Oycowie
 wasi, tak i wy, abowiem mogliby
 żydzi powiedzieć, mylisz się Stefa-
 nie, my czyniliśmy zawsze, co nam
 Duch Boży namykał, i do czego
 nas tajemnie wzruszał i zachęcał.
 Aże nas do zabicia Proroków wzru-
 szał i zachęcał, my też to podług
 woli iego czynili. Owszem swemi
 wnętrznemi instinktami nas iuż, i do
 tego pobudza, abyśmy i ciebie ka-
 mieńmi obłożyli, co też także wie-
 rnie

nie wykonywamy. w Czym że sprzeciwiamy się Duchowi Świętemu? tu zatym; i tym podobnie rzeczy mogliby mówić Stefanowi żydzi, gdyby już one o Ewangelij Kalwina wiedzieć mogli.

3. Ale postąpmy głębiej w roztrząśnieniu tey nauki Kalwina. Rzecz iest pewna, że w Kościele Bożym iest rozeznanie duchów według słów 1. ad Cor: 12. położonych: *divisiones gratiarum sunt, idem autem Spiritus. Alij quidem per Spiritum datur sermo sapientiae, alij sermo scientiae, alii fides, alij gratia sanitatum, alij prophetia, alii directio spirituum.* Różności darów są, lecz tenże duch. Jednemu przez ducha bywa dana mowa mądrości, drugiemu mowa umiejętności, innemu, wiara, innemu łaska uzdrowienia, innemu prorokowanie, innemu rozeznanie duchów; á Jan Święty w liście pierwszym w rozdziale czwartym upomina. *Charissimi nolite omni Spiritui cre-*

credere, sed probate spiritus, si ex Deo sunt. Naymilsi niechcieycie duchowi każdemu wierzyć, ale doświadczaycie duchów, ieśli z Boga są. I tu pytam się Kalwina: z kąd mozem poznać, ieśli duch który nas do czego wzrusza i pobudza, od Boga iest? czyli nie? naprzykład gdy wewnętrzne wzruszenie czuję, abo do woyny wypowiedzenia, abo do pokoiu zachowania, z kąd mogę wiedzieć, czy to duch od BOGA pochodzi? czy od diabła? czy mam onemu być powolnym i posłusznym, czyli nie? Katolicy na to łatwą odpowiedź mają, iż tego dochodzić trzeba z różnicy złego i dobrego, ieśli bowiem iest rzecz dobra z siebie i przystoyna, i niema żadney złey okoliczności, ieśli też i do dobrego końca ta rzecz zmierza, do której mię duch wzrusza i pobudza, rzecz pewna iest, iż to wzruszenie, pobudzenie pochodzi od dobrego ducha, ieśli zaś rzecz w sobie iest zła,

L

nie

niegodziwa, abo też z siebie dobra, lecz nie do dobrego zmierza końca, duch do tego wzbudzający być powinien podeyrzanym. A Kalwin co na to pytanie? oto prawdę mówiąc niema czego odpowiedzieć, abowiem ięśli Bóg nie tylko do dobrych rzeczy, ale i złych skutecznie pobudza, zawsze mogę rozumieć, że mię Bóg pobudza, gdy mam chęć i wzruszenie do zabójstwa cudzołóstwa i tam daley, á ięśli tak ięst! á nacóż owe Apostoła upomnienie: *nolite credere omni spiritui, sed probate spiritus, si ex Deo sint.* Niechcieyćie wierzyć każdemu duchowi, ale doświadczayćie duchów, ięśli z Boga są, A ięśli tak Bogu, iak i diabłu rzecz własna ięst pobudzać ludzie do grzechu, iakoż potrzeba będzie doświadczać, kto cię do grzechu pobudza, Bóg? czy sam diabeł!

4. Jest to iawną u Kalwinistów (na co i wszyscy przystają heretycy)

pra-

prawda, że pismo Święte rozumieć trzeba podług wewnętrznych instynktów i dowodów. Wszyscy czytają pismo Święte już to Katolicy, już Lutrowie, już Kalwinistowie i tam daley, ale nie wszyscy w iednym senle pismo rozumieją, bo inaczey, naprzykład te słowa: *To iest ciało moje* rozumieją Katolicy, inaczey Lutrowie, inaczey Kalwinistowie. Ale z tych którzy proszę naypewniey i naylepiey rozumieją? rozumiałbyś że Kalwinistowie, gdyż i oni tak o sobie trzymają. A skądże to oni wiedzą? i wiedzieć mają? z wewnętrznych dowodów, z wewnętrznego oświecenia. Lecz te dowody wewnętrzne i oświecenia od którego proszę ducha pochodzą! rzeką: od BOGA! ale co daley będzie? iesli bowiem Bóg nietylko zdrową i prawdziwą naukę, ale nawet błędy, kłamstwa i herezye, tudzież fałszywe pisma tłumaczenie wewnętrznie ludziom przekłada; iesli skutek błędu

(jak Kalwin mówi) od samego Boga pochodzi, skądże pewność będzie, że to pisma rozumienie, które z wewnętrznego Boskiego natchnienia Kalwinistowie mają, jest zdrowe, pewne, nie zawodne, a nie raczej fałszywe, zdradliwe, i niepewne, ponieważ jak to tak i tamto rozumienie zarówno od Boga pochodzić zwykło. Na to niech odpowie Kalwin, abo przynajmniey wżyscy uczniowie jego?

5. Ale iuż też czas posłuchać, co Kalwin przywodzi na obronę nauki swojej. 2. *Regum* 16. mówi Dawid: *Dominus praecepit Semei ut malediceret David.* Pan rozkazał Semeiemu, aby złorzeczył Dawidowi. Cóż podobnego na innym mieyscu 2. *Regum* 24 v. 3. Bogu przyznaie pismo: *commovit Dominus David dicens: vade, numera Israhel & Judam.* Wzbudził Pan Dawida mówiąc, idź policz Izraela i Judeę. *A Ezech: 14.* sam Bóg przyznaie się: *ego Dominus*

mus decepi Prophetam illum. Ja Pan
oszukałem Proroka owego. Co 2.
ad Theff: 2do. potwierdzać zdaie się
Paweł: *mittet illis Deus operationem*
erroris ut credant mendacio, poszłę
im Bóg skuteczność błędu, aby u-
wierzyli kłamstwu. A znowu Da-
wid *psal: 43.* wyznaie: *declinasti semi-*
tas nostras a via tua: odwróciłeś ście-
żkinasze od drogi twoiej. I jeszcze
psal: 104. tak mówi: *convertit cor eo-*
rum, ut odirent populum ejus, nawró-
cił serce ich, aby nienawidzieli lud
iego. A *Joan: 13.* upomina Chri-
stus Judasza: *Quod facis, fac citius.*
Co czynisz; czyń prędzey. Temi
tedy pisma Świętego słowami do-
wodzi Kalwin że Bóg i upomina, i
pobudza człowieka do grzechu, ale
na to odpowiadam. Wiele BOG
około grzechów ludzkich czyni, po-
dług czego tłumaczyć trzeba przy-
wiedzione tu pisma: *Anaprzód* nie-
tamuie tych ludzi usilności, którzy
gotowi są złe czynić, *Powtóre* nie
da-

daie im łask ofobliwszych, których oni niemając łatwiej w grzech wpadają. *Potrzenie:* Zwraca często kroć wewnątrznie tak wole ludzkie, iż lubo one do złego z siebie są do statecznie nakłonięne, z tym wszystkim od iego opatrności do tego barziej złego iak owego wykonania dopuszczzone bywają. *Poczwarte.* często Bóg naraża człowiekowi okazyą czynienia dobrego, które on na złe używa. *Popiąte* grzechy iednych obraca na zbawienie drugich. O tym wżytym obszerniej mówić będę niżej w rozdziale trzynastym.

ROZDZIAŁ XI.

Zbiia iedynastą Kalwina Propozycya.

I Edynastą Kalwina propozycyą tak wyżej położyłem: *B O G wespół z nami grzechy nasze sprawi.*

wuie, i z tey miary barziefy iak my do
nich się przykłada, że iest onych spra-
wca osobliwszym, a my tylko martwe
iego iestesmy instrumenta. Uczy tego
lib: 1. instit: cap: 17. § 5to wte słowa:
Ego plus concedo, fures & homicidas
& alios maleficos diuine esse Providen-
tiae instrumenta, quibus Dominus ipse,
ad exequenda, quae apud se constituit,
judicia, utitur. Ja więcęy pozwołę,
że złodzieie i zaboycy i inni zle czy-
niący są instrumentami Boskiey O-
patrzności, których Pan sam do
wykonania tych sądów swoich, któ-
re u siebie postanowił, używa. I
znowu cap: 18vo § 1mo tak pisze:
Ergo quidquid agitant homines vel
sathan ipse, Deus tamen clavum tenet.
Cokolwiek czynią ludzie ba i sam
bies w tym wszytkim Bóg rzad trzy-
ma. Inieży: *Absolon incesto coitupa-*
tris thorumpolluens detestabile scelus
perpetrat. Deus tamen hoc opus su-
um pronutiant. Absolon Kazirodz-
twem łozę Oyca swego zmazał, i
grzech

grzech obrzydły popełnił, á jednak to Bóg wyznaie, iż to było dzieło iego. To wszystko *lib: 3. cap: 4 § 2do.* potwierdza: *omitto hic universalem Dei motionem, unde creaturæ omnes ut sustinentur, ita efficaciam quidvis agendi ducunt, de illa speciali actione tantum loquor, quæ in unoquoq; facinore apparet.* Niemówię tu o powszechney pomocy Boskiej, z której stworzenia wszelkie iak moc do swego zachowania, tak skuteczność do czynienia wszystkiego biorą, ale tylko mówię o tey szczególney sprawie Bożej, którą się wydaie w każdym z osobna występku.

2. Tey bluźnierskiej nauki zachwycił Kalwin od Zwingliusza, Lutra, i Melanthona i innych wieku swego heretyków, abowiem Zwingliusz: *serm: de Providentia ad Catholicorum principem cap: 6.* tak pisze: *Quando facimus adulterium, aut homicidium Dei opus est, motoris, au-*
tho-

thoris impulsoris. Kiedy cudzołóstwo, abo zabóystwo popełniamy, dzieło to jest Boga, iako sprawcy, motora i przynaglacza; Luter zaś *in assertionibus impressis Vitembergæ A. 1520. art. 36.* tak napisał: *mala opera in impijs Deus operatur*, złe uczynki w niezbóżnych sam Bóg sprawuje, ale potym uczniowie Lutra te słowa w Xiegach iego iako arcy niezbóżne wymazali. Filip Melanthon *ad cap. 8. epist. ad Rom: editione prima* te słowa kładzie: *adulterium Davidis & proditio Judæ ita est proprium opus Dei, sicut vocatio & conversio Pauli.* Cudzołóstwo Dawida i zdrada Judaszowa, tak są właśnie dziełem Bożym, iako i nawrócenie Pawła. Za tymi tedy złego nauczycielami poszedłszy Kalwin w pismach swoich wyraził, że obrzydłe wszete czeństwo Absolona jest dziełem Bożym, że Bóg we wszystkich grzechach rząd trzyma, że Bóg nietylko pospolitą, wszystkim pomoc daje do grze-

grzeszenia, ale nadto osobliwszą pomoc swoją w grzechu każdym ukazuje, a na cóż więcej? tego tylko w uściech Kalwina niedostaie, aby powiedział, że Bóg nie jest Bogiem.

3. Ale inaczej nierównie uczy nas Pismo, Oycowie Święci i sam nakoniec rozum. Z pisma dwa tylko przywiode świadcstwa, z których pierwsze *Sap: 11.* nayduie: *nihil odisti eorum quæ fecisti* niczego nie-nawidził z tych rzeczy, któreś uczynił, a drugie *Sap: 14.* tak czytamy *odio est Deo impius & impietas ejus* Nienawidzi Bóg niezbóżnego i nie-zbożność jego, z których pisma świętego świadcstw taki argument czynię: Bóg niczego z tych rzeczy nie-nawidzi, które sam czyni, aże Bóg grzech nienawidzi, zaczym Bóg grzechu nieczyni. Tych samych pisma Świętego świadcstw użył kiedy Augustyn Święty *lib: 1mo. ad Simplicianum q. 2* gdzie pisze na te
flo-

flowa: *Jacob dilexi, Esau autem odio habui* Jakobam ukochał, a Ezawam nienawidział, i to czyni pytanie: *iako to Bóg mógł nienawidzieć Ezawę*, gdy o nim pismo daie świadectwa, iż niczego z tych rzeczy nienawidzi, które sam uczynił? aboteż czemu Bóg powiedział: *Jakobam ukochał a Ezawam nienawidział, a nie raczey rzekł: Słońcem ukochał, a miesiąccam nienawidział?* i tak odpowiada: *Qui nodus ita solvitur, ut intelligamus omnium creaturarum artificem esse Deum; omnis autem creatura Dei bona est, & omnis homo in quantum homo est, creatura est, non in quantum peccator. Est ergo creator Deus & corporis & animi humani. Neutrum, horum malum est, & neutrum odit Deus, nihil enim odit eorum, quæ fecit. Est autem animus præstantior corpore, Deus uero & anima & corpore, utriusq. effector & conditor, nec odit in homine nisi peccatum. Est autem peccatum hominis inordinatio atq; perversitas, idest a præstan-*

tiore conditore averſio. Et ad condita inferiora converſio. Non igitur odit Deus Eſau hominem, ſed odit Deus Eſau peccatorem. Ten węzeł tak ſię rozwiązuje, abyśmy wiedzieli, że wſzytkiego ſtworzenia sprawcą ieſt Bóg, każde zaś ſtworzenie dobre ieſt, i każdy człowiek, iako człowiek ſtworzeniem ieſt, a nie iako grzeſznik. Bóg ieſt ſtwórcą ciała i duſzy ludzkiej, i z tych żadna rzecz zła nie ieſt, i żadney Bóg nienawidzi, który tego niemoże nienawidzieć co ſam uczynił. A że duſza ludzka zacnieyſzą ieſt, od ciała, a Bóg więkſzą mający zacność i od ciała i od duſzy, iako obudwóch ſtworzyciel, nie w człowieku nienawidzi iedno ſam grzech. Ten zaś grzech ieſt nieporządność iaka i przewrótność, to ieſt od Twórcy ſwego odwróceniem, a nawróceniem ſię do podleſzych, a od niego ſtworzonych rzeczy Nie nawidzi tedy Bóg Ezawa iako grzeſznika, ale nie iako człowieka.

4. Do świadectw Pisma Świętego, przyłączam świadectwo Ojców Świętych, z których Tertulian *lib: adversus Hermogenem* tak mówi: *Iam ergo malum ab ipso, qui est mali, si non author, quia non effector, certe permissor quia dominator.* Złe tedy pochodzi od tego, który złego nie jest authorem bo niesprawcą, ale jest złego dopuszczającym, bo jest Panownikiem. Jasniefy *lib: de Paradiso cap: 15*, napisał Ambroży Święty: *Deus operatur quod bonum est, non quod malum* Bóg sprawuje to, co jest dobrego, a nie to, co jest złego. I znowu *lib: imo Examéron cap: 8vo* tak pisze: *nunquid malitiam Deus creavit? sed ea ex nobis orta, non a creatore Deo condita, morum levitate generatur.* Jzaliż złość Bóg stworzył? nie! ale ona z nas się urodziła, z lekkomyślności naszych obyczajów swdóy początek wzięła, a nie od twórcy Boga jest stworzona. Inieżey: *Quomodo ipse eam generaret, cum clameret*

met Propheta desinite à malitjjs vestris. Et præcipue Sanctus David: de sine à malo Et fac bonum. Jako to być może, aby B O G miał uczynić złość iaką, kiedy Prorok iego woła: przestańcie złości waszych, a osobliwie Święty Dawid: przestań złego, a czyn dobrze. I daley: *Quomodo ergo initium ei à Domino damus? sed hæc opinio feralis eorum qui perturbant Ecclesiam putaverunt.* Jakim obyczaiem początek złości naszej możemy Bogu przypisać? ale to okrutne mniemanie iest tych ludzi, którzy zamieszać Kościół umyślili. Po Świętym Ambrożym Augustyn Święty następuje i tak *epist: 105. ad Sixtum* pisze: *Iniquitatem quam rectissima veritas improbat, damnare novit ipse, non facere.* Nieprawość którą istotna prawda hańbi, zwykł Bóg potępiać, a nie czynić. I znowu *lib: 6to. hypognostici circa medium* to wyraża, *malum Judæ præscivit, non fecit.* Złości

ści Judasza przeyrzał, nieuczynił. Więcey Oyców Świętych w tey materiy piszących przywiode w następuiącym Rozdziale, á teraz na zbicie fałszu Kalwińskiego kładę już racye, z krórych.

.5 *Pierwsza* jest: Cokolwiek Bóg czyni, to wżytko wolą swoią czyni według pisma, które *Pś. 113.* tak uczy: *omnia quaecunq; voluit, fecit.* Wżytko, co chciał, to uczynił. i znowu: *psal. 148.* to czytamy: *ipse mandavit, & creata sunt.* On rozkazał, i stało się wżytko. Toż od *eph. 1mo* Paweł Święty mówi: *qui operatur omnia, secundum consilium voluntatis suae.* Który czyni wżytko podług rady woli swojej; á że Bóg nie chce grzechu, owšem go nienawidzi i zakazuje, iako rzecz naturze fwoiey przeciwną (czego wyżej dowiedliśmy) zaczym Bóg nie czyni grzechu.

.6. *Druga* jest: Gdyby w uczynieniu grzechów Bóg był sprawcą pryncypal-

palnym, á człowiek tylko iego instrumentem, Bógby baržiey grzeszył. iak człowiek, (co iednak rozumieć, a tym baržiey tego nauczać iest rzecz cale niezbożna) abo wiem w uczynieniu złego sprawca pryncypalny, á nie iego instrument iest nagany godzien, przeto że złego użył instrumentu, abo też że dobro wolnie zle onego użył.

Trzecia iest: z Nauki Kalwińskiey to pochodzi, że ludzie giną, i do piekła idą, dla grzechów, które Bóg raczey naczynił, iak sami ludzie. Tey racyi sobie zarzuconey nierad słuchał Zwingliusz herezyarcha i na nią z gniewem tak odpowiedział: *de hoc ipsum Deum interroga, ego enim ei non fui a consilijs*, otym pytały się samego Boga, bo ja w radach iego niezasiadałem. A Kalwin *lib. imo. instit: cap: 18. § imo* to kładzie pytanie: *Quomodo Deus agens per reprobos nullam ex eorum vitio labem contrahat, imo in opere communi ab omni cul-*

culpa sit immunis ministros autem suos iuste damnet? Jako to być może, a-
by BOG grzechy sprawuiąc przez
niezbożnych, żadney na siebie grze-
chu przywary niezaciągał, owżem
spólny z ludźmi uczynek mając, sam
od wszelkiew winy był wolny, à lu-
dzi iako swoich do złęgo posługa-
czów sprawiedliwie potępiał? i od-
powiada: *vix capit sensus carnis*, tę
rzecz ledwo co poymuie zmyśl cia-
ła.

7. *Czwarta* iest: grzech z istoty
swoiey iest wszelkim niedostatkim
i odstąpieniem zupełnym od iakiey
doskonałości á zatym iedyną nikcze-
mnością, ba iedno nic iak uczą Te-
ologowie z Świętym Augustynem,
zaczym niemoże pochodzić chyba
od tego, któremu służy wszelki nie-
dostatek i odstąpienie od iakiey do-
skonowości; dla czego *lib: 12mo de ci-
vitate Dei cap: 7mo.* Augus S. napisał:
*nemo quærat causam malæ voluntatis
non enim est efficiens, sed deficiens quia*

M

neq;

neq: illa est effectio, sed defectio. Zaden niech nie szuka przyczyny zley woli, abowiem ona nie tak czyni, iako raczey w czynieniu ustępuie odktòrey doskonałości, gdyż i samo zley woli sprawowanie nie iest czynieniem, iako raczey od dobra iakiego odstąpieniem. Ale Kalwin inaczey podobno o tym rozumie, iako to postrzega Maldonatus *in cap. 26. Math. Versum vigesimum quartum* piszący, i dobrze nauki Kalwina, ktòre i pòdrem i usty dostatecznie w Paryżu zbiiac umiał, przenikający, i iako z słów samego Kalwina wyżey położonych poznawać można: *Omitto hic universalem Dei motionem, unde ut creaturæ omnes sustinentur, ita efficaciam quidvis agendi ducunt, de illa speciali actione tantum loquor, quæ in unoquoq; facinore apparet.* Niemówię tu o powszechney pomocy Boskiej, z ktòrey stworzenia wszelkie iak moc do swego zachowania, tak skuteczność do

czy-

czynienia wſzytkiego biorą, ale tyl-
 ko mówię o tey ſzczegulney spra-
 wie Bożej, która ſię wydaie w ka-
 żdym z oſobna wyſtępku. Dla cze-
 go tu Kalwin oprócz owey ogul-
 ney i wſzytkim ſłużącey pomocy,
 którą BOG wspiera każdego ſtwo-
 rzenia ſprawy i czynienia, użnaie
 nieiaką pomoc w ſzczegulności czy-
 nienia i ſprawowania ſamego grze-
 chu iako w ſobie grzechem ieſt, i od
 każdego uczynku dobrego wielce ró-
 żnym ſłużącą; gdyby zaś grzech po-
 dług Kalwina nie był ieſtetnością rze-
 czywiſtą (iak w wyższych ſzkołach
 mówią *entitas realis*) nacóż by by-
 ła ta oſobliwa i ſzczegulna do nie-
 go pomoc? ieſli zaś grzech ieſt ta-
 ką ieſtetnością podług Kalwina, za-
 czym on wpada w błąd Manichey-
 czyków, który Oycowie Święci,
 a oſobliwie Auguſtyn Święty zbił i
 zgruntu wywrócił.

8. Rzecze Kalwin co *Iſaia 45.*
 napisałano: *ego Dominus & non est al-*

ter faciens pacem & creans malum. Ego Dominus faciens omnia hæc. Ja iestem Pan, a nie iest inny, czyniący pokoy i stwarzający złość. Ja Pan to wszystko czyniący. Ale na to iuż dawno Oycowie nasi odpowiadzieli, miedzy któremi Tertulian *lib: 2do contra Marcionem* taką odpowiedź daie: *mala dicuntur delicta & supplicia. Nos separatis malis delicti & malis supplicij, malis culpæ & malis pænæ, suum cuiq; parti definimus auctorem, malorum quidem peccati & culpæ diabolum, malorum verò supplicij & pænæ Deum creatorem.* My różnicę uczyniwszy złego winy, od złego kary, kaźdey stronie swego sprawcę i Authora wyznaczamy, to iest złego winy i przestępstwa sprawcę biesa, złego kary i udręczenia sprawcę Boga wyznawamy. Podobną odpowiedź znaydziesz u Origenesa *lib: 6. contra Celsum*, u Kassiana *collatione 6. cap: 5.* u Hesichiusza *lib: 4. in Levit: cap: 14.* u Damascena

na *lib: 4. cap: 40* u Hieronima *in Lament: Jerem: cap: 3.* z których wszyscy różnicę czynią między złym winy, a złym kary. Złe pierwsze według ich nauki od BOGA pochodzić niemoże, ale drugiego złego może BOG sprawcą być i authorem.

9. Ale znown Kalwin zarzuca, o czym czytamy *2do Regum cap: 12.* że cudzołóstwo Absolona było złe winy, a iednak od Boga pochodziło. Zeby to cudzołóstwo od Boga pochodzić miało, na to pozwolić niemożemy, bo lubo Bóg przeyrzałszy złą i lubieżną Absolona wolą, chciał tego nań grzechu dopuścić na umartwienie, a tym samym na ukaranie Oyca iego Dawida, z tym wszystkim takiey złey woli nie dał Bóg Absolonowi, ale mu ją wykonać dopuścił. Dla czego *lib: 5. de Civitat: Dei cap. 8.* Augustyn Święty napisał: *à Deo sunt omnes potestates, quamvis ab illo non sint omnium*

voluntates. Wszelka moc iest od Boga, ale nie wszelka wola. I znowu w Rozdziale dziewiątym: *sicut omnium creaturarum creator est, ita omnium potestatum dator, non voluntatum, malæ quippe voluntates ab eo non sunt, quoniam contra naturam sunt, quæ ab illo est.* Jako wszytkiego stworzenia iest Stwórzycielem, tak kaźdey mocy i władzy dawcą, ale nie kaźdey woli, abowiem zła wola od niego nie iest, która iest przeciw tey naturze, która od iego swóy początek wzięła. Tenże *in lib: de Spiritu & litera cap: 31.* tak pisze: *nusquam legimus non est voluntas nisi à Deo. Et rectè non scriptum est, quia verum non est, alioquin etiam peccatorum, quod absit, author est Deus, si non est voluntas nisi ab illo, quoniam mala voluntas iam sola peccatum est, etiamsi desit effectus idest si non habeat potestatem.* Nigdzie tego nieczytamy, aby wszelka wola od BOGA była, i dobrze że tego nigdzie niepisano, bo się z prawdą

da nie zgadza, inaczey i samych grzechów (czego mówić niechce) BOG sprawcą byłby, gdyby wszelka wola od niego była, ponieważ zła wola sama z siebie grzechem iest, aczby skutku niebyło, że niebyło do wykonania złego mocy abo sposobności. Co lib: 2. de peccat: meritis & remissione cap: 18. potwierdza: *malam voluntatem ad authorem Deum esse referendam nefas est dicere*, złą wolą na Boga iako twórcę zwać niegodzi się. I znowu: *si ergo voluntas aut bona est, aut mala & utiq; malam non habemus ex Deo, restat ut bonam habeamus ex Deo*. Jeśli tedy wola zła iest, abo dobra, á zley od BOGA niemamy, tedy rzecz pewna że dobrą od Boga mamy.

ROZDZIAŁ XII.

Zbiła dwunastą Kalwina propozycy-
cyą.

TE Kalwina propozycyą tak
wyżej wyraziłem: Bóg jest
iako przyczyną tak wynalezcą wszy-
tkich grzechów, ponieważ wszystkie
się dzieją za jego wolą, postanowie-
niem, przeznaczeniem, rozkazem,
przymusem i sprawą. Uczy on te-
go lib: 1. instit. cap: 18 § 3tio. w tę slo-
wa: *Etiam satis aperte ostendi Deum
vocari eorum. omnium authorem, quæ
isti censores volunt otioso tantum ejus
permisso contingere.* I już dosyć ia-
wnie pokazałem, że BOG jest spra-
wcą i authorem tego wszystkiego, co
ci postrzegacze mówią, że się dzieje; z
Boskiego nic niesprawującego dopu-
szczenia, gdzie kal: przywodzi Acha-
ba okrucieństwo: Absolona kaziroctwo
złorzeczenie Semeiego, odstępstwo
od Boga i bałwochwaltwo dziecia-
ciu

ciu pokolenia, pożary, zdzierstwo i zabójstwa przez Chaldecycków w ziemi Judzkiej poczynione, zaciętą złość Zydowską na Chrystusa, niesprawiedliwy sąd Piłata i tam daley, co wszystko on nazywa sprawami Bożemi, i tego wszystkiego złego Boga sprawcą być mianuje, a śmieie się z Katolików, iż oni uczą, że te wszystkie niedziwności stały się z samego, a nie niesprawującego dopuszczenia Bożego.

2. Ta Kalwina propozycja, którą on wziął od dawnych heretyków Cerdonistów, Marcionistów, Priscilianistów, Albigensów i innych, tak jest niezbożna i bluźnierska, że ją sobie obrzydzili nietylko inni ludzie, ale nawet i sam Kalwin. Innych tą nauką brzydzących się Doktorów pełno świadectw mamy, abowiem Święty Ireneusz całą Xieęgę na zbicie takiego bluźnierstwa i herezyi napisał, iako świadczy Euzebiusz

lib:

lib: 5 hist: cap: 19. Święty Bazyli do-
 wodząc fałszu i bluznierstwa tey na-
 uce całą do ludu gorliwą mówił ho-
 milią; Święty Augustyn tym umy-
 słem trzy napisał Xiegi *de libero ar-
 bitrio* o wolney woli ludzkiej, aby
 dowiodł, że Bóg nie jest sprawcą i
 autorem grzechu; Święty Dama-
 scen lib: 4. *de fide* cap: 20 nic innego
 nie uczy, iak tylko to, że Bóg nie
 jest sprawcą i autorem grzechu, i
 tłumaczy różne pisma, które temu
 być przeciwne zdają się. Tegoż u-
 czą i inni Doktorowie, tak Tertu-
 lian *in lib: adversus Hermogenem* pilze:
*nec enim fieri potest ut sit initiator aut
 artifex ullius mali operis, qui nomen
 sibi perfecti vendicat & parentis &
 judicis.* I być to niemoże, aby ten
 był wynalezcą i autorem iakiego u-
 czynku złego, który sobie przy-
 właszczył imię doskonałego, Oycy
 i Sędziego; á Święty Chrysoſtom
hom: 23 in Acta Apostolorum upo-
 mina: *nullus dicat: Deus nobis auctor*
 ma-

malorum est. Zaden niech niemówi: że Bóg nam sprawcą iest złego. Toż mówi *in Responſione ad capit: Gallorum cap: 14.* Prosper Święty: *Bonorum Deus auct̃or est, non malorum,* Bóg sprawcą i autorem iest dobrych rzeczy á nie złych. Toż i Grzegorz Święty *lib: 29 moral: cap: 21.* piſze: *Dominus author est naturæ non culpæ.* Pan autorem iest natury á nie winy. Ale innych Doktorów Kościelnych przywodzić ſwiadectwa byłoby długo i cale niepotrzebno wrzeczy zwłaſzcza iawney i nader pewney.

3. Ale iak temu błuźnierſtwu Oycowie Święci przeciwić ſię niemieli, kiedy i ſami, Pogańſcy Autorowie iakby wieſzczym duchem przeciw temu piſali. Merkuriusz Trimegistus *in Pimandro cap: ultimo* tak piſze: *a Deo factore nihil turpe nihil malum prodire.* Od Boga tworcy nic złego, nic ſzpetnego niepocho dzi. Także Plato *in 2. dial: de Rep.*

pisze: *bonorum quidem solus Deus causa est dicendus, malorum autem quamlibet etiam aliam præter Deum causam quærere decet.* Dobrey rzeczy przyczyną Boga czynić i mianować mamy, ale złych rzeczy inney oprócz Boga przyczyny szukać przynależy. I znowu: *malorum alicui causam esse Deum, cum bonus sit, refellendum est minimo, nec permitendum hoc quenquam dicere in sua civitate, si bonis instrui legibus civitas debet, nec insuper quenquam audire, sive sit ille minor, sive senior; criminibus hæc inserantur, sive soluta narratione narrentur, tanquam quæ neq; dictu sancta sint, neq; alijs utilia, nec inter se consona.* Gdyby kto mówił, że Bóg iest autorem złego, będąc z siebie dobrym, przyganiać mu należy, ani dopuszczać tego mówić w mieście swoim, ieśli miasto w dobre prawa ma być opatrzone, owiżem i słuchać tego niech nikomu wolno niebędzie czy to on stary iest, czy młody, czy to wier-

szami opiewaią, czy to gładką wymową przekładaiają, ponieważ powieść taka iak w sobie prawdy nie ma, tak z pożytkiem i świątobliwie powiedziana być niemoże.

4. Teraz iuż samego Kalwina posłuchaymy za prawdą naszą przeciwi samemu sobie mówiącego, iż Bóg nie iest sprawcą i autorem złego rzetelnie wyznaiącego, tak abo wiem *in præfatione libri de æterna prædestinatione* pisze: *inter omnes pios fixum hoc & confessum esse debet, non esse, cur suis peccatis socium homines Deum adscribant, nec ullo modo socium involvant ad partem culpæ sustinendam.* To wszyscy pobożni trzymać i wyznawać powinni, że niemaia przyczyny, dla ktòreyby ludzie Boga towarzyszem grzechów swoich czynili, i na niego czastkę winy swoiey zwalali. Iznowu na końcu teyże Xiegi tak pisze: *Etiam si verum omnium prima causa sit ejus voluntas, peccati tamen eum esse authorem nego.*

Acz

Acz wola Boża iest wſzytkich rzeczy pierwszą przyczyną, z tym wſzytkim żeby był autorem grzechu na to niepozwalam. Tenże Kalwin *lib: instit: 1 cap: 17. § 3.* strofuie Likonideſſa, który u Plauta tak mówi; bogowie do grzechu napędzali, za czym wierzę, że bogowie i chcieli grzechu. Nakoniec Kalwin upominając Libertynów obſzernie dowodzić tego uſiłue, że BOG nieieſt autorem grzechu, á Theodor Beza iużto w ſwoiey do Heſchufiuſza iużto do Kaſtaliona odpowiedzi mocno uſiłue oczyścić i ſiebie i Kalwina ſwego od tey zmazy, aby nierozumiano, iż oni Boga autorem grzechu uczynili.

5. Ale kto rzecze: ieſliż Kalwin przeczy temu, aby Bóg był sprawcą i autorem grzechu, iakoż mu to przyznaiemy, że on tak naucza. Odpowiadam, iż Kalwin tak właſnie czyni, iako inni zwykli czynić heretycy, to ieſt, czego raz uczy, tego ſię

się drugi raz zapiera podług swego upodobania. Kiedy miał sprawę z Katolikami, i przyganiał ich nauce tey: że Bóg niechce grzechu, ale go tylko dopuſzcza, wtedy swobodnie uczył, że się grzechy dzieją z woli i postanowienia Bożego, że Bóg koniecznie chce grzechu, a nie tylko onego dopuſzcza; lecz kiedy zaſzła mu sprawa z Libertinami, owoto, nowemi heretykami częścią z nauki Lutra, częścią Kalwina zrodzonemi, którzy podług Kalwina iawnie nauczali, że Bóg iſt weſzytkich grzechów sprawcą i autorem, i innych wiele podobnych dziwów pletli, niemógł znieść tego Kalwin, i w ſtecz się obróciwszy ſamego ſiebie w ſwoim plemieniu i naſtępnikach wojować zaczął. I nienowa to rzecz była Kalwinowi, gdyż tego ſwey nauce przeczenia ſposobu uſywał i w innych materyach, iako ukazałem, gdy o dwojakim piſałem przeznaczeniu.

6. Aże Kalwin tego był zdania, że Bóg jest sprawcą i autorem grzechów, dowodzę tego dwoiako, *naprzód*: z słów Kalwina, które wyżej położyłem, *powtóre*: z tych racyi i dowodów, które się na nauce jego fundują. *Pierwsza tedy jest racya taka*; Kto sam z siebie: iako sprawca osobliwy sprawuje dzieło iakie, ten zaiste jest sprawcą i autorem tego dzieła, aże Bóg według Kalwina sam z siebie i iako sprawca osobliwy sprawuje na świecie wszystkie grzechy, cudzołóstwa. kradzieży, zabójstwa i tam daley, za czym Bóg podług Kalwina jest sprawcą i autorem wszystkich grzechów. *Druga racya jest*: kto innego przywodzi na napędza i zniewala do czynienia iakiey rzeczy, ten tey rzeczy wszystkich zdaniem jest moralną przyczyną, i osobliwszym sprawcą, aże Bóg podług Kalwina do wszystkich człowieka grzechów przywodzi, bo go do tego napędza i zniewala-

zniewala iakośmy wyżej z słów Kalwina dowiedli, zaczym Bóg jest podług Kalwina moralną przyczyną, i sprawcą osobliwszym wszystkich grzechów. *Trzecia racya jest:* kto używa instrumentu do zrobienia iakiey rzeczy, ten rzeczy uczynioney jest pierwszym i osobliwym sprawcą, aże Bóg podług nauki Kalwina, którą wyżej przywiódłem, używa człowieka iako instrumentu do czynienia wszystkich grzechów, zaczym podług Kalwina Bóg jest sprawcą osobliwszym wszystkich grzechów. *Czwarta racya jest:* kto skutecznie tego dokazuje, aby kto zgrzeszył, ten grzechu iego jest przyczyną, a że Bóg według Kalwina skutecznie tego dokazuje swym przedwiecznym przeznaczeniem, aby człowiek grzeszył, zaczym Bóg podług Kalwina jest ludzkiego grzechu przyczyną.

7. Na te racye i dowody z nauk Kalw: wzięte, a światłem natury po-

N

twier-

twierdzone usiłują Kalwinistowie taką dać odpowiedź: Bóg mówią jest przyczyną cudzołóstwa, zabójstwa, złodzieystwa i tam daley, ale nie jest przyczyną grzechu, bo te rzeczy iako od Boga sprawione zwać się grzechem niemogą. Zaczym (mówią daley) lubo Bóg do włpomnionych spraw nietylko pobudza człowieka, ale go nad to iako swego instrumentu napędza i do nich zniewala, z tym wżytkim grzechów nieczyni, gdyż pomienione sprawy są grzechami, nie iako od Boga ale iako od złey woli ludzkiej pochodzą. Ale ta odpowiedź daremna jest za świadectwem samegoż Kalwina, ponieważ i Libertinowie nie mówili, że Bóg jest sprawcą grzechów, u których grzech nic innego niebył, iak tylko fałszywym zdaniem i mniemaniem ludzkim, ale tylko nauczali, że Bóg jest sprawcą cudzołóstwa, zabójstwa, kradzieży i tam daley, a iednak oto w liście swoim
ad

Rotomagenles przeciw niektórym Franciszkowski Libertynowi napisanym przyganiał im Kalwin w te słowa: *contestatur sibi longé aliam esse mentem, seque Deum mali autorem facere nolle affirmat, sed quid prodest ejusmodi superfugium in re tam aperta?* Oświadcza się że nierównie innego on jest zdania, powiada że Boga niechce czynić przyczyną grzechu, ale co mu ta wycieczka w rzeczy iak iasney pomoże? toż samo my mówić możemy, że i sam Kalwin, i jego uczniowie podobney wycieczki szukaia w rzeczy iawney i cale dowodney.

8. A do tego pytam się Kalwina, dla czego kłamstwo zabóystwo i tam daley są grzechem, iako te sprawy pochodzą od człowieka, który jest BOSKIM instrumentem, á nie są grzechem, iako pochodzą od BOGA, który jest onych sprawcą osobliwym? i pewnie odpowie Kalwin, że wola Boża jest

dobra, a wola udzka iest zła. Tu znowu pytam się Kalwina: czemu to w teyże i iedney sprawie wola Boża iest dobra, a ludzka zła? i tego cztery przyczyny Kalwinistowie z swym Kalwinem naznaczaia, które mam wolą roztrząsnąć. Naznaczaia tedy *pierwszą przyczynę*: że natura ludzka grzechem pierwszego człowieka cała skażona iest, ale ta racya mieysca mieć niemoże w pierwszym grzechu Adama i Lucipera, bo gdybym się pytał, dla czego wola Adama i Lucipera zła była w pierwszym zgrzeszeniu swoim? niedobrabym odpowiedź była: że natura ludzka i Anielska skażona była, bo to iest oczewiście kłamstwo. *Drugą dają przyczynę*: że Bóg nie chce grzechu iako grzech winą iest i przestępstwem, ale iako iest ukaraniem innego grzechu; ale i ta racya niemoze służyć pierwszemu grzechowi Adama i Lucipera, ponieważ pierwszego ich zgrzeszenia grzech

grzech żaden niepoprzedził, á tak grzech pierwszy niemógł być grzechu innego ukaraniem. *Trzecią przyczynę kładą: że Bóg ma sobie dobry koniec wynaczony, á człowiek zły, Bóg abowiem dla tego chce, aby ludzie gzeszyli, żeby miał okazyą i sposobność iednych flusznie potępiać, drugich niebem obdarzać, aby tak oświadczył i sprawiedliwość i miłosierdzie swoje; człowiek zaś dla tego grzeszy, aby złym chuciom swoim dogodził, nie- żeby chwały Boskiej był przyczyną. Tę racyą przywodzi Zwingliusz lib: de Prov. cap: 6. Kalwin lib: 1 instit. cap: 17. § 5to. i znowu in instructione adversus Libertinos cap: 14. Beza in responsione ad Sebest. Castalionem w refutowaniu drugiey potwarzy. Ale tey racyi iuż dwa razy przyganiałem, naprzód w Rozdziale wtórym: gdzie dowiodłem, że Bóg nie dla tego dopuszcza grzechu, aby miał okazyą i sposobność*

oświadczać swoją już to litość, już to miłosierdzie. *Powtóre w Rozdziale ósmym* gdzie częścią z przyrodzonego rozumu, częścią z słów Pawła Świętego pokazałem, że dobry koniec niemoże tego sprawić, aby rzecz z siebie istotnie zła, niegodziwa, stała się tak dobrą, iżby wolno było człowiekowi w dobrym ją czynić sumnieniu; i że nietrzeba czynić złego, aby stało się co dobrego. Tu nadto na zbicie tej racyi; to jeszcze przytoczyć można, że Kalwin i Beza musieliby na to pozwolić, że Bóg jest przyczyną złej intencji, i złej woli, abowiem jeśli podług ich nauki, Bóg od wieków chciał, i postanowił tym umysłem aby były grzechy, żeby miał co i sprawiedliwie karać, i hoynie przebaczać, a grzech niemoże być grzechem, chybaby, że złej intencji pochodził, zaczym trzeba aby Bóg tego chciał, i to od wieków postanowił, żeby ludzie ze złej intencji czynili, zaczym
zła

zła wola iest skutkiem Bożego przeznaczenia á tak i sam grzech z zley woli pochodzący iest skutkiem iego. Tu iuż z tego i to iawnie idzie, że Bóg podług Kalwina iest sprawcą i autorem grzechu, iako winą i grzechem iest. *Czwartą nakoniec naznaczają przyczynę, á osobliwie to czyni Zwingliusz, że iak mówi na człowieka prawo, á nie na Boga włożone iest, gdy tedy w teyże i iedney sprawie człowiek łamie, á Bóg nie łamie prawa, zaczym wola uduka, zła iest, á nie Boska. Tę odpowiedź Zwingliusza sam Kalwin lib: 3. instit: cap: 23 § 2 do zbija, i flusznie, abowiem lubo Bogu nie iest prawo włożone od kogo zań wyższego, i nad nim przełożonego, bo takiego żadnego niema, z tym wszystkim sama dobroć Boska i sama natura iego iest mu prawem. Jeśli tedy na przykład kłamstwo i każdy grzech inny iest przeciwny prawu narury á tym samym iest przeciwny naturze i dobroci*
Bo-

Bożey (iako w Rozdziale ósmym pokazałem) przeciwny oraz iest temu prawu, które Bóg z obowiązku przyrodzonego zachować iest powinien. Zatym gdyby tak wola Boża iako wola ludzka obrała sobie uczynienie kłamstwa lub innego grzechu, tak by pewnie prawo sobie przyrodzone przestąpiła, iak toż prawo przestępuje wola ludzka, á tak albo i wola Boska, i wola ludzka równie złą byłaby, albo z nich żadna złą niebyłaby.

R O Z D Z I A Ł XIII.

Zbiła trzy ostatnie Kalwina propozycye.

I. **T**Rzynasta Kalwina propozycja iest taka: że Bóg w przeznaczonych (to iest Kalwinistach) dla tego od wieków przejrzał i rządził różne grzechy, aby w odpuszczeniu onych wstawił swoje miłosierdzie. Ta propozycja iest dostatecznie zbi-

zbita wyżej w Rozdziale wtórym. Jakoż okrutne takie jest miłosierdzie, które z dobrego i świętego złym i bezbożnym dla tego czyni, żeby go mógł uwolnić od niezbożności, tak właśnie iak byłaby nielitościwa ta litość, któraby z szat odzierała, aby znowu przyodziać, rany ciężkie zadawała, aby je uleczyć, do studni wtrącać, aby z tamtąd wyciągać mogła;

2. Czternaśta Kalwina propozycja jest: iż Bóg grzechy w ludziach od siebie odrzuconych (tych rozumie którzy Kalwinistami nie są) dla tego od wieków przejrzał i zrzędził, aby w ukaraniu onych mógł okazać i moc swoją i sprawiedliwość. Ale i ta propozycja jest dostatecznie tamże wywrócona, *non enim necessarij sunt Deo homines impii*, iako pismo mówi, nie są Bogu potrzebni bezbożni ludzie, ponieważ mocen jest Bóg innym obyczaiem oświadczyć i moc swoją i sprawiedliwość. Moc swo-

swoię pokazał w stworzeniu świata z niczego, a sprawiedliwości jego doznaią ludzie, gdy zaślugi ich niebem płaci.

3, Piętnasta Kalwina proponuje: iż Bóg odrzuconych od siebie tak zaślepi i zatwardza, aby ani Ewangelię wierzyć niemogli, ani za grzechy swoje żałować. Uczy tego Kalwin lib: 1 instit: cap: 14. § 2do w te słowa: *sed nihil clarius potest desiderari, quàm ubi toties pronuntiat, se excæcare hominum mentes ac vertigine percutere, spiritu soporis inebriare, incutere amentiam, obdurare corda, Hæc etiam ad permissionem multi reiciunt, ac si deferendo reprobos, à Sathana excæcari sineret, sed cum disertè exprimat Spiritus, iusto Dei iudicio infligi cæcitatem & amentiam, nimis frivola est illa solutio.* Nic jaśniejszego nad to żądać niemożemy, iż Bóg potylekroć oświadcza się, iako ón rozumy ludzkie zaślepi i w zawrót wprowadzi, snem na-

peł-

pełnia i szaleństwem, á serca ich w kamień obraca. Prawda iż wielu jest którzy te rzeczy na dopuszczenie Boskie zwalają, iakoby Bóg niebożnych opuszczając dopuszczał biesowi zaślepiac onych, ale że wyrażnie Duch Święty mówi, iż sąd Boski sprawiedliwie onych w ślepotę wprawuie i szaleństwo, próżna nader jest odpowiedź onych. I niżej: *dicitur Sathan excæcare infidelium mentes, sed unde hoc, nisi quod à Deo ipso manat efficacia erroris.* Powiadają iż szatan zaślepia niewiernych rozumy, ale skądże to, kiedy nie od samego Boga pochodzi skuteczność błędu. I znowu *lib. 2. cap. 4. § 5 to.* tak uczy: *addendum est, quod à Paulo traditur divinitus efficaciam erroris ac seditionis immitti, ut credant mendacio, qui veritati non paruerunt.* Dodać i to trzeba, czego Paweł naucza, że od Boga skuteczność błędu i sedycyi pochodzi, aby kłamstwu wierzyli, którzy prawdzie uwierzyć

rzyć niechcieli. I niżej *lib: 3. cap: 23.* § *4to* w te słowa pisze: *si non creditis, ideo fit, quia iam divinitus exitio destinati estis.* Jeśli niewierzycie, dla tego to się dzieie, że od Boga na zgubę wyznaczeni iścieście. I w rozdziale 24. § *14.* tak mówi: *ecce vocem ad eos dirigit, sed ut magis obfurdescant, lumen accendit, sed ut redantur cæciores., doctrinam profert, sed quam magis obstupescant, remedium adhibet, sed ne sanentur.* Oto głos swój do nich obraca, ale żeby lepiey ogłuchli, światło zapala, ale żeby barziefy oślepli, naucza, ale żeby barziefy zgłupieli, lekarstwo daje, ale żeby nieby i uleczeni.

4. Ta Kalwina propozycya nie-
zbożna cale iest i fałszywa, żebyśmy te
dy porządniey ią zbić i wyrwócić mo-
gli wiedzieć trzeba z nauki Świę-
tego Tomasz'a Doktora Anielskie-
go, że zaślepienie i zatwardzenie
dwojako brać się może. *Naprzód:*
za sam grzech, którym oporem
idzie.

idziemy Boskiemu powołaniu i wzru-
szeniom czyli natchnieniom iego.
Powtóre za uięcie łaski, za którym
to idzie, iż Bóg dopuszcza czło-
wiekowi aby oporem idąc Boskie-
mu powołaniu zatwardzał serce
swoie, i rozum swoy zaślepiał. Je-
śli tedy zaślepienie lub zatwardze-
nie weźmiemy w pierwszym sensie,
tak jest rzecz pewna, że Bóg nie-
jest iey przyczyną, iak jest pewna,
że Bóg nie jest przyczyną grzechu,
i na to nowych dowodów iuż nie-
trzeba; ieśli zaś toż zaślepienie lub
zatwardzenie brać będziemy w dru-
gim rozumieniu, to jest za uięcie ła-
ski więkzey, wyznać należy, że
Bóg jest przyczyną tego zaślepie-
nia lub zatwardzenia, bo on słusznie
na ukaranie pierwszych grzechów
niedaie więkzey łaski, nie żeby
człowieka ze wżytkim opuszczał,
ale że mu umyka więkzzych i osobli-
wzych łask swoich. A tak mo-
żemy iuż łatwo iednać niektóre pi-
sma

sma Świętego mieysca, które się zdaia być sobie przeciwne, kiedy bowiem one przypisuią człowiekowi zaślepienie iego; trzeba ie brać w pierwizym sensie, gdyż człowiek iak się woli Bożey i iego powołaniu, przez grzech sprzeciwia, tak samego siebie zaślepia. Naprzykład *psal: 99.* upomina pismo: *hodie si vocem ejus audieritis, nolite obdurare corda vestra.* Dziś iako usłyszycie głos iego niezatwardzaycież serc waszych, to iest niechcieycie isć o-porem wezwaniu Boskiemu, ale raczej bądźcie mu posłusznemi. I ni-
żey: semper hi errant corde, ipsi vero non cognoverunt vias meas. Za-
wsze oni błędzą sercem, i ci niepoznali dróg moich, to iest niechodzili drogami przykazań moich. O tych-
że Jerem: 5. mówi Prorok: *Domine percussisti eos, & non doluerunt, attrivisti eos, & renuerunt accipere disciplinam; induraverunt facies suas super petram & noluerunt reverti.*
Pa-

Panie ubiłeś ie, á nie boleli, starłeś ie, á niechcieli przyiąć ukarania, zatwardzili twarzy swoje nad opokę, i niechcieli powrócić. I znowu *Aktor. 7.* Stefan Święty: *dura cervice & incircumcisis cordibus & auribus vos semper Spiritui Sancto resistitis.* Twardego karku i nieobrzezanych serc i uszu, wy zawłże Duchowi Świętemu przeciwiacie się. Nakoniec *ad Rom: 2do.* Paweł Święty: *secundum duritiam tuam & impenitens cor thesaurizas tibi iram.* Według zatwardziałości twej i niepokutującego serca skarbisz tobie gniew. Z tych tedy textów pisma Świętego dowodnie się pokazuje, iż zaślepienie czyli zatwardzenie, to jest grzech nietylko przypisać należy człowiekowi, ale nad to przyznać trzeba że od wolney woli iego zawisło; dla czego bowiem strofowałby Bóg zatwardzalego człowieka, gdyby nie w iego mocy było być zmiękczonym lub zatwardzia-

działym? dla czego by upominał człowieka, aby siebie samego nie zatwardział, gdyby od samego Bogabyła skuteczność zatwardziałości *Math: 11.* woła Xstus: *venite ad me omnes, qui laboratis, & onerati estis & ego reficiam vos.* Póďtecie do mnie wszyscy, á ia posilę was. A ieśli Bóg niektórych serca zatwardził, ieśli nie wszyscy do niego przyić mogą; żacóż proszę wšytkich do siebie wżywa? i znowu *Apoc: 3.* Duch Święty mówi: *ego sto ad ostium & pulso, si quis aperuerit mihi, intrabo ad eum.* Ja stoię u drzwi i kołacę, ieśli mi kto otworzy, wniyde do niego. A nacóż kołacę do drzwi, ieśli ie sam zamknął? abo też iako może człowiek Bogu kołatającemu otworzyć, ieśli Bóg niechce, aby mu było otworzono? Jest tedy w naszej mocy, i od naszej to zawisło woli iść za Bogiem wzywającym, abo nie? Pięknie to wyklada Augustyn Święty przykładem dwóch

dwóch Królów Faraona i Nabuchodonozora, z których pierwszy z woli swej zatwardzonym, a drugi, także z woli swej został zmiękczone, tak abowiem o tych Królach, *lib: de prædest: & gratia cap: 15.* ten Doktor Święty pisze: *Quantum ad naturam ambo homines erant, quantum ad dignitatem ambo reges, quantum ad causam, ambo captivum, populum Dei possidentes, quantum ad penam, ambo flagellis clementer admoniti. Quid ergo fines eorum fecit esse diversos, nisi quod unus manum Dei sentiens in recordatione propriæ iniquitatis ingemuit, alter libero arbitrio contra Dei misericordissimam veritatem pugnavit.* Co do natury oba ludźmi byli, co do dostojności oba Królami, co do interessu, oba lud Boży w niewoli trzymali, co do kary, oba łaskawą chłostą upomnieni. Cóż tedy różny ich koniec uczyniło? ieśli nie to, iż ieden uczuwszy rękę Boską, z przypo-

O

mnie.

mpienia nieprawości włafney do niego wstępował, drugi dobrej woli używając z prawdą i miłosierdziem iego walczył.

5. Inne piſma Świętego mieyſca, które Bogu przypifuią zaślepienie lub zatwardzenie człowieka brać trzeba w drugim ſenſie, podług którego zaślepienie lub zatwardzenie bierze ſię za uięcie łafki Boſkiej, które częſtokroć Bóg czyni na ukaranie grzechu. Tak *Exod: 7mo.* mówi Bóg: *ego indurabo cor Pharaonis.* Ja zatwardzę ſerce iego. Toż Bogu *Deuth: 2do.* przypifuie piſmo Święte: *Induraverat Dominus Spiritum Sefon:* Zatwardził Pan Ducha w Sefonie, a *Iſaia 6to.* rofkazuje Bóg temu Prorokowi: *excæca cor populi huius, & aures ejus aggrava,* zaślep ſerce ludu tego, a ufzy iego obciąż. I u tegoż Proroka *Iſaia 63.* ſami ſię o to ludzie na Boga ulkarzają: *Quare errare nos feciſti Domine de viis tuis? induraſti cor*
no-

nostrum ne timeremus te? czemuś nam Panie dopuścił błędzić z dróg twoich? zatwardziłeś serce nasze, abyśmy się niebali ciebie? á Paweł S. *ad Rom: 4to.* tak mówi: *tradidit eos Deus in reprobum sensum* Podał ich Bóg w przewrótny zmysł. I znowu *ad Rom: 9* tenże Apostoł: *cujus vult miseretur* *Et quē vult obdurat*, lituie się nad kim chce, á kogo chce zatwardza.

6. Jest tu pytanie u Katolików, ieśli te mieysca pisma Świętego sprawiedliwie brać się mogą o samym uięciu łaski? abo też co toż samo iest: ieśli Bóg dla tego iedynie, że umyka łaski swoiey człowiekowi, i onego opuszcza, właśnie go zaślepia i zatwardza? naco żebym odpowiedział, przypominam tu, com wyżej powiedział: iż wiele iest spraw Bożych około niezbożnych i ich zatwardzenia. *Pierwsza sprawa iest:* iż nieprzeszkadza usiłowaniu ich, dla którego gotowi są złe czynić, ale dopuszcza onym to wszy-

tko czynić, co się im podoba. I to tak właśnie czyni, jak ów łowczy, który popuszcza smycza żeby psi zaięca ugonili, którego sami z siebie radzi uganiaią. *Druga jest*: że nie daie im ofobliwszey łaski, którey niemaiąc, łacno w nowe grzechy wpadaią, i o-nemi się zatwardzaią. To zaś czyni na ukaranie poprzedzaiących grzechów, któremi nieubożni zaflużyli, aby onym niedane były pomienione łaski, i dla tego ich pismo Święte nazywa wzgardzonemi, opuszczonemi i odrzuconemi od Boga. Tak *psal: 80* mówi Bóg: *dimisi eos secundum desideria cordis eorum*. Puściłem ie podług żądź serc ich. Tak *act: 14*, świadczy Pismo Święte: *qui in præteritis generationibus dimisit omnes gentes ingredi vias suas*, który za przeszłych wieków dopuszczał wszystkim narodom chodzić drogami swemi. Tak *Eccl: 7mo* czytamy *nemo potest corripere, quem Deus despexerit*. Zadnego nikt

poprawić niemoże, którego BOG
wzgardzi. *Apsal: 50.* prosi Dawid
ne proicias me a facie tua & Spiritum
Sanctum tuum ne auferas a me. Nieod-
rzucay mię od twarzy twoiey, á Du-
cha twego nieoddalay odemnie. I
w tym sensie *epist: 105.* napisał Au-
gustyn Swięty: *non obdurat Deus*
impertiendo malitiam, sed non imper-
tiendo misericordiam. Nie zatwar-
dza Bóg przyczyniając złości, ale
nie przyczyniając łaski czyli miło-
sierdzia swego. z Tym wszytkim to
uważyć trzeba, że Bóg nie tak opu-
szcza człowieka dla poprzedzają-
cych grzechów iego, żeby mu za-
dnych cale udzielać niemógł łask
swoich, abowiem to mówić, jest fałsz
iawny, ponieważ u drzwi każdego
stoi, i kołace do serca by najgor-
szych ludzi, i wszytkich bez exce-
pcyi do siebie wzywa. Pòdzcie do
mnie wszyscy, á ja posilę was, ale
tylko nie daie większych łask swoich,
przy których łacnieyby się nawró-
cić

cić mogli, podług owych *Math: 11.* słów Chrystusa Pana: *si in Tyro & Sidone factæ essent virtutes, quæ factæ sunt in vobis, olim in cinere & cilicio pœnitentiam egissent.* Gdyby-
się były w Tyrze i Sidonie cuda sta-
ły, które się u was stały, pewnieby w
popiele i włosiennicy pokutę czyni-
li. *Trzecia sprawa jest, iż z wielką*
cierpliwością i nieskwapliwością
znosi niezbożnych, iniby przez spa-
ry patrząc na grzechy ich, nieprzy-
stępnie do zemsty i ukarania, przez
co grzeszni barziesy się w grzechach
swoich zatwardzaia według owych
ad Rom: 2do. słów Pawła Świętego:
an divitias bonitatis Dei & patientiæ,
& longanimitatis contemnis! igno-
rans quoniam benignitas Dei ad pœ-
nitentiam te adducit? secundum au-
tem duritiam tuam & impœnitens cor,
thesaurizas tibi iram in die
iræ, & iusti iudicij Dei. Czyli bo-
gactwy dobroci Bożey i cierpliwo-
ści, i nieskwapliwości gardzisz? nie-
wiesz

wiesz iż dobroćliwość Boża ciebie do pokuty wiedzie? lecz według zatwardziałości twoiey i niepokutującego serca skarbisz sobie gniew w dzień gniewu i sprawiedliwego sądu Bożego, w których słowach iasnie uczy Paweł Święty, iż dla wielkiej nieskwapliwości Bożej staie się wielu grzesznych zatwardzającego serca i niepokutującego, a tym samym bezpiecznieyszycy do grzeszenia. Tu służy słowa *Job: 24.* położone: *dedit ei Dominus locum pœnitentiæ, & ille abutitur eo in superbiâ.* Dał mu Pan mieysce do pokuty, a on go zle używa dla pychy. Także co *Eccl: 8. v. 11.* napisano: *quia non profertur cito contra malos sententia, absq; timore ullo filij hominum perpetrant mala.* Jż nierychło wydaia dekrét przeciwo złym, bez boiazni synowie ludzcy broia &c. *Czwarta sprawa iest: iż Bóg wnątrznie tak rządzi i kieruje wołą grzeszników, iż lubo ta sama z siebie*

bie zła jest, Boska iednak opatrność dopuszcza iey to raczey złe, iak inne. Naprzykład widzi iż zła ktòrego człowieka wola ma złorzeczyć zrządza i dopuszcza, aby tylko temu złorzeczył, nie innym. I w tym sensie napisał: *lib: 1. de Sacr: part: 5. cap: 29.* Hugo od Świętego Wiktora zwany: *Deum malis voluntatibus non dare corruptionem sed ordinem.* Bóg w złych wolach niesprawuie złego, alë porządek czyni, gdy bowiem one z siebie złe i zepłute są, dopuszcza im tego raczey grzechu, iak innego. *Piąta sprawa jest:* iż Bóg częstokroć człowiekowi namyka okazyą uczynienia dobrego, ktòrey on na złe używa, iak abowiem ten który dobry jest, wszystko obraca na dobro i pożytek swòy, tak zły wszystkiego używa dobra nawet na zgubę swoję. Jak zatym o dobrych *ad Rom: 8.* rzeczono: *diligentibus Deum omnia cooperantur in bonum,* ktòrzy miłuią Boga,

ga, tym wszystko pomaga ku dobremu, tak o złych *Sap. 14.* napisano: *creaturæ Dei in odium factæ sunt, & in tentationem animabus hominum, & in mûscipulam pedibus insipientium.* Stworzenie Bożekunienawiści uczy-
nionem, iest, i ku pokusie duszom ludz-
kiu i ku samolowce nogom głupich.
Piękne tego przykłady mamy w pi-
śmie Świętym. Manna przedzi-
wną smaku swego wdzięcznością
kontentowała dobrych, a złym ia-
ko co brzydkiego i niesmacznego
była ku ohydzie. Faraon widząc
cuda w ręku Moyżesza z okazyi o-
nych stawał się gorzszym, okrutniej-
szym; a lud Izraelski na też cuda po-
glądaiąc stawał się do pełnienia wó-
li Boskiej i wierzenia Moyżeszowi
powolniejszy. z Czego można
poznać w jakim sensie *lib: 5to contra*
Julianum cap: 3. napisał Augustyn
Święty, iż Bóg niektórych zatwar-
dza nietylko przez cierpliwość swo-
ię i dopuszczenie złego, ale nawet
przez

przez moc i sprawowanie swoje, bo wiele około człowieka czyni i sprawuie, przez co on staie się gorszym, uporniejszym i cale twardzym. I przeto sprawuie w nim różne affekta raz nadziei, ufności, raz gniewu lub boiaźni i smutku. Przepuszcza na niego iuż to sny wątpliwe, iuż to myśli pomielzane; zrządza iż go z iedney strony karzą, gromią, upominają, z drugiey strony różne łaski honory świadczą, cuda w oczach iego czynią, uciechy różne sprawuia, on iednak tego wszytkiego na złe używa, tego się chwyta co iest złe, to opuszcza co iest dobre, tak właśnie iak niektòry chory, lekarstw nieprymuie, á rzeczy szkodzących używa, i chorobę swą czyni nieuleczoną. *Szòsta sprawa iest: iż Bóg używa grzechów ludzi niezbożnych na zbawienie i postępek w dobrym* wybranych swoich nakształt lekarza onego, iako naucza Bazyli Święty, który nieczyni sam iadu iaszczur-

czurczego, ale go używa do różnych lekarstw na poratowanie lub zachowanie w ciele ludzkim zdrowia, i to wypełnia co *Gen. 50.* powiedział braci swojej *Jozefuos cogitastis de me malum, sed Deus vertit illud in bonum, ut exaltaret me.* Wyście mi złe myśleli, aby Bóg to w dobre obrócił, aby mię wywyższył.

7. Już tedy rzecziawna jest, w jakim sensie Bóg zatwardza grzesznego to jest że iego chęciom i uśłowaniom nieprzelzkadza, że mu większey łaski swojej niedaie, że mu dopuszcza grzeszyć, że i w samym grzeszeniu umie woli iego na swój koniec użyć, że mu naraża różne okazy, w których on z własney woli gorszym się staie, że nakoniec i samego grzechu na dobro sług swoich używa. Wolno otym czytać Świętego Chryzostoma *in cap: 1. ad Rom:* piszącego: wolno czytać Origenesa *lib: 3 Periarchon:* Świętego Bazylego homilią, w której dowodzi

dzi, że Bóg nie jest autorem grzechu,
 Sw: Hieronyma *epist: 250. ad Ne-*
dubiam in responsione ad quæst: 10.
 Świętego Augustyna *quæst: 36. in*
Exodum *Et serm: 88. de Tempore,*
Et epist: 105. ad Sixtum. Et lib. de
prædix: Et gratia, Et lib. 5: contra
Julianum cap: 3 i innnych.

ROZDZIAŁ XIV.

Przekłada: ieśli z przelożoney Kal-
wina nauki to wynika, iż inszy jest
Bóg Kalwiński, a inszy Katolicki?

KASTALION napisał do Kalwina
 o przeznaczeniu Xiege, w któ-
 rey dowodzi, iż inszy jest bóg Kal-
 wiński, a inszy Katolicki, i słusznie!
 bo to oczéwiście idzie z nauki Kal-
 wina, któráśmy przelożyli, i podług
 niey takim tego dowodzim argu-
 mentem: *bóg Kalwiński jest autorem*
grzechu, BÓG Katolicki nie jest au-
torem grzechu, zaczym Bóg Kalwiń-
ski

ski nie jest tenże sam bóg co Bóg Katolicki.

Ale to argument powszechny jest, w szczególności tak *naprzód* tego dowodziemy. Bóg Kalwiński dwa od wieków uczynił dekreta, które według świadectwa samego Kalwina straszliwe są. Pierwszy dekret boga Kalwińskiego jest, którym postanowił większą część ludzi, bez żadney ich winy na wieki potępić i na męki skazać nieskończone. Drugi dekret tegoż boga jest, którym tych, których zgubić miał na wieki, przeznaczył do czynienia grzechu, aby miał okazy, karania onych nawieki. w Pierwszym dekrete swoim okrutnym jest bóg Kalwiński, który tyle niewinnych ludzi z samey iedynie chęci do karania skazał na wieczne męki; w drugim dekrete swoim jest niesprawiedliwym, kiedy bez żadney potrzeby, a z samey iedynie woli swojej postanowił, aby ludzie grzeszy-

li,

li, á z dobrych złemi i niezbożnymi stawali się. Zeby zaś te dekreta i postanowienia boga Kalwińskiego daremne niebyły, tak one do skutku czyli wykonania przywodzi. *Na-przód*: tych, których na wieczne wyznaczył potępienie i przez się samego, i przez szatana do tego przywodzi, ba wpędza i przynagla do grzechów wszelkiego rodzaju popełnienia. *Powtóre*: tychże zaślepia i ztwardza w grzechach ich. *Potrzącie*: wszystkich im do zbawienia uymuie sposobów. *Naostatek* wszelki im sposób do zbawienia odebrawszy żart z onych czyni, słowy łaskę obiecuiąc im, wsercu złe im myśli, powierzchownie pomoc ofiaruiąc, á w rzeczy im pomoc gotuie, *vocem ad eos dirigit, sed tunc magis obscurdescant, lumen accendit, sed ut reddantur caeciores, doctrinam profert, sed quia magis obstupescant, remedium adhibet, sed ne sanentur*. Świadectwo jest samego za bogiem swoim Kalwina wyżej cytowane. Głos swoy do nich

obraca, ale żeby lepiej ogłuchli, światło zapala, ale żeby barziej oślepli; naucza, ale żeby barziej zgłupieli, lekarstwo daie, ale żeby niebyli uleczeni.

2. Ale Bóg Katolicki daleko od tych różnieyfze uczynił dekreta; z tych *pierwszy* iest, którym postanowił od wieków, wszystkich á wszystkich ludzi stworzyć na żywot wieczny, i do niego w rzeczy samey doprowadzić, gdyby ludzie swą złością przeszkody, nieuczynili. *Dруги iest*: dla którego chciał wszystkim á wszystkim ludziom skutecznie pomoc ile z niego iest, przeyrzawszy już upadek Adama á w nim całego potomstwa iego. Te dekreta i postanowienia swoje tak do skutku i wykonania przywodzi. *Naprzód*: posyła Syna swego jednorodzonego na świat, aby za wszystkich śmierć podiawszy wszystkich z mocy szatanu i śmierci wieczney wybawił, wszystkim wrota do chwały wieczney

ney otworzył. *Powtóre*: wszystkim przed oczy stawia żywot wieczny, którzyby otrzymać mogli przy zaślugach Jezusowych iako nadgrode prac i zaślug swoich. *Potrzebie*: dać łaski dostateczne, któremi ludzie wsparci mogą tę nagrodę dostąpić. *Poczwarte*: Pó Oycowisku wszystkim upomina, aby ofiarowaną sobie łaską ludzie niegardzili, a z nią mocno, na żywot wieczny pracowali. *Popiąte* mocno zakazuje, abyśmy w interesie zbawienia i dostąpienia tej nagrody niebyli leniwemi, a dalekoż barziej żeby do tego występkiem swemi przeszkody sobie nie czynili. z Tym wszystkim zostawuie każdemu zupełne woli swojej używanie, żeby dobrze czyniąc żywot wieczny otrzymał, a jeśli by nie czynił, był podległy wiecznemu ukaraniu. To wszystko w piśmie Świętym jest wyrażono. *Joan: 3.* mówi ten Apostoł: *sic Deus dilexit mundum ut, filium suum unigenitum*
da-

daret. Tak Bóg ukochał świat, iż Syna swego wydał, za wszystkich? czy za niektórych tylko? słuchay daley co 2. ad Cor: 5. Paweł Święty mówi *pro omnibus mortuus est Christus*, za wszystkich umarł Chrystus. I znowu *imo ad Tim: 2do*. Paweł Święty mówi: *qui dedit redemptionem semetipsum pro omnibus*. Samego siebie wydał na okup wszystkim. Więcej takich świadectw szukay *imo Joann: 2do*. Także *Math: 11mo. i Joann: 7mo*. Te zaś wszystkie świadectwa Pisma Świętego powszechne są, i nieflużą żadnemu osobliwie stanowi lub rodzajowi ludzkiemu, *non enim est distinctio Judæi & Græci nam idem Dominus omnium, dives in omnes, qui invocant illum*. Bo niemalż różnicy Żyda i Greczyna, ponieważ ieden jest Pan wszystkim, bogaty dla wszystkich; którzy go wzywają, mówi Paweł Święty *ad Rom: 10*. A z tego się pokazuje, iż inna jest myśl Boga Katolickiego w

piśmnie Świętym wyrażona, á inna boga Kalwińskiego w księgach Kalwina opisana. Bóg Kalwiński okrutny iest, do zemsty i ukarania nadier skłonny i ochoczy: á Bóg Katolicki pełen dobroci łaskowości, iako onim 2 Petri 3 świadczy piśmo: *miserator & misericors Dominus longanimis et multū misericors, qui non vult aliquē perire, sed omnes ad pœnitentiam reverti, cui laus honor, & gloria in sæcula sæculorum Amen.* Łaskawy i miłosierny Pan, nieskwapliwy i wielce miłosierny, któdy nie chce aby kto zaginął, ale żeby wszyscy do pokuty przyszli, któremu cześć sława i uwielbienie na wieki wieków Amen.

3. Do tych czas używałem argumentu z tey materyi, wynikającego, oktòrey iest mowa, teraz skąd inąd zasiagnionych użyie argumentów; z tych tedy, *pierwszy iest taki: bóg Kalwiński nie iest wszechmocny, Bóg Katolicki iest wszechmocny, zatem nie iest tenże sam bóg Kalwiński.*

ski co Katolicki. Ze bóg Kalwiński nie jest wszechmocny, z tego się znać daie *naprzód:* że bóg Kalwiński nie może tego dokazać, aby ciało Chrystusowe razem było na różnych mieyscach, to jest i w Niebie i na ołtarzu. I to wyznają wszyscy Kalwinistowie, i na tey boga swego słabości fundują naypryncypalnieyszą o Eucharystyi, naukę swoją, w którey, iż prawdziwey i istotney ciała Pańskiego przytomności niemalz, tego oni wszyscy iednostaynie nauczają. *Powtóre:* nie może bóg Kalwiński i tego uczynić, aby Chrystus w ciełe swoim prawdziwym ale iuż uwielbionym mógł wchodzić do uczniów swoich i przez drzwi zamkniente. Czego wyraźnie naucza Kalwin, á przed nim żaden, á pónim teraz barzo wielu naucza heretyków. *Potrzącie:* nie może bóg Kalwiński uczynić tego, aby wielbłąd albo lina okrętowa przeszła przez ucho igielne, iako to za nau-

ką Kalwinà i Bezy idąc wyznali na
 rozmowie w Paryżu mianey dwa
 predykańci Kalwińscy, Spina i Su-
 reusz za świadectwem Franciszka
 Fowardentiusza *lib: imo Theomachice*
Calvinisticæ. Poczwarte: ta propo-
 zycya Świętego Archaniola Gabri-
 ela: *non est impossibile apud Deum o-*
mne verbum, nieieść niepodobne u
 Boga żadne słowo, służyć niemoże
 bogu Kalwińskiemu, iako Beza
lib: 2do. contra Heshusium wyznał,
 iż tego ani wierzyć nietrzeba, ani w
 pospolitości przyjmować. *Popiąte:*
 Tak ieść wąta i określona moc boga
 Kalwińskiego, iż to tylko może u-
 czynić, cò teraz w samey rzeczy
 czyni i chce, à tego żadną miarą u-
 czynić niemoże, czego czynić nie-
 postanowił. Tego uczy Kalwin w
 katechizmie krótkim wykładając ar-
 tykuł pierwszy składu Apostolskie-
 go, także *lib: instit: cap: 6 § 27.* i na
 innych mieyscach, gdzie śmieie się
 z Katolików, iż oni wielowładną
 moc

moc Boga przyznając, nauczając,
 że Bóg to nawet uczynić może,
 czego nigdy z tysiącznych rzeczy
 nieuczyni, i czego teraz niechce, i
 niepo postanowił uczynić. Na dowód
 tego kładę tu słowa jego *lib 3 instit.*
cap: 23 § 2do położone: *neq; com-*
mentum ingerimus absolutæ potentie
quod sicuti prophatum est, ita meri-
tò detestabile nobis esse debet. Ani
 też tu wymyśloney w Bogu wielo-
 władney mocy nieprzywodzim, któ-
 ra iak w sobie daremna iest, tak od-
 nas słusznie ma być odrzucona. To
 o słabości boga Kalwińskiego, że
 zaś Bóg Katolicki wszechmocny
 iest, tego iasnie nauczają pismo: tak
Gen. 17 sam Bóg osobie zeznaje:
ego Deus omnipotens: iak Bóg wsze-
 chmocny; tak onim świadectwo daie
Math. 19. Ewangelista: *apud Deum*
omnia possibilia sunt u Boga wszy-
 tkie rzeczy są podobne; tak o nim
 w kredzie Apostolskim wyznawa-
my: credo in Deum Patrem omni-po-
ten-

tentem. Wierze w Boga Oycę
wszechmogącego. A czego nas uczy
piśmo, tego i racjami dowodzie-
my, *Naprzód:* iż może Bóg Kato-
licki to uczynić, że ciało Chrystusowe
jest razem w Niebie, i na ołtarzu. I
to wyznawają wszyscy Katolicy,
tego nauczają wszyscy Oycowie
Święci na fundamencie słów Chry-
stusowych: *Hoc est corpus meum.* To
jest ciało moje. *Powtóra:* mógł to
uczynić, i w samej rzeczy uczynił,
aby Chrystus wszedł do Uczniów
swoich przez drzwi zawarte, na co
Jan patrzył, i co temi słowy *Joan.*
20. wyświadcza: *cum fores essent clau-*
sæ ubi erant, discipuli congregati
propter metum Judæorum, venit JESUS,
Et stetit in medio. Gdy drzwi
zamknięte były, gdzie Uczniowie
zebrani byli dla bojaźni żydów, przy-
szedł JEZUS i stanął pośrodku.
Znowu: *venit JESUS ianibus clausis*
Et stetit in medio, przyszedł JESUS
drzwiami zamkniętymi i stanął po-

pośrzodku. A cóż w tym za trudność? wszakże z tymże ciałem swoim przeniknął JEZUS i same Nieba? *Potrzenie*: może to uczynić aby wielbłąd lub lina okrętowa przeszła przez ucho igielne, czego naucza i Augustyn Święty *lib. de Spirit. & litera cap. imo* i żaden z Katolików temu przeczyć niemoże, który wierzy, iż całe ciało Jezusowe jest w części hostyi poświęconey, a może być tak szczupła częśćka hostyi poświęconey, która bez najmniejszej trudności przejdzie ucho igielne. *Poczwarte*: ową powieść Św. Gabriela: *non est impossibile apud Deum omne verbum*, nie jest niepodobne Bogu żadne słowo: prawdzi się całe o Bogu Katolickim, chyba żebyśmy powiedzieli, że ten Święty Archanioł skłamał, i swe poselstwo, które Boskim imieniem sprawował, zhańbił. Czemu lubo wierzą Kalwinistowie, my iednak Katolicy temu nigdy wierzyć niebędziemy *Po-*

pią-

piąte Bóg Katolicki niema żadnego
 swey mocy zamierzenia, aby nie-
 mógł uczynić, i tego czego nigdy
 czynić nie postanowił. Wiele może
 uczynić, czego ieszcze nie uczynił,
 i czego nigdy nie uczyni, iako tego
 dowodzi Augustyn Święty *de Spi-
 ritu & litera cap. imo* piszący, i z
 piśma rzecz pewna iest: *potens est
 Deus de lapidibus istis suscitare filios
 Abrahæ*. Mocen iest Bóg z tych ka-
 mieni wzbudzić syny Abrahamowe.
 Na które słowa pisząc Chrysoſtom,
 Ambroży i Hieronym Święty nau-
 czaia, iż mocen iest Bóg z prawdzi-
 wych kamieni naczynić prawdzi-
 wych ludzi, czego podobno (iako
 mniemam) i nie uczynił ieszcze i czy-
 nic nigdy nie będzie; z tym wszy-
 tkiem takich ludzi niemaż między
 Katolikami, ieśli iednak nienaydują-
 się między Kalwinistami? o tym mi
 słyżać nie zdarzyło się. Także *Math.*
 26. mówi Chrystus: *possum rogare
 Patrem meum, & exhibebit mihi mo-
 dō*

dó plusquam duodecim legiones Angelorum. Mogę prosić Oyca mego, á stawić mi teraz będzie więcej iak dwanaście hufców Aniołów. I znowu *Marci 14.* tenże Chrystus mówi: *Pater omnia tibi possibilia sunt, transfer hunc calicem a me, sed non quod ego volo, sed quod tu.* Oycze wszystko tobie iest podobno, przenies ten kielich odemnie, z tym wszystkim nie czego ia chcę, ale czego ty. Mógł tedy Bóg przeniesć ten kielich od Chrystusa, á nie przeniósł, i Chrystus tu nie wątpi o mocy Oyca swego, ale wolą iego wyrozumiewa. Może tedy wiele Bóg czynić, czego niechce czynić, á tak Bóg Katolicki iest wszechmocnym, różnym też iest od boga Kalwińskiego, który takie wszechmocności niema.

4. Dowodziemy tego *powtóre*: że bóg Kalwiński inny iest od Katolickiego, á to tak: Augustyn Ambroży, Heronim i inni, których imiona w Martirologium Rzymskim,

ba

ba i w samych Litaniach Katolickich czytamy, są prawdziwemi Bogu Katolickiego przyjaciółmi, i na dworze jego zostają; aże ci i inni nie są boga Kalwińskiego przyjaciółmi, i na dworze jego nie zostają, zaczym inny jest Bóg Katolicki od boga Kalwińskiego. Ze ci wspomnieni Doktorowie są przyjaciółmi Boga Katolickiego, i że oni na dworze jego przebywają rzecz pewna jest u Katolików, których iednostayny głos i wyznanie: *nimis honorati sunt amici tui Deus*; wielce uczczeni są przyjaciele twoi Boże; że zaś ci sami nie są przyjaciółmi boga Kalwińskiego z tego się pokazuje: iż gdyby onych mieli Kalwinistowie z swoim Kalwinem za przyjaciół boga swego, lepieyby pewnie o nich i przystoyniey iak teraz rozumieli i mówili, i nigdyby onych swemi nienapełniali potwarzami, sam abowiem Kalwin zowie ich, larwami, umbrami, bestyami, katarwami,

mi, á inni innemi szpecą ich imio-
 nami. I niechcę i niemogę wielu
 podobnych rzeczy z Xiąg Kalwiń-
 skich przywodzić, niektóre tylko,
 i to z pism samego Kalwina poło-
 żę. Kalwin *lib: 3. instit: cap. 20. § 24*
 tak pisze: *nugantur quidam in suis*
umbris, nescio quid de fulgore Divini
vultus ipsos irradiante, in quo ceu in
speculo res hominum ex alto dispici-
ant. Zmyślaią niektórzy, iż cienie
 ich (rozumie dusze Świętych) ma-
 ią nieco wynikającey iasności z twa-
 rzy Boskiej onych oświecaiącey,
 w ktòrey na rzeczy ludzkie z wy-
 soka poglądaia. I niżej w §sie 27.
 tak pisze: *inde colligimus nihil eos*
Christo reliquum facere, qui pro nihilo
ducunt ejus intercessionem nisi acce-
dant Gregorius & Hippolitus aut si-
miles larvæ. Z czego wnosiemy, iż
 Katolicy nic Chrystusowi nieprzy-
 znaia, którzy przyczynę iego za-
 nami za nic poczytaia, ieśli się za-
 niemi niewstawia Grzegorz i Hyp-
 po-

polit abo tym podobne larwy Ten-
 że *lib: de ratione reformandæ Eccl.* z
 tym stawa: *omitto Dominicum & si-*
miles carnifices, omitto Medardum, Lu-
binum & similes ejusmodi bestias. Opu-
 szczam Dominika i podobnych iemu
 innych katów, opuszczam Medarda
 Lubina i podobnych iemu innych
 bestyi. A ia też opuszczam inne
 podobne tym Kalwińskie pisma, i tym
 rozdział ten kończę, że inszy bóg
 iest Kalwiński, á inny nasz Katoli-
 cki, i którzy są przyiaciołami Bo-
 ga Katolickiego, ci są u boga Kal-
 wińskiego, larwami, cieniami, be-
 styami, katami.

ROZDZIAŁ XV.

*Ukazuje ieśli z nauki Kalwina to pły-
 nie pytanie: iż bóg Kalwiński iest sam
 Diabeł.*

I. **J**Uż to dawno zarzucono Kalwi-
 nowi, że on Boga zamienił w
 diabła, iakoto uczynił z Lutrów:
 Telmanus Heshufius, *in lib. de erro-*
ri-

ribus Calvini; z Katolików: Jan Maldonatus in cap: 4. Math: z uczniów Kalwina; Sebastian Kastalio lib: de praedest: ad Calvinum. I słusznie, a-bowiem to idzie z fundamentalnych nauk Kalwina, czego trzema dowo-dzę argumentami

*Pierwszy argument jest: iż ten ma być miany za diabła prawdziwego, komu służy właściwy urząd diabła, aże bogu Kalwińskiemu służy wła-ściwy urząd diabła, zacyim bóg Kal-wiń: ma być miany za diabła praw-dziwego Ze bogu Kalwińskiemu słu-ży właściwy urząd diabła, tego tym dowodzę. Urząd właściwy dia-bła jest kusić, czyli podżegać ludzie do grzechu, dla czego też Math: 4. kusicielem onego pismo zowie: *ac-cedens tentator dixit ei*, przystąpi-wszy kusiciel rzekł mu: Toż mu *Aktor: 5.* pismo przyznaie: *cur ten-tavit sathanas cor tuum, mentiri te Spiritui sancto?* czemu kusił szatan serce twoie, iżbyś skłamał Ducho-wi*

wi Świętemu? i znowu 1. ad Cor: 7. toż potwierdza: *iterum revertimini in id ipsum ne tentet vos sathanas.* Zaś wracacie się dotegoż, aby was nie kusił szatan, nakoniec ad *Thef. 3* toż piśmo mówi: *ne forte tentaverit vos, qui tentat, & inanis fiat labor vester.* Abyśnać niekusił was ten, który kusi, a nie próżna była praca wasza. Ten zaś urząd kuszenia prawdziwie służy bogu Kalwińskiemu, abowiem on iest, który podług Kalwina na mieyscach wyżej cytowanych a osobliwie w rozdziale 9 i 10. właściwie kusi ludzie, który wewnętrznym instinktem i sprawą swoją pobudza, ba napędza ludzie do wśelkich grzechów, zaczym ón podług Kalwina iest istotnym diabłem.

2. *Drugi argument iest: z owych słów Math. 13. położonych: Domine nonne bonum semen seminasti in agro tuo? unde ergo habet zizania? & ait illis: inimicus homo hoc fecit.* Panie izaliś nieposiał dobrego nasienia

nia? na roli twoiey, skąd tedy kākol ma? i rzekł im: nieprzyiaźny człowiek to uczynił. I niżej: *ager est mundus, bonum semen sunt filij regni, zizania autem sunt filij nequam, inimicus autem, qui seminavit ea, est diabolus.* Rola iest świat, á dobre nasienie, są synowie Królestwa, á kākół są synowie złego, á nieprzyiaciel który go nasiał, iest diabeł; z tych tedy słów taki argument czynię: *Ten który zasiał kākół na roli, nie iest inny, tylko diabeł według wykładu Chrystusowego; á że bóg Kalwiński zasiał kākół, zaczyń bóg Kalwiński iest diabeł.* Ze bóg Kalwiński zasiał kākół, tego tym dowodzę, iż zasiać kākół na roli nic innego nie iest według wykładu CHRYSTUSOWEGO, iak tylko ludzi bezbożnych i od Boga odrzuconych społem mieszać na tym świecie z temi, którzy są sprawiedliwemi i od Boga przeyrzanemi do chwały wieczney, to zaś bóg Kalwiński czyni dwoiako, *naprzód: że przedwie-*

cznym swym dekretem i chciał, i zordynował, aby między niewielą przeznaczonemi wielu było pomieszanych niebożnych i już cale odrzuconych, i żeby na tym świecie trwali aż do skończenia świata.

Powtóre: że grzech bezbożnych ludzi sam sprawuie, ponieważ niebożnych do grzechu podżegając i napędzając czyni ludzi niebożnymi, zaślepionemi, szalonemi grzesznemi, iakośmy tego dawniey dowiedli z nauk Kalwina; zaczym bóg Kalwiński iest ten sam, który zasiał kłakol, i którego Chrystus diabłem nazywa.

3. *Trzeci argument iest: z słów owych, które Joan 8. czytamy: vos ex Patre diabolo estis, Et desideria Patris vestri vultis facere. Ille homicida erat ab initio, Et in veritate non stetit, quia non est veritas in eo. Cum loquitur mendacium, ex proprijs loquitur, quia mendax est, Et Pater ejus.* Wy z Oyca diabła iesteście, i pożą-
dli-

wości Oycy waszego czynić chce-
cie. On był mężobòycą od począ-
tku, i w prawdzie się niezostał, bo
w nim niemasz prawdy. Gdy mó-
wi kłamstwo, z własnego mówi, iż
jest kłamcą i Oycem iego; z tych te-
dy słów znówu taki argument czy-
nię: *Oycem i pierwszym wynalezcą*
kłamstwa i zabòystwa nie kto inny jest,
tylko diabeł, aże bóg Kalwiński jest
oycem i pierwszym wynalezcą kła-
mstwa i zabòystwa, zaczym bóg Kal-
wiński nie jest inny tylko diabeł. Ze
oycem i pierwszym wynalezcą
kłamstwa i zabòystwa nie kto inny
jest, tylko diabeł, to rzecz pewna
z słów Chrystusa Pana przywiedzio-
nych; że zaś bóg Kalwiński jest
oycem i pierwszym wynalezcą
kłamstwa i zabòystwa, tego tym
dowodzę, iż ktokolwiek kłama, dla
tego kłama, że go Bóg pobudza do
kłamstwa, i że od Boga moc i dziel-
ność kłamstwa i błędu wszelkiego
wychodzi, iako tego wyraźnie Kal-

win naucza, á ia dowiodłem wyżej
w Rozdziale 9. pod liczbą 1. i w rozdziale 10. także pod liczbą 1. Zaczynam bóg Kalwiński jest pierwszym kłamstwa wynalezcą, i niby oycem jego, zaczynam bóg ich jest sam istotny diabeł. Podobnym obyczaiem każdy który chce zabójstwo popełnić, dla tego chce popełnić, iż Bóg chce aby to popełnił, i do tego go swym przeznaczeniem i wewnętrznym wzbudzeniem napędza, zatym Bóg jest pierwszą przyczyną zabójstwa, á tym samym jest istotny diabeł. Co się potwierdza wspomnionemi wyżej słowy pisma Świętego, pytam się bowiem Kalwina: co to za żądze i pożądlivości diabła, które żydzi czynić chcieli? pewnie że nie inne były, iak te, żeby Chrystusa zabić, á że za świadectwem Kalwina Bóg przedwieczną radą i postanowieniem swoim nietylko żądał, ale i ustanowił zabicie Chrystusowe, á to jeszcze nie przeyrzawłzy przyłoże-

nia się do tego woli ludzkiej, zazwyczaj za świadectwem Kalwina, te żądze i pożądlivości, które według Chrystusa, od samego pochodzą diabła, są właściwie samego Boga, tak tedy diabeł i bóg Kalwiński toż samo jest, tak i żydzi chcący Chrystusa zabić byli prawdziwemi synami boga Kalwińskiego, a zatym ciż żydzi są prawdziwą bracią Kalwinistów jeśli nie rodzoną? tedy przymamnie przyrodną, i równe im zżydami należy dziedzictwo.

4. I niech się temu żaden niedziwuje, że i Kalwin tak zle o Bogu trzymał, iia takimi nán argumentami następuje. Ze on tak o Bogu trzymał, temu się dziwować nie trzeba, gdyż i nni przed nim hereticy, od których on te herezyi zasięgnął, przez tego boga, którego sprawcą i autorem grzechu czynili, niekogo innego rozumieli, iak tylko samego istotnego diabła, a ołobliwie Manicheyczykowie, Cerdonistów, Marcionistów, iako te

go niżej dowiodę; że zaś ia takie-
mi nań argumentami następuję i te-
mu niech się żaden niedziwuje, po-
nieważ i sam Kalwin zeznaie: iż z
tęy nauki: którą Bogakto czyni spraw-
cą i autorem grzechu, to się do-
brze wnosi: że bóg takowy jest isto-
tny diabeł, tak abowiem *in instr:*
contra Libertinos cap. 14. mówi: *Ta-*
les sunt Libertini, qui non tantum dia-
bolum cum Deo societate coniungunt,
sed etiam in deum ipsum transformant.
Tacy są Libertynowie, którzy nie-
tylko diabła z Bogiem łączą, ale go
nawet w boga zamieniaią.

ROZDZIAŁ XVI.

*Jeśli z nauki Kalwina, to się dobrze
wnosi: iż żaden o Boga gorzej nie-
trzymał iako sam Kalwin.*

I. **R**Ożni byli, którzy zle o BOGU
i sami trzymali, i innych nau-
czali: z tych iedni próżnowanie Bo-
gu

gu przyznawali, iako Epicurus, drudzy włzechmocności iego uwłaczali, iako Lucianus, inni go sprawcą, i autorem złego nazywali, iako to Cerdonistowie. Marcionistowie, Manicheyccy; inni na koniec płacz i żalność mu przyczytali iako Talmudistowie.

2. Ale tych wszystkich swym o Bogu złym rozumieniem przeszedł Kalwin! co żebym ukazał naukę iego z naukami wspomnionych ludzi znosić i porównywać będę. *A naprzód:* za świadectwem Cicerona: *lib: 1. de natura Deorum* piszącego, Epicurus zmyślał, iż Bóg samym się bawi próżnowaniem, iako do żadnych spraw i zabaw nie interessowany. Ale mnieyszy to błąd iak Kalwina, któryć wprowadzie próżnowania mu nieprzyznaie, ale takie mu dzieło przypisuje, które aż nader hańbi dostojność Boskie. Chcełże wiedzieć co według Kalwina Bóg czyni, i sprawuje? oto wy-

wyznacza ludzi na śmierć wieczną, pobudza i napędza ich do zabójstwa, złodziejstwa, cudzołóstwa, kłamstwa; krzywoprzyśięstwa i zachęca wszystkich biesów, aby go w tym wspomagali, a sam pierwszy do wszystkiego złego. O zaiste lepiejby na Boga przystało w próżnowaniu, iak w takich sprawach wiek prowadzić!

3. Lucianus baiecznik nieiaki w dialogu swoim zmysla, że bóg iego, baieczny także Jowisz nie był przeto włzechmocnym, iż Kupidina zwyciężyć niemógł; owszem od iego był zwyciężony; a oto Kalwin który się Teologiem a to ieszcze Chrześciańskim mianuie, podleyszym iest, od Luciana baiecznika, kiedy twoim nie za baykę, (coby znośniesz rzecz była) ale za artykuł wiary udaie, iż Bóg nasz Chrześciański nic nad naturę uczynić niemoże, kiedy niemoże tego dokazać, aby iedno ciało razem na wielu mieyscach przebywało. *Obacz o tym wyżej w Ro-*

w Rozdziale 14 pod liczbą piątą.

4. Cerdon, Marcion, i Manichejczycy acz nauczali, że Bóg jest sprawcą i autorem grzechu, ale to rozumieli o złym nie o dobrym Bogu; à Kalwin acz iednego wierzy i wyznaie Boga, (nie dobrą podobno wiara) dziwnym iednak obyczajem tegoż Boga iedynego i dobrym czyni, i grzechu sprawcą i autorem śmie ogłaszać.

Talmudystowie z wielkim cale szaleństwem pokazali się, kiedy zmyślili, że Bóg płacze, i siebie o to karze, iż zepłował miasto i Kościół Jerozolimski, z tym wszystkim i ten onych stał mnieyszy jest od Kalwińskiego, abowiem oni dla tego to zmyślili, że Bóg będąc z siebie dobrym, tego iednak złego (to jest zburzenia Jerozolimskiego) stał się sprawcą i autorem; à bóg Kalwiński acz jest wszystkich zbrodni i grzechów, które po całym świecie być mogą, sprawcą i autorem, nie płacze

cze iednak, i nie żałuje tego, owżem
 flawy z tego szuka, że tym tak złym
 arcy obyczajem może i moc swoją,
 i surowość w karaniu grzechów
 ludzkich światu ukazywać.

ROZDZIAŁ XVII.

*Roztrząsa ieśli niepożyteczniew. ża-
 dnego nie mieć Boga? iak takiego
 wyznawać? a tym samym ieśli nie
 lepiey być Atheuszem, iak Kalwini-
 stą?*

1. **S**Więty Bazyli wielki Doktor Ko-
 ściół Bożego w iedney Homi-
 lij, w której wywodzi, *Quod Deus*
non fit author malorum, że Bóg nie
 jest sprawcą i autorem złych rzeczy,
 zeznaie iż toż iedno jest szaleństwo
 czy to Boga niewyznawać? czy to
 go sprawcą i autorem grzechu uczy-
 nie? abowiem ieśli sprawcą i auto-
 rem jest grzechu? dobrym pewnie
 nie-

nie jest; a jeśli dobrym nie jest? tedy i Bogiem nie jest.

Ale więcey mówię. Znośnieysza rzecz jest zaprzeć się Boga, i onego niewyznawać, iak nauczać, iż ón jest sprawcą i autorem grzechu, abowiem jeśli Bogiem cale nie jest, i winować go oto nienależy! lecz jeśli jest Bogiem? i oraz wszystkich zbrodni sprawcą i autorem, i tychże razem mściwym i karzącym sędzią, niewiem iako bez winy i nagany zostanie?

3. A z tego wnoszę: iż lepiej nie równie być Atheuszem Boga żadnego nieuznawającym, iak Kalwinistą, prawda iż z tych obierzeczy arcy złe są, Kalwinstwo iednak od Atheuszowstwa nierównie gorzse widzi mi się. w Paryżu publicznie spalony nieiaki Godfrid á Valle Roku Pańskiego 1572. który napisał książkę o sztuce żadney rzeczy niewierzenia. w Tey książce acz wlyztko kłamstwem było, to tylko napisał prawdziwego, aby w przód został

stał Kalwinistą, ktoby szczerze chciał zostać Atheuszem. Jakoż i on pierwśey był Kalwinistą, á potym został Atheuszem. A ieśliż każdemu w swey sztuce wierzyć trzeba, pewnie i Godfridowi w tey sztuce uwierzyć należy. Dla czego zaś Godfrid powiedział, aby chcący być Atheuszem wprzód zostawał Kalwinistą, pewnie nie dla inney przyczyny, tylko że rozumiał, iż tak brzydka, i ludzi niegodna Kalwińska sekta, że ktoby się do niey wołał i umysłem zbliżył! lepiejby mu było nieznac żadney, iak w Kalwińskiej sekcie przebywać.

4. Jakoż ieśli z owocow naukę Kalwińską poznawać, gorzse ona nierównie sprawuje skutki, iak nauka Atheuszów, ci abowiem acz żadnego Boga niewyznają, aby on światem, i tym wszytkim co na nim iest, miał wolnie i porządnie rządzić, za uczciwością iednak, i za rzędem rozumu idą, przystoyności we wszytkim

ROZDZIAŁ XVII. 252

tkim upatruia, i wiele rzeczy tak
dobrych czynia, które chwalić ko-
niecznie trzeba. Dla czego strzegą
się kradzieży, zabóystwa, zdzierstwa
od kłamstwa unikaia, przysięgi do-
chowuia, wiary każdemu dotrzy-
muia, od niesłuszney wojny unika-
ia, pokoy i zgodę kochaia. A Kal-
win wszytkiego przeciwnie swych
uczniów naucza! uczy abowiem
kłamstwo za nic poczytać, krzywo-
przysięstwa nieunikać, cudzołóstwa
popelniać, zdzierstwa, świętokra-
ctwa czynić i tam daley! skądże to?
oto iż nauczaia: że Bóg przedwie-
cznym swym przeznaczeniem i nie-
uchybnym postanowieniem niezby-
tą czynienia tego potrzebę na każde-
go włożył, a to ieszcze bez żadney ka-
ry, bo mówią Kalwinif: że pewni ie-
steśmy, iż nas Bóg wybrał do ży-
wota wiecznego. Zaczym cokol-
wiek czyniemy, i choć naywiększe-
go dopuszczamy się grzechu, nic to
nam do zbawienia nieprzeszkadza,
bo

bo żywota wiecznego nam raz od Boga naznaczonego utracić niemożemy. O dobryż Boże czego się dobrego po takich Kalwina uczniach spodziewać kto może?

ROZDZIAŁ XVIII.

Roztrząsa to pytanie: ieśli dla takowey Kalwina nauki niemoże ktorostronnie Kalwińskiej sekty odbiegać?

R Zecz pewna, iż niektórzy Kalwina iak wierni naprzód takteż i poufali uczniowie i przyiaciele dla takowey nauki, przyiaźni się iego zarzekli, sekty na zawfze wyprzysięgli. Miedzy temi był Sebestian Kastalio, który acz długo nader w Genewie (gdzie stolicę swey sekty założył Kalwin) z tym złym Mistrzem swoim przemieszkał, onego jednak napotym odstąpił, á naukę takową swym piśmem prześladował

wał. I słusznie! jeśli bowiem Platon poganin tak sądził, iż tego w Rzeczypospolitey znosić i utrzymywać nie trzeba, ktoby Boga czynił sprawcą i autorem grzechu; iako człowiek Chrześcijański ma to rozumieć, iż z tym mu przyiaźni dochowować, i w używaniu Sakramentów mieć spólność należy, którzy jest tak brzydkiey sekty Kalwińskiej naśladowcą?

2. Jakoż kto uprzecymym umysłem prawdziwą uważać zechce religią Chrystusową, a tym samym kto szczerze pomyslić zechce o dobrych obyczajach, o niewinności życia, o osiągnięciu nieba a uniknięciu piekła, iaką prośbę do tego wszystkiego mieć będzie pomoc z nauki Kalwina? kiedy abowiem na pierwszej z nim rozmowie usłyszysz, że Bóg wiecznym i nieodmiennym swym dekretem, niewielu barzo ludzi do żywota wiecznego, a wielu na śmierć wieczną, wszystkich zaś do

do czynienia grzechów i wszelkich zbrodni wyznaczył, co prosię inzego on wtedy pomyśli? ieśli nie to, iż mutoż samo będzie iak zle, tak dobrze czynić, kiedy swym czynieniem żadney w dekrete Boskim niesprawi odmiany? i że daremne w szukaniu prawdy staranie, kiedy iej żaden od Boga odrzucony nie-naydzie? á przeznaczeni i nieszuka-iąc oney, mieć ią niezawodnie bę-dą?

3. Ale się spodziewam, iż niektó-rzy z Kalwinistów to mi powiedzą: że my nauki Kalwina w wielu rze-czach słuchamy, ale tę o Boskim do grzechu, i rospuśty wszelkney kaźde-go przeznaczeni odrzucamy! lecz prosię was moi Panowie, któ-rzy tak mówicie i czynicie, o tych rzeczach, bez uporu tylko i dawney przewencyi, pomyśleć chceycie. *Na-przód* ieśli Kalwin mistrz wasz w tey rzeczy tak brzydko, zdaniem waszym pobił, iakoż go bezpie-cznie

cznie w innych zbawienia waszego materyach za mistrza macie? aboteż skąd wam ta pewność, iż Kalwin na pierwszym wstępie swej reformy tak szpetnie pobłądziwszy, daley postępując nauki zdrowey trzyma się? o zaiste niemógł Duch Przenajświętszy zdrowey ludziom przez tę Kalwińskie usta podawać nauki, i zbawienney w Chrześcijaństwie reformy czynić, które na początku swego przepowiadania tak przeciwny Boskiej dobroci i dośtoyności błąd wyzionęły.

4. Ale to lepiej moi Państwo uważć chceycie! miedzy pierwszemi nauki Kalwińskiej fundamentami taki jest związek, iż iedney nauki przyjąć lub odrzucić niemożesz, bez drugiey. Jeśli tedy tę iedną naukę odrzucałz: iż Bóg jest sprawcą i autorem grzechu, tedy i inne odrzucić powinienesz; abo też jeśli inne statecznie przyimuiesz, tedy i tey porzucić żadną miarą niemożesz.

Ze

Ze taki jest związek między pierwszemi nauki Kalwińskiej fundamentami, to tak ukazuję. Ta propozycja: *Bóg od wieków wszystkie, które być miały, wyznaczył grzechy: wiąże się z tą inną propozycją: Bóg przeznaczył iednych na żywot, a drugich na śmierć wieczną, bez żadnego na ich sprawy względu.* I to jest pierwszy nauki Kalwińskiej fundament na którym że się zaśladają inne wszystkie nauki jego, tak dowodzę. Bóg od wieków wyznaczył, iednych na żywot, drugich na śmierć wieczną, tym umysłem, aby na wybranych na śmierć wieczną swojej mściwey dokazywał sprawiedliwości, a na tamtych swoje nieustanne rozścigał łaski i miłosierdzia. Co jeśli (iako rzecz pewna) tak Kalwin uczy, za tym z takiej nauki Kalwina to idzie, iż trzeba było, aby, Bóg wszystkich do czynienia grzechów przeznaczył, gdyż bez nich ani nad odrzuceniami od siebie swojej mściwey
spra

sprawiedliwości niemógłby dokazy-
 wać, ani nad przeznaczonemi do nie-
 ba swojego miłosierdzia. A tak dwo-
 iaką już drogą to jest iedną przerna-
 czonych do żywota wiecznego,
 drugą odrzuconych postępując, zbie-
 ram w iedno, i ukazuję wszystkie
 niemal nauki Kalwina w ten sposób.
 Jeśli Bóg od wieków postanowił,
 aby swoim wybranym nieustannie
 wyświadczał miłosierdzie, grzechy
 im odpuszczając, zaczym swych
 wybranych zawsze w grzechach za-
 chowując, aby im swoje mógł o
 świadczać miłosierdzie, niegładząc
 i znosząc grzechy onych, ale tylko
 im onych nieprzyznając; á tak wy-
 brani iego nieinaczey są sprawiedli-
 wemi, tylko że im grzechów Bóg
 nieprzyznaje, tak są sprawiedliwe-
 mi przed chrztem od urodzenia swe-
 go, iako i po chrzcie przyiętym;
 dla czego i chrzest im potrzebny
 niebył, i łaski usprawiedliwiający,
 á na duszach ich przebywający nie-

R

maia

maia; tak na koniec choćby co najgorzszego czynili, nie im to do zbawienia nie przeszkodzi, gdyż to im za grzech niebędzie poczytano.

Znowu, ieśli od wieków BOG postanowił swej mściwey sprawiedliwości nad odrzuconemi od siebie nieustannie dołyć czynić, grzechy onym przyczytaiąc, i za nie karząc, zatym iak teraz chce, aby oni zawsze grzeszyli, i nigdy od grzechu wolnemi niebyli, takteż chce aby żądnego do osiągnięcia zbawienia sposobu niemieli; tak i wczesnie chciał, aby Chrystus za nich nie umierał, aby ani do wiary Chrystusowey powołani niebyli, aby w Kościele Chrystusowym nigdy nie zostawali, aby Sakramenta Święte nie onym niepomagały, aby chrzest dla nich niebył Sakramentem, ale tylko powierzchowną ceremonią, chciał na koniec aby i w Eucharystyi ciała i krwi Jezusowey prawdziwie i istotnie niebyło, żebyśnać onego od-

rze-

rzuceni na żywot wieczny niepo-
żywali, przeciwko przedwieczney
woli i zrządzeniu iego. Owoż iak
wiele tu rzeczy z sobą się wiąże! i
ktokolwiek iesteś uczniem dobrze
wycwiczonym Kalwina, wyznać
musisz, iż te wszystkie nauki właści-
we są samego Kalwina, i tego mi
dowodzić nie trzeba, ponieważ tylko
chciałem ukazać iaki jest miedzy na-
ukami Kalwina związek, i iako ie-
dna od drugiej zawisła, To zaś
dla tego uczynilem, aby każdy ro-
zumny, to poznał, iż abo wszystkie
Kalwina nauki ma odrzucić, abo też
wszystkie zatrzymać. Kto zatym
tę naukę Kalwina o sprawcy i auto-
rze grzechu iako złą i niezbożną od-
rzuca, ma i inne (ieśli mądrym być
chce) nieomylnie odrzucić.

5. Zeby zaś to każdy, com dopie-
ro przełożył łatwiey mógł poiać i
roztrząsnąć, te nauki Kalwina porzą-
dkiem tu położę, które pomieniony
związek z sobą mają.

NAUKI KALWINA

z sobą związek mające.

Pierwsza: Bóg iednych przeznacza na żywot wieczny, a drugich na śmierć wieczną, a to iedynie dla tego, że tak mieć chce.

Druga: Bóg jest sprawcą i autorem wszystkich grzechów.

Trzecia: Chrystus za wszystkich nie umarł.

Czwarta: Sami tylko przeznaczeni są w Kościele Chrystusowym.

Piąta: Samych tylko przeznaczonych Bóg wzywa do wiary.

Szósta: Działki niekoniecznie mają być chrzczone.

Siódma: Niemiewaia ludzie łaski usprawiedliwiający i przebywający na duszach swoich.

Osma: Chrzest niegładzi grzechu pierworodnego.

Dziewiąta: Grzechy uczynkowe nie
gła-

gładzą się, ale się tylko nieprzy-
właszczaia człowieka.

Dziesiąta: Raz nabytey sprawiedli-
wości utracić żaden niemoże.

Jedynasta: Chrystusa niemasz isto-
tnie w Eucharysty.

To wszystko, co tu czytać możesz
łaskawy á Chrześcijański czytelnikn,
wiernie i iasno tudziesz bez żadney
słów ostrości i obelgi, tobie przełoży-
łem, tym umyśle abyś nigdy nieszedł
za nauką Kalwina iako złą i bezbo-
żną, ieśli nigdy niebyłeś Kalwini-
stą; ieśli zaś iuż poszedł za taką na-
uką iego, abyś dobrze uważyl, ieśli
daley masz się trzymać tey nauki;
Zostaway zatym zdrów, á radź o so-
bie dobrze.





CZĘŚC WTORA.
ODPOWIADA
Na NIEKTÓRE KALWIN-
SKIE PYTANIA PRZECIW PA-
REUSZOWI KALWINIŚCIE.



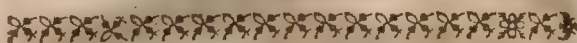
DO CZYTELNIKA.



PISANIE moje, (mówi
BEKAN) w którym
dowodłem, że bóg
Kalwiński jest spra-
wcą i autorem grze-
chu, mocno tknęło Dawida Pa-
renusza Profesora w Heidelbergu
szkoł Kalwińskich. Ale że nieśmiały
na iawną w mym piśmieniu prawdę
nastąpić, rozrzucił niektóre zdania

SWO-

swoie, przyłączywszy do nich iako to zawsze heretycy zwykli, paśzkwi-
le swoje. Zaczynam ja pomienione
zdania Pareuszowe roztrząsnąć tu-
umyśliłem.



ROZDZIAŁ I.

*Jeśli Kalwin uczył, że Bóg jest spra-
wcą i autorem grzechu?*

I. **P**rze temu Pareusz, ale ja tego wie-
lą argumentami w pierwszey czę-
ści dowiodłem, gdym pisał o bogu
Kalwińskim, a na dowody moje ża-
dne Pareusz nie dał odpowiedzi;
Zaczynam tego, com raz mówił że-
bym drugi raz nieprzywodził a tym
samym krócey teraznieysze pisanie
moje odprawił, nayiawnieysze sa-
mego Kalwina słowa, które *lib: 1mo.*
instit: cap: 18. § 3tio znajdujemy,
przywiode: *Et iam satis aperte o-*
stendi Deum vocari omnium authorē
quæ

quæ isti censores dicunt otioso tantum ejus permisso contingere. I jużem dość iaśnie pokazał, iż Bóg nazywa się, tych wszystkich rzeczy sprawcą i autorem, o których ci poprawiacze mówią, iż się staia za iego próżnym dopuszczeniem. A co może być iaśniejszego? á o to Kalwin naucza, iż Bóg iest sprawcą i autorem wszystkich grzechów i zbrodni, które się według nauki Katolickiey staia za szczèrym onego dopuszczeniem.

2, Cóż na to Pareusz? trzy są w prawdzie wycieczki, ktoremi on siebie w tym złym razie ratować może. *Pierwsza:* że w grzechu dwie rzeczy uważać się mogą, to iest sam uczynek grzechu, i złość uczynku tegoż; Bóg tedy według Kalwina iest sprawcą i autorem grzechu co do uczynku, á nie co do złości iego. Ale to daremny wynalazek Pareusza, bo co innego było w głowie Kalwina, iak wyklada teraz Pareusz,

ufz, Kalwin bowiem czyni Boga sprawcą i autorem grzechu nie tylko co do uczynku, ale i co do złości iego. Dla czego chce Kalwin, aby kłamstwa, cudzołóstwa, zabójstwa, działały się przez sprawę Boga nie tylko że są uczynkami, ale też że i istotney złości naturę mają.

3. Tego żebyśmy iawnie dowiódł, ukazać mi należy cel takiego pisania Kalwińskiego: o to abowiem w namienionym tu Rozdziale 18. spór mając z Katolikami, wielą Pisma Świętego textami chce tego dowodzić, że grzechy nie dzieją się z łaskowego Boskiego dopuszczenia, iako mówią Katolicy, ale z Boskiego skutecznego przeznaczenia i dzielney woli iego. Dla czego wspomniane wyżej położył, słowa: *Eꝛ iam satis aperté ostendi Deum vocari omnium eorum authorem quæ isti censores volunt otioso tantum ejus permisso contingere.* I iużem dość iasnie pokazał, iż Bóg nazywa się tych wŹy-

wszystkich rzeczy sprawcą, i autorem o których ci poprawiacze mówią, iż się staia za iego próżnym dopuszczeniem; to zaś nie inaczej pokazał, iak tylko dowodząc, że grzechy się dzieią, za Boską wolą i zrządzeniem iego, á nie z łamego tylko dopuszczenia Bożego.

4. Z czego idzie *naprzód*: że to jest iedno u Kalwina: *Bóg jest sprawcą i autorem grzechów. I grzechy się dzieią za wolą i zrządzeniem Boskim.* Powtóre: iż wiele razy naucza Kalwin, że grzechy dzieią się z woli Bożej, chce to wyrażać, iż Bóg jest sprawcą i autorem onych; że zaś grzechy się dzieią z woli Bożej, tego często naucza częścią słowy wyżej pomienionemi, częścią *lib: 3. inst: cap. 23. § 4* *3 7mo.* gdzie powiada, że upadek pierwszego rodzica naszego i potomków iego ruina staie się za wolą, postanowieniem i zrządzeniem Pana Boga. Dla czego tamże § 6 to stanowi i stwierdza tę gene-

generalną regułę przeciw Katolikom: *iż co się dzieie, to się wszystko dzieie z woli i postanowienia Bożego.* Inieżey § 8vo *iż wola Boża iest zniewoleniem wszystkich rzeczy.* A z tąd daley idzie, iż Bóg wolą swoją przymusza ludzi do grzeszenia, na co też i Kalwin chętnie pozwala § 9no.

5. A że dobrze poznawał Kalwin, iż z tey nauki iego urasta wielka przeciw iemu trudność, abowiem ieśli Bóg z iedney strony chce i stanowi, aby koniecznie iak chce Kalwin, działy się grzechy, á z drugiey strony, ieśli Bóg zakazuje czynienia grzechów, iako świadczy pismo Święte, zaczym w Bogu dwie á to sobie przeciwne, i względem iedney rzeczy muszą się znaydować woli, iedna która koniecznie chce, á druga, która żadną miarą niechce, popelnienia grzechów. Ze mówię Kalwin dobrze tę poznawał, sam też ią *lib: 1. instit: eap: 18. § 3tio.* wyraził, ale

ale że sposobu nienalazł, iak na nią odpowiedzieć, naprzód śmiał napisać *eam non in se, sed in Spiritum Sanctum torqueri*: że ta trudność wruszona iest nie przeciw iemu, ale przeciw Duchowi Świętemu; żeby to wraził w umysły Katolickie, iż gdy więcey będą tą trudnością przeciw iemu walczyć, spór i walkę z samym Duchem Świętym czynić mają. Potym też kładzie wspomniane wyżej słowa: *etiam satis aperte ostendi*. I iużem dość iasnie dowiódł tego. Jakby mówił, tego odwoływać nie powinienem czegom raz uczył, że za wolą i zrządzeniem Boskim grzechy się dzieją, ale że w tedy będą w Bogu dwie, a sobie przeciwne wole, z którychby iedna chciała, a druga zabraniała popełnienia grzechów, *hoc pro mentis nostrae imbecillitate non capimus*, tego, mówi Kalwin, dla tępości rozumu naszego niepoymujemy. I to dobrze napisał Kalwin.

6. Ale iuż obaczmy tego, com
wy.

wyżej powiedział, iż Bóg podług Kalwina grzechu jest autorem nie tylko co do uczynku ale też i co do złości iego, i tego dwoiako dowodzę z tych rzeczy, którem wyżej położył: *Naprzód*: kiedy Katolicy uczą że grzechy się dzieją z dopuszczenia Bożego, mówią wtedy o nich, iak są w swej istocie grzechami, a tak mówią i co do uczynku i co do złości onych, zaczym i Kalwin gdy przeciw Katolikom uczy, że też grzechy dzieją się za wolą i zrządzeniem Bożym, mówić musi o grzechach także iak one są grzechami w istocie swojej, to jest, co do uczynku i co do złości ich ponieważ u Kalwina toż samo jest mówić: *Bóg jest sprawcą i autorem grzechu, co mówić: grzechy się dzieją za wolą i postanowieniem Boskim. Powtóre*: Bóg według Kalwina jest sprawcą i autorem takowych grzechów, iakowych sam zakazuje, a że sam zakazuje grzechów i co do złości, i co do-

do uczynku, zaczym i sam iest sprawcą i autorem grzechów i co do złości i co do uczynku. Ze Bóg iest sprawcą i autorem takowych grzechów, iakowych sam zakazuje, to rzecz pewna, bo inaczey niepoznawalibyśmy przyczyny, dla ktòreyby Bóg miał mieć dwie przeciwne sobie wole, a tak trudność Kalwinowi wyżey zarzucona niemiałaby żadney wagi, boby do razu mógłby Kalwin odpowiedzieć, iż Bóg chce grzechów co do uczynków, a nie chce co do złości ich. Ale takiey Kalwin odpowiedzi niedaie, owszem dania odpowiedzi niesposobność zwala na tępość rozumu swego, a tym samym zeznaie, że Bóg sprawcą i autorem grzechów iest, iak co do uczynków, tak i co do złości onych.

7. Co potwierdzam słowy samego Kalwina w Rozdziale tymże a §fie 4tym położonemi, gdzie sam znowu sobie zarzuca, iż z nauki ie-

iego i ta nowa trudność wypływa:
Deum esse scelerum omnium authorem,
ac proinde immeritò damnari homines,
si exaquantur, quod decrevit Deus,
quia ejus voluntati obtemperant, po-
nieważ Bóg jest złości wżytkich
sprawcą i autorem, zaczym nieflu-
sznie potępieniu podlegaią ci ludzie,
którzy i to wykonywaią, co BOG
pořtanowił, i woli iego dosyć czy-
nią. w Tych słowach dwie Kalwin
czyni konsekwencye, *naprzód:* że
Bóg jest sprawcą i autorem grze-
chów, *druga:* że nieflusznie potępie-
niu podlegaią ludzie dla tych grze-
chów, których Bóg jest autorem.
Na pierwszą konsekwencyą nic nie
mówi Kalwin, a tym samym nie-
chcąc wyznaie, iż to dobrze pły-
nie z nauki iego, że BOG jest spra-
wcą i autorem wżytkich grzechów,
a nam też nic więcej nie potrze-
ba! a o drugiej chce coś mōwić, ale
iako dobrze? i do rzeczy? tego mi
teraz roztrząać nienależy, ponie-
waż

waż rzecz mōię o sprawcy i autorze grzechu popierać będę.

8 Jaśniej to zatym ukazuię się z nowych słów Kalwina, które mi *lib. 2 do instit: cap: 4. § 2* ieszcze nową zarzuca sobie trudność: *Quomodo idem opus ad Deum, ad sathanam, ad hominem authorem referamus, quin vel sathanam excusemus Dei consortio? vel Deum mali authorem praedicemus?* Jako możemy sprawę iednego uczynku grzechowego Bogu, biesowi i oraz człowiekowi przyznać, chyba że abo biesa dla społeczney z Bogiem sprawy wymawiać? abo też Boga iako sprawcę złego wychwalać będziemy? gdzie uważay moc trudności zarzuconey, która iest na tym. Kiedy człowiek za podniętą szataną, a za wolą i postanowieniem ba rozkazem Boskim popełnia cudzołóstwa, wtedy iednego tego uczynku iest troiaki sprawca, to iest człowiek, który cudzołoży, bies który do tego swą podżegą człowieka

wieka przywiódł, i sam Bóg który tego chciał, i to postanowił, aby się przez tego człowieka cudzołóstwo spełniło. Co ieśli tak ieść? tedy z tąd iedno z tych idzie, że abo żądneý w biesie i człowieku winy nie-masz dla społeczności z Bogiem do tegoż uczynku przykładającym się? aboteż ieśli ieść w biesie i człowieku wina? tedy ieý Bóg ieść sprawcą i autorem. I ta to ieść moc trudności pomienioney. Cóż na to Kalwin? pewnie prze tego: że Bóg ieść sprawcą i autorem złego czyli winy? bynaymnieý! gdyż na to w pismach iego i iednego słowa nienayduiemy. Cóż tedy? o to tylko z tym Kalwin stawa, iż lubo ci wszyscy, bies, człowiek i Bóg są sprawcami i autorami grzechu nierównie iednak, abowiem Bóg na dobry, bies zaś i człowiek na zły to koniec czyni, i przeto ci grzeżą, á nie Bóg. I takie są słowa Kalwina tamże położone: *idem ergo facinus Deo sa-*

S

tha-

thance, homini assignari videmus non esse absurdum, sed varietas in fine & modo facit, ut illic inculpata DEI iustitia reluceat, sathance hominisq; nequitia cum suo opprobrio se prodat.

Ze tenże grzech Bogu biefowi i człowiekowi przyznaiemy, niepoczytamy tego za rzecz nieprzystoyną, różność abowiem sposobu i końca to sprawuie, iż strony iedney nienaganna Boska sprawiedliwość, a zdrugiey złość ludzka i szatańska ze swą hańbą wydaie się. Co uważyc próżę. Mówi Kalwin iż nie iest rzecz nieprzystoyna tenże grzech Bogu, biefowi i człowiekowi przyznawać iako sprawcom i autorom onego. Tu się pytano: ieśli ieden uczynek Bogu, biefowi i człowiekowi przyznany być może iako onego sprawcom i autorom, a Kalwin odpowiada, iż nietylko iedna sprawa i uczynek, ale pawet sam grzech iako autorom onego przyznany być może. Zaczym podług Kalwina
trzy

trzy są autorowie grzechu. BOG, człowiek i szatan, à iak indziej mówi: *Deus clavum tenet*, Bóg rząd między niemi trzyma *lib. imo instit: cap. 18. §1.*

9. Toż samo pokazuje się z innego fundamentu Kalwińskiego, według którego, kto z woli swojej skutecznie zamierza sobie koniec iaki i do osiągnięcia onego dobiera zgodnych środków, tego słusznie nazywają sprawcą i autorem środków wybranych do zamierzonego końca, aże Bóg według Kalwina przedwiecznym woli swojej dekretem skutecznie zmierzał do tego końca na który onych stworzył, aby odrzuconych od siebie potępił, i na to iako środków używa grzechów, bez których żaden samą rzeczą potępiony być niemoże, zaczym Bóg jest sprawcą i autorem grzechów, nietylko co do ich uczynku, ale i co do samey istotney złości, dla której godnemi stają się kary wieczney.

Ze Bóg według Kalwina przedwiecznym woli swoiey dekretem skutecznie zmierza do tego końca, aby odrzuconych od siebie potępił, i że na to iako środków używa grzechów ludzkich, niżey tego dowodzić będę słowami samego Kalwina.

10. Ale już nader wiele pisałem zabiegając pierwszey Pareufa wycieczce teraz nieco mówmy o drugiey, mówi on abowiem że BÓG jest sprawcą i autorem grzechów, ale iako one są karą poprzedzających grzechów, ale w tey odpowiedzi dwa razy wykracza Pareufz: *naprzód*. że ta odpowiedź iego służyć niemoże pierwszemu Adama grzechowi, gdyż ieśli wfytkich grzechów, tedy i Adamowego musiał być sprawcą i autorem Bóg podług Kalwina, a iednak ów grzech Adama niemógł być karą porzedzających w nim iakich grzechów. *Powtóre*: że grzech niemoże być karą innego grzechu dla swego uczynku, ale raczey dla swoiey złości, zaczym

kto tak odpowiada, żeznać niechcąc musi, że Bóg jest sprawcą i autorem grzechu, iako on jest złym z istoty swojej uczynkiem, co też my w nauce Kalwina przyganiamy.

II. Ostatnia wycieczka Pareusza jest, że Bóg jest sprawcą i autorem grzechu nawet co do złości ich, ale przeto, mówi on, niepodlega grzechowi: ale o tej rzeczy pytania dopiero nie masz czy grzeszy Bóg przez to? i jeśli jest dla tego podległy grzechowi? o tym dopiero między nami gra idzie; jeśli Bóg jest sprawcą i autorem grzechów? na to jeśli przystaiesz Pareuszu, dołyć nam teraz, a o wspomnionych dopiero rzeczach inny czas mówienia będzie.

ROZDZIAŁ II.

Jeśli Kalwin w tej materji jest sobie przeciwny,

I. JA podobno dostatecznie już z nauk samego Kalwina ba i z samego

go tych nauk rozumienia dowiodłem że według iego zdania, Bóg jest sprawcą i autorem grzechu, a Pareusz temu przeczy, gdy przeciwnie przywodzi Kalwina nauki. Dla czegoż to proszę Pareusz czyni? pewnie dla tego, żeby światu ukazał, iak Kalwin sam sobie jest przeciwny? i iak się prawdą na nim słowa Pro-rockie: *Et mentita est iniquitas sibi*, i skłamała nieprawość samey sobie. Jakoż ia na to przystaę, abowiem ten jest obyczaj heretycki, dziś się tego zapierać, czego wczora uczyli, ponieważ od swych nauczycielów tego się tylko uczą, iak na surmach niezgodnych grywać.

2. Jakoz Kalwin nieraz, ale często jest sobie przeciwny, i żebym dowodząc tego przy dłuższym w tym pisaniu, niebył, niektóre tylko Kalwina z swym umysłem walki przywiodę. *Lib: 4. instit. cap. imo. § 2do.* uczy Kalwin, że my przez wiarę dwoiaki Kościół wyznawamy,

wi-

widomy ieden, niewidomy drugi mówiąc w Credzie naszym: *Credo Ecclesiam*. Wierzę Kościół; á na innym mieyscu tę naukę kładzie, że w przereczonym Credzie ieden tylko, i to niewidomy Kościół, z samych tylko wybranych złożony wyznawamy, tak abowiem w małym naucza Katechizmie: *sequitur quarta pars in qua confitemur nos credere unam San. Ecclesiam Catholicam*. Następnie czwarta część, w której wyznawamy ieden, Święty Kościół Katolicki. I wraz tłumacząc, iaki to jest Kościół, który wyznajemy, tak mówi: *Quid est Ecclesia? corpus ac societas fidelium, quos Deus ad vitam æternam prædestinavit*. Co to jest Kościół? jest to zgromadzenie tych wiernych, których Bóg na żywot wieczny wyznaczył. I tu już wyznaie, że my wierzymy ieden tylko kościół, ale z samych tylko przeznaczonych zebrany.

3. Podobnym obyczaiem *lib. 4. instit:*

instit: cap 1mo. § 4to. naucza, że kto nieieſt w Koſciele widomym, zbawion żadną miarą być niemoże, i tak mówi; *Nunc de viſibili Eccleſia differere propoſitum eſt* Teraz o widomym Koſciele mówić poſtawiliſem. I trochę niżej: *extra ejus gremium nulla eſt ſperanda peccatorum remiſſio, nec ulluſ ſaluſ*, kto nieieſt na łonie Koſciola Świętego, ten niech ſię nieſpodziewa, ani grzechów odpuſzczenia, ani ſamego zbawienia. A na innym mieyſcu *lib. 4. instit: cap: 16. § 24. Eſ 25* uczy że dziatki wiernych bez chrztu umierające zbawienia doſtąpić mogą, á iednak nie ſą w Koſciele widomym, ponieważ do niego niicht nieprzychodzi, iedno przez chrzeſt, iako ſam Kalwin uczy *lib: 4. instit: cap: 1mo. Sſo 7mo.*

4. Znowu *lib: 3. instit: cap: 2. § 16 Eſ 18* uczy że każdy wierny ieſt pewnym pewnoſcią wiary o ſwoim uſprawiedliwieniu, i odpuſzczeniu grze-

grzechów, i że nieieft ten wiernym, który tey pewności niema. A w tym że Rozdziale § 10 *§ II* śmiało twierdzi, że żaden niema pewności, iż ma dobrą wiarę, i że każdy w tey mierze może się ofzukać: *Tot vanitatis recessus habet, tot mendacij latebris scatet cor humanum, fraudulentia hypocrisis tectum est, ut seipsum saepe fallat.* Tyle próżności lochów, tyle kłamstwa pokrywek ma serce ludzkie; i tak zdradliwą obludą iest pokryte, iż częstokroć same siebie ofzukiwa: I znowu: *experientia ostendit reprobos interdum simili fere sensu atq; electos affici, ut ne suo quidem iudicio quidquam ab electis differant.* Z doświadczenia mamy, iż odrzuceni od Boga podobnym częstokroć o sobie rozumieniem tak dalece cieszą się iako i wybrani, iż i sami się sądzą być nie różnemi od wybranych. To Kalwina mówiącego slysząc, kto prosię z Kalwinistów będzie śmiał mówić, że on pewnością

ścią wiary jest pewny, iż jest i sprawiedliwym? i przeznaczonym? inaczej iabym mu powiedział, słowy tegoż Kalwina: *cor tuum te fallit & fraudulēta hypocrysi tectum est. Reprobus es licet tuo iudicio non differas ab electis.* Serce twoie ciebie oszukiwa, i zdradliwą obłudą jest pokryte. Ty odrzuconym od Boga jesteś acz się sam sądziłz być nieróżnym od wybranych.

5. Także *in Antidoto Conc: Trident: sess: 6. can: 9. & II.* uczy Kalwin, że wiara ma moc usprawiedliwienia, i że usprawiedliwia człowieka, i jest przyczyną usprawiedliwienia iego, *á oto lib: 3. cap: 13. § 5to.* temu przeczy w te słowa: *Quoad justificationem est res mere passiva fides.* Co do usprawiedliwienia nic prawie nie ma dzielności wiara. Jakoż ieśli nic dzielności nie ma wiara cc do usprawiedliwienia, iakoż może mieć moc usprawiedliwienia, aboteż ieśli tę moc ma, iako do tegoż mieć nie-
mo-

może dzielności żadney? te rzeczy
cale z sobą mieścić się niemoga.

6. Znowu *lib: imo: instit: cap: 15.*
§ *8vo* wyraźnie uczy że człowiek
w stanie niewinności był zaszczyczo-
ny wolną wolą, dla której, gdyby
chciał mógłby dostać żywota wie-
cznego; á oto *lib: 3. cap: 23.* § *8vo*
naucza: *voluntatem Dei esse rerum ne-*
cessitatem, iż wola Boża jest zniewo-
leniem wszytkich rzeczy. A w §
szóstym napisał, że nic się nie dzie-
ie, ani się dzieło bez woli i dekretu
abo postanowienia Bożego, z cze-
go idzie że wśytko z przynaglenia
dzieie się, a nie z wolney woli. A
ieśliby podług Kalwina to tak być
miało, iak podług niego być mo-
gła w stanie niewinności taka w
człowieku wolność, iż gdyby chciał,
mógłby niegrzeszyć i być zbawio-
nym? á gdyby też chciał, mógłby
grzeszyć? aboteż ieśli takowa w te-
dy wolność była, iakoż mieysce
mieć mogła wola Boża wśytkie rze-
czy zniewalająca?

7. Naostatek in *Antidoto Conc. Trid: sess: 6. cap: 8.* tak pilze: *falsum esse contendo ulla iustitiae partem in qualitate sitam esse vel habitu, qui in nobis resideat.* Fałsz to jest zdaniem moim, aby która łaski usprawiedliwiającej część taka być miała, któraby się na nas osadzała i przebywała. Dla czego Kalwin temi słowy przeczy, aby w ludziach być miała taka łaska usprawiedliwiająca, któraby w ludziach przebywała, iako uczą Katolicy, a przecież on *lib. de vera Ecclesiae reformatione* przeciwnie tak naucza: *nunquam reconciliamur Deo, quin simul donemur iustitia inhaerente.* Nigdy się z Bogiem nieiednamy, gdybyśmy razem brać od niego nie mieli przemieszkującej w nas sprawiedliwości.

Inne nauki Kalwina walczące z sobą opuszczam, abym się nieprzedłużył w pisaniu moim, zwłaszcza że i z tych, którem wyżej położył, iawnie to Pareusz pokazuje, co my mówie-

wiemy, iż Kalwin obyczaiem innych heretyków nie jest w zdaniu swoim stateczny, i iednostayny, a tym samym sobie samemu często nader przeciwny. Przeto uczył on wprzód, barzief z nienawiści ku Katolikom, iak z szczerého umyśluszkania prawdy, że grzechy się dzieią z woli i postanowienia Bożego, a nie z samego dopuszczenia iego, i z tąd wnosił, że Bóg jest sprawcą i autorem grzechu wszelkiego; lecz wkrótce gdy nowi z nauki iego powstaający heretycy, Libertinowie zwani, nowe także a z rozumem walczące nauki przynosić poczeli, chciało się Kalwinowi ich naukę wywracać, ale że inaczej niemógł, musiał to w innych ganić, czego sam pierwief nauczał, tak tedy ieśli z tym Pareulz stawa, niewiele z nim o to sporu mieć będziemy.

ROZDZIAŁ III.

Jeśli Bóg stworzył niektórych na śmierć i wieczne potępienie?

I. **T** Wierdzi to Kalwin: lib: 3. instit: cap: 21. § 5. tak pisząc: *non enim pari conditione creantur omnes, sed alijs vita æterna, alijs damnatio æterna præordinatur. Itaq; prout in alterutrum finem quisq; conditus est, ita vel ad vitam vel ad mortem præordinatum dicimus.* Niejednym szczęściem i kondycją Bóg tworzy wfzytkich, zaczym iednym żywot wieczny, á drugim wieczne potępienie iest wyznaczone. Dla czego iak na różny koniec bywaią ludzie tworzeni, takteż przeznaczonemi nazywamy iednychna żywot, á drugich na śmierć wieczną. I znowu cap: 24. § 12mo. tak pisze: *Quos ergo in vitæ contumeliam & mortis exitium creavit &c.* których tedy na hańbę żywota i śmierci zgubę stworzył &c.

2. Gdybyś zatym spytał się Kalwina

wina: co za przyczyna, że BOG niektórych na śmierć wieczną stworzył i przeznaczył? odpowiedziałby pewnie iż to stało się nie z przyczyny przewinienia iakiego, ale z samego iedynie takowego upodobania Bożego. Jakoż on *lib: 3. cap: 21. § 7mo.* tak pisze: *ubicunq; regnat hoc Dei placitum nulla in considerationem veniunt opera.* Gdziekolwiek tylko panuje to Boże upodobanie, tam na uczynki żadnego względu niemasz. I znown *cap. 23. § 1mo.* z tym się oświadcza: *minimé consentaneum est, præparationem ad interitum alio transsferre, quàm ad arcanum consilium Dei,* Cale rzecz nieprzyzwolita wczesne człowieka do zguby wieczney zgotowanie inney przyczynie przeczytać, iak tylko tajemney radzie Bożey. I niżej *§ 2do.* tak naucza: *Homines nudo Dei arbitrio citra proprium meritum in æternam mortem prædestinantur,* Bóg wyznacza ludzi na śmierć wieczną z izczę-

re-

rego upodobania swego, á bez żadnego nato zasłużenia się ludzkiego.

3. Ale takowa nauka Kalwina jest cale straszliwa i okrutna, na ktorey wywrocenie dość tego powiedzieć, że ią Kościół S. zawlze miał za heretycką. Tego nauczali niegdy sławni w Africe i Francyi Heretycy Predestinianami zwani, w Afryce za czasów Augustyna S. we Francyi zaś potym za Lotaryusza Króla Godescalcus Mnich Remeński błąd ten rozsiewał, ale tych o niezbożność i błąd przekonał Kościół Święty, iako o tym czytać możesz uBaroniusza około Roku Pańskiego 848. Przeciw Predestinianom jest świadectwo Augustyna Świętego w Księdze, którey tytuł *ad Articulos sibi falsò impositos articulo 3tio* zostawione: *Omnium, quidem hominum Deus creator est, sed nemo ab eo ideo creatus est, ut pereat, quia alia est causa nascendi alia pereundi, ut enim nascantur homines est beneficium, ut au-*
tem

tem pereant, prævvaricatoris est vitium. Wszytkich wprowadzie ludzi BOG tworcą iest, ale żadnego nie-
stwórzyl, aby zginął, ponieważ infza
iest przyczyna ludzkiego urodzenia,
á infza zguby, gdyby bowiem kto
się narodził, to łaska twórcy iest, ale
gdyby zginął to sprawuie przestę-
pcy występek; Godeskalka zaś o-
wego Mnicha Remeńskiego Synod
Moguń: za Rabana Arcybiskupa po-
tępił iako heretyka, oczym czytać
możesz list Hincmara Remeńskiego
(który w tedy żył) pisany do dru-
giego Hincmara Landuneńskiego Bi-
skupa; coteż z niego wypisał Fro-
doardus *lib: 3. cap. 13.* i Baroniusz na
miejscu wyżej wspomnionym. Tak-
że Nicolans Serrarius *lib: 1mo. re-
rum Moguntiacarum cap: 33.* i innych
wielu.

A ztąd idzie że Kalwin iest here-
tykiem, ponieważ zdanie herety-
ckie i zdawna publicznie potępione
wŹŹczyna, i onego upornie broni

T

prze-

przeciwko iednostaynemu wżyt-
kich Katolików rozumieniu. Idzie
też i to, że i Pareufz także iest he-
retykiem, który woli trzymać z Kal-
winem, Godeskalkiem i Predestina-
cianami, iak Kościoła Katolickiego,
który i teraz iest, i był niegdy za-
czasów Augustyna Świętego, powa-
gę i naukę utrzymywać. Liepiey
nierównie niegdyś poradził sobie
Lucidus nieiakis Kapłan ieden z
Predestinacyanów heretyków. Ten
dowiedziawszy się z listu Fausta
Biskupa, za którym innych dwuna-
stu Biskupów swym zdaniem po-
szło, iż zdanie i nauka Predestinacy-
anów iest wyklęta i potępiona, wraz
tey się herezyi wyprzysiągl, i ich na-
ukę temi słowy potępił: *damno vo-
biscum sensum illum, qui dicit, alios
deputatos ad mortem, alios ad vitam
prædestinatos, Item qui dicit, quod
cum Dei pereant voluntate, qui pere-
unt.* Z wami pospołu potępiam
zdanie ono, które mówi, iż iedni są

na śmierć wyznaczeni; a drudzy do żywota wybrani. Także ktore mówią, że ei którzy giną, z woli Bożej giną. O tym czytaj *opusculum Fausti de gratia & libero arbitrio*, gdzie też znaydziesz dwa listy przyłączone, jeden Fausta do Lucida kapłana, drugi Lucida do Fausta i innych Biskupow pisany, czytaj także i Baroniusza *tom 6. Ann:* około roku Pańskiego 490.

5. Ale Pareusz i siebie samego, i Kalwina nauczyciela swego i innych a z dawna od Kościoła potępionych usiłując ochronić powagą już to Pawła Świętego, *ad Rom: 9.* piszącego: *cuius vult miseretur, & quem vult indurat.* Nadkim chce lituie się, a kogo chce zatwardza; już to Jana Ferusa Katolika Moguńskiego *in cap: 11. Eccl:* piszącego: *sicut lignis & arboribus potissimum utimur vel ad edificium, vel ad ignem, sic homines vel ad gloriam, vel ad gehennam destinant.* Jako drzew zwyczajnie używamy

abo do budowania, abo dopalenia, takteż i ludzie są od Boga wyznaczeni abo do chwały abo do ognia piekielnego Ale te świadectwa nieochraniają Pareufza, abowiem Paweł Święty mówi o narodzie ludzkim zepsowanym przez grzech pierworodny, z którego narodu iednych w swej zgubie i zepsowaniu zostawuie Bóg, a nad drugimi swą łitość okazuie, iako z Augustynem Świętym niżej mówić będziem, w Rozdziale piątym; co zaś do Ferusa należy, naprzód cielyć się muszę, że ztak wielkiego mnóstwa Pifarzów Katolickich ledwo iednego znalazł Pareulz, który się zda fawor nieiaki czynić błędowi Kalwińskiemu. Lecz kiedy mam prawdę mówić i ten swym zdaniem niesprzyia błędowi temu, owizem go potępia i wywra-ca, á tym samym zawstydzá Kalwinistów, abowiem te słowa *Eccl. ii.* tłumacząc: *si ceciderit lignum ad Austrum aut Aquilonem, in quo loco*

ceciderit ibi erit. Jeśli upadnie drzewo na południe, abo na północ na którymkolwiek mieyscu upadnie, tam będzie, *naprzód* przygania tym, którzy z tych słów wnoszą, iż nie-masz czyśca, między którymi są i Kalwinistowie. Potym też nauczają, iż z tych słów mamy się pobudzać, abyśmy w tym życiu dobrze czynili, ponieważ po śmierci nie będzie czasu do dobrego pracowania. Nakoniec dodają iż w tych słowach czyni się podobieństwo człowieka do drzewa; gdyż iako drzewa iedne na południe padały, drugie na północ to iest: iedne do budowania, drugie do palenia obrócone bywają; tak i ludzie iedni do chwały wieczney, iесли dobrze, drudzy do ognia idą piekielnego, iесли zle robili, według owych *ad Gal: 6.* słów Pawła Świętego: *Quæ seminaverit homo, hæc & metet.* Co będzie siał człowiek, toteż będzie żał. I takie było zdanie Ferusa, a cóż z niego za pożytek Pareuszowi? ten pewnie iż się z słów

Ferufa nauczył czyśca, i nagrody
złych i dobrych czynków.

R O Z D Z I A Ł IV.

*Jeśli by Bogu można było stworzyć
niektórych na wieczne potępienie z
takiego jedynie upodobania swego,
a bez żadney onych winy?*

I. **D**Owiodłem tego, iż ci są he-
retykami, którzy nauczają, iż
Bóg niektórych stworzył na śmierć
i wieczne potępienie bez żadney o-
nych poprzedzającej winy. Teraz
jest pytanie iż lubo B O G żadne-
go teraz w ten sposób na śmierć
wieczną nie stworzył, czy mógł-
by iednakto uczynić, gdyby chciał?
przyczyna takiego wątpliwego
pytania jest ta, iż B O G będąc
absolutnym wszego stworzenia Pa-
nem, czemu by z nim niemógł tego
uczynić, co by się mu podobało? a
zatem czemu by niemógł niektórych
gdyby chciał, stworzyć na wieczne
po-

potępienie bez ich żadnego na to za-
służenia? i ktoby sięmu w tym mógł
sprzeciwić? i gdyby tak uczynił,
iako by okrutnym i niemiłosiernym
nie był? trudne to w prawdzie i na-
der trudne pytanie, z tym wszystkim
za pomocą łaski Boskiej łatwo na-
nie odpowiem, acz nie tak memi,
iako raczey Augustyna Świętego
flowy.

2. w Bogu różne własności uwa-
żać możemy, a zwłaszcza co do tera-
zniejszy materji te osobliwiey, to
jest moc, dobroć i sprawiedliwość,
które wszystkie w Bogu są własno-
ści nieskończone, on bowiem jest
nieskończenie mocnym, nieskończe-
nie dobrym i nieskończenie spra-
wiedliwym. Owżem iako pismo
i Oycowie Święci wyrażają, on jest
sama wszechmocność, sama dobroć,
sama sprawiedliwość.

3. Jeśli tedy na uwagę wezmiesz
samą iedynie wszechmocność Bo-
ską nie łącząc do niej dobroci i spra-
wie-

wiedliwości iego bez wątpienia mógłby nie tylko niektórych, ale i wszystkich ludzi pomienionym sposobem stworzyć na wieczne potępienie, bo takowe stworzenie nie jest przeciwne wszechmocności iego, i ktoby się oparł mocy iego? w tym sensie *lib: de Præd: Et gratia cap: 16* napisał Augustyn Święty: *Si humanum genus non cum debita mortis Et peccati origine nasceretur, tamen ex ijs creator omnipotens in æternum non-nullos damnare vellet interitum, quis omnipotenti creatori diceret: quare fecisti sic?* Gdyby się narod ludzki nie z przyzwoitym sobie grzechu i śmierci zrzódłem poczynął, a Twórca wszechmocny z niektórych tegoż na rodu na wieczne chciał skazać potępienie, ktoby wszechmocnemu Tworcy śmiał powiedzieć; czemuś tak uczynił?

4. Jeśli zaś uważać będziemy nie-skończoną sprawiedliwość Bożą; z tey miary niemoże Bóg żadnego po-

potępić, któregoby chciał, bez żadney winy iego, i tego naucza Augustyn Święty *in epist: 106. ad Paulinum* w te słowa: *hæc massa si ita esset media, ut quemadmodum nihil boni, ita nec mali aliquid mereatur, non frustra videretur iniquitas, ut ex ea fierent vasa in contumeliam.* Ta narodu ludzkiego bryła gdyby tak pośróżdku zostawała, aby ani na dobre, ani na złe nie zaślugawała, niepróżno byłby na ten czas grzech, aby z takiey bryły naczynia niektóre stały się ku wzgardzeniu. I niżej: *Quenquam verò immeritum & nulli obnoxium peccato si Deus damnare creditur, alienus ab iniquitate non creditur.* Gdyby kto wierzył, iż Bóg kogo niezasażonego i żadney winie niepodległego potępia, wierzyłby pewnie że i Bóg od grzechu daleki nie jest. Także *lib: 3. contra Julianum cap: 28.* tenże Święty Doktor pisze: *Bonus est Deus, iustus est Deus, potest aliquos sine bonis meritis liberare quia*

quia bonus est, non potest quenguam sine malis meritis damnare quia iustus est. Dobry jest Bóg, i sprawiedliwy jest Bóg. Może niektórych bez żadnych dobrych zasług ratować od zguby, bo dobry jest, ale nie może żadnego bez złych zasług potępić, bo sprawiedliwy jest. Toż samo i Święty Fulgencjusz *lib: imo ad Monimum cap. 26.* pisze: *notum est iram Dei dici non posse, nisi ubi creditur hominis iniquitas praecessisse.* Rzecz prawdziwa iż tam gniew Boży okazany być nie może, gdzie żadna ludzka nieprawość niepoprzedziła.

5. Ale rzeczysz podobno iż to dwoiako brać się może, co mówimy, że Bóg może kogo potępić bez żadnej winy jego, *naprzód:* co do wykonania, *potwóre:* co do przeyrzenia. Według pierwszego sensu zdaniem Augustyna byłby BÓG niesprawiedliwym, ale nie według wtórego, abowiem byłoby to przeciw sprawiedliwości tych rzeczą sa-

mą potępiać, którzy nic nie przewi-
 nili, ale niebyłoby, niektórych tyl-
 ko przeznaczyć na zgubę wieczną
 bez ich winy, i oraz postanowić nie-
 wprzód to wykonywać aż nastąpi
 przewinienie. I to czyni Bóg,
 a nietamto. Ja zaś rzecz przeci-
 wną ztąd wnoszę: ieśli niesprawie-
 dliwym iest, który potępia człowie-
 ka niewinnego, barziesz ieszcze nie-
 sprawiedliwym iest, który człowie-
 ka tym umysłem przeznacza do
 grzechu, aby go mógł potępić. Dla
 czego Święty Fulgencjusz *lib: 1mo.*
ad Monimum cap: 22do. napisał: *Nec*
justitia iusta dicetur, si puniendum
reum non invenit, sed fecisse dicatur.
Maiores verò erit iniustitia, si lapsa De-
us retribuit pœnam, quem stantem præ-
destinasse dicitur ad ruinam. Ani
 sprawiedliwość sprawiedliwą bę-
 dzie, ieśli człowieka, którego chce
 karać, nienayduie kary winnym, a-
 le czyni, owszem większa ieszcze
 niesprawiedliwość będzie, ieśli te-
 go

go Bóg po grzechu karać będzie, którego przed grzechem przeznaczył do upadku grzechowego.

6. Toż samomówić należy o nieskończoney dobroci Bożej, której iak rzecz przeciwna, tak i niepodobna jest przeznaczać kogo do wieczney kary, nieprzejrzawszy onego winy. Tey nauki wprowadzie w Augustynie Świętym wyraznie nienayduię, ale ia iey z innych prawd dobrze dowodzić mogę. Ze Bóg jest nieskończenie dobry, to nic innego nie jest, iak tylko, że jest nieskończenie skłonny do dobrego stworzeniu swemu czynienia, bo ta jest natura iego iako nancza Święty Tomasz Doktor Anielski *in 3. p. q. 1. art. 1mo.* á z tego pomienioney prawdy tak dowodzę. Do natury każdego dobra należy, aby siebie innym udzielało, zaczym do natury dobra naywiększego należy, aby siebie naywiększym sposobem udzielało; aże Bóg jest naywiększym do-

dobrem, zaczynam do natury BOGA należeć, aby sobie największym sposobem udzielał, co też i uczynił, gdy naturę swą Boską złączył z naturą ludzką w iedney osobie Jednorodzonego Syna swego. A z tego czynię drugi argument, i położony wyżej prawdy tak dowodzę Im barzciej kto jest z natury skłonnym do dobrego innym czynienia, tym większą w sobie przeciwność czuje do uczynienia komu złego, a zwłaszcza którego niezasłużył, zaczynam kto nieskończenie jest skłonnym do dobrego innym czynienia, ten nieskończoną ma przeciwność uczynienia, tego zwłaszcza złego, na które kto niezasłużył, takieby zaś złe uczynił, gdyby kogo na śmierć wieczną wyznaczył bez żadney winy iego, iakośmy z Augustyna Świętego pokazali; zatym Bóg który jest nieskończenie dobrym, ma nieskończoną przeciwność od przeznaczenia kogo na śmierć

śmierć wieczną nie przeyrzawszy
winy iego.

7. Jeśli zatym powfzechne pyta-
nie czynisz, czy mógłby Bóg kogo
stworzyć na to, aby go na wieki zgubił,
odpowiadać trzeba, że niemógł-
by, bo ta rzecz jest przeciwna iego
dobroci i sprawiedliwości, acz nie-
jest przeciwna wszechmochności iego.
Co tym się objaśnia pod obiek-
stwem. Gdyby kto pytał, czy mo-
że Bóg ten świat, który zachowy-
wać postanowił, wniwecz obrócić
w momencie iednym? á w drugim
stworzyć? odpowiedziałbyś niemo-
że? á wszakże to nie jest przeciwno
wszechmochności iego? prawda to! ale
też jest przeciwno nie odmiennemu
takiemu postanowieniu Boskiemu.





ROZDZIAŁ V.

Jesli Kalwin w Materji przeznaczenia toż samo trzyma, co i Augustyn Święty?

I. **Z** tych rzeczy, któreśmy powiedzieli wyżej, iawnie jest, że z Augustynem Świętym niejedno rozumie Kalwin, ale że Kalwin i uczniowie jego często się bronić i zasłaniać zwykli Augustynem Świętym, krótko pokażę, iaka jest między nimi różność. *A naprzód:* uczy Augustyn Święty, że Bóg z całego narodu ludzkiego przez grzech pierworodny zarażonego, iako z bryły nieiakiey skażoney i zepfutey, wybrał iednych na żywot wieczny, a drugich na wieczne potępienie. Tey nauce Augustyna Kalwin przeciwnie naucza, że Bóg z całego narodu ludzkiego ielzcie przez grzech pierworodny nieskażonego, iednych ludzi na żywot, a drugich na śmierć

wie-

wieczną skazał. Dla czego według Augustyna Świętego, Bóg żadnego od siebie człowieka nie odrzucił, aż wprzód przejrzał cały naród ludzki grzechem pierworodnym zarażony, a według Kalwina BOG pierwey niektórych od siebie ludzi odrzucił, nim przejrzał cały naród ludzki grzechem pierworodnym zarażony.

2. I ta to jest pierwzła różność nauki Augustyna Świętego od Kalwińskiej, z której druga wypływa. Według Augustyna Święt: przyczynę ludzkiego od Boga odrzucenia brać trzeba z strony człowieka pochodzącego z owej bryły narodu ludzkiego, która pierworodnym grzechem jest zarażona, a według Kalwina z samego upodobania Bożego. Gdybym się tedy pytał obódwóch, czemu Bóg tego, abo tego odrzucił od siebie! a na wieczne potępienie wyznaczył? Augustyn Święty odpowie, że był tego gódzien

dzien dla grzechu pierworodnego na cały naród ludzki zaciągniętego; á Kalwin rzecze: iż się tak BOGU podobało.

3. Trzecia różność nauki Augustyna Świętego od Kalwińskiej, iest: że Kalwin naucza iż dekret przeznaczenia abo odrzucenia nietylko w BOGU iest trwały i nieodmienny, ale nadto znoszący wolną wolą ludzką, i dla tego nie iest w mocy naszey być zbawionym, lub potępionym, ale to pochodzi z nieuchronney potrzeby czyli raczey niewoli iakiey, że ci na wieki giną, á drudzy zbawienie biorą; ale Augustyn Święty inaczey nierównie trzyma i uczy o wolney woli ludzkiej.



PIERWSZA ROZNOSC

N A U K I

AUGUSTYNA Sw. i KALWINA.

4. **Z**E Augustyn Święty naucza, iż przeznaczenie i odrzucenie ludzi stało się z narodu ludzkiego przez grzech pierworodny zepłowanego, a tym samym, że toż przeznaczenie i odrzucenie było poślednieysze od przeyrzenia grzechu pierworodnego a' cały naród ludzki każącego, rzecz to iest pewna z kfiąg tegoż Doktora Świętego; czytać o tym możesz *in epist: 105. ad Sixtum, & Epist: 106. ad Paulinum, & lib: de bono persev: cap: 14. & in Enchiridio cap: 98. & lib: 1mo. ad Simplicianum quæst: 2* gdzie wyraźnie mówi o skażonym narodzie ludzkim, z któ-

z którego iedni są przeznaczeni, a drudzy odrzuceni.

5. Dla czego te słowa: *ad Rom: 9.* położone: *Annon habet potestatem figulus luti ex eadem massa, facere aliud vas in honorem, aliud verò in contumeliam.* Jzali lepiarz gliny w mocy niema, aby z teyże bryły uczynił iedno naczynie ku uczciwości, a drugie ku zelżywości, te mówię słowa wszędzie tłumaczy o całym narodzie ludzkim przez grzech pierworodny zepsutym. Jakoż *in epist: 105. ad Sixtum* tak pisze: *an non habet potestatem figulus luti ex eadem massa, utiq; meritò recteq; damnata facere aliud vas in honorem indebitum propter misericordiae gratiam, aliud in contumeliam debitam propter irae infirmitatem.* Jeśli niema mocy lepiarz gliny, aby z iedney bryły słusznie i sprawiedliwie przekłetej uczynił inne naczynie ku uczciwości nienależytej dla łaski i miłosierdzia swego, a drugie ku zelżywości należy-

tey dla gniewu swoiey sprawiedliwości. Więcey podobnych mieysc tegoż Doktora Świętego będziesz miał trochę niżej pod liczbą 9.

6. Tenże Augustyn Święty *in lib: de bono perseverantiae cap: 14to.* tak naucza: *Prædestinatio Sanctorum nihil aliud est, quàm præscientia & præparatio beneficiorum Dei, quibus certissime liberantur, qui liberantur.* Przeznaczenie Świętych nic innego nie jest, iako przeyrzenie i zgotowanie łask Boskich, któremi się ratują ci, którzy się ratują. Jakoż ieśli przeznaczenie jest zgotowaniem łask Boskich któremi się ratuje, i uwalnia człowiek z bryły zepsówaney narodu ludzkiego przez grzech pierworodny, iak zatym owe zgotowanie łask Boskich jest na fundamencie zepsutey natury ludzkiej, tak i samo przeznaczenie abo odrzucenie.

7. Przysłaie na to zdanie i Bellarmin Kardynał. który *lib: 2do de gratia & libero arbitrio cap: 9.* tak pisze:

pisze: *Prædestinatio ex sententia Sancti Augustini & scripturarum Divinarum non præcessit sed secuta est prævisionem peccati originalis ob quod univ-
ersum genus humanum factum est, quasi quædam massa damnata. Unde est illud Apostoli Ad Rom: 9. an non habet potestatem figulus ex eadem massa facere aliud vas in honorem, aliud in contumeliam.* Przeznaczenie według zdania Augustyna Świętego i Pisma Bożego nieuprzedziło, ale nastąpiło za przejrzeniem grzechu pierworodnego, dla którego cały nar-
od ludzki stał się niby bryłą prze-
kłątą. Dla czego i Apostoł *ad Rom: 9.* napisał, ieśli niema mocy lepiarz gliny z teyże bryły uczynić iedno na-
czynie ku uczciwości, á drugie ku zelżywości.

Ale daleko inaczey o tym uczy Kal-
win, i Beza uczeń iego, ci abowiem utrzymują, iż przed przejrzeniem zepfowanego przez grzech pierwo-
rodny narodu ludzkiego stało się u
Bo-

Boga niektórych ludzi od chwały wieczney odrzucenie. Słowa samego Kalwina położyłem wyżej w rozdziale trzecim, z których iawnie się to pokazuje; Beza zaś uczeń Kalwina zdanie swoje wyklada z okazyi słów Pawła Świętego *ad Rom.* 9. położonych: *an non habet potestatem figulus ex eadem massa &c.* Jeżeli lepiarz gliny niema mocy z iedney bryły &c. gdzie tak mówi: *Qui mas-
sæ nomine genus humanum corruptum
intelligunt mihi non satisfaciunt in hu-
ius loci explicatione.* Którzy pod imieniem bryły rozumieją cały naród ludzki zepsowany, ci mnie dosyć nieczynią w tłumaczeniu mieysca tego. A tak i Augustyn Święty i Bellarmin nieczynią dosyć Bezie, czemuż? bo Beza chce rozumieć słowa Pawła Świętego pomienione o narodzie ludzkim całym zgoła i nie-zepsowanym przez grzech pierworodny.

DRUGA ROZNOSC

NAUKI

AUGUSTYNA SW: i KALWINA

9 **Z**E Augustyn Święty trzymał, iż przyczynę odrzucenia niektórych ludzi od chwały wieczney brać trzeba z strony narodu ludzkiego przez grzech pierworodny zepsowanego, to nietylko iest iawno z tych rzeczy któreśmy wyżej mówili, ale nadto znać się daie i słów iego które teraz przytaczamy, tak abowiem *in epist. 105. ad Sixtum* pisze: *non potest figmentum dicere Deo quare sic me secisti? cum habeat potestatem ex eadem massa facere aliud vas' in honorem aliud in contumeliā ubi quia universa illa massa meritò damnata est, contumeliam debitam reddit iustitia, honorem indebitum reddit gratia.* Niemoże le-
pian-

pianka powiedzieć Bogu: czemu-
 żeś mię tak uczynił? ponieważ ma-
 moc z iedney bryły uczynić naczynie
 ku ncziwości, á drugie ku zelży-
 wości. Aże cała bryła narodu lu-
 dzkiego słusznie przekłętą została,
 należytą tey zelżywość czyni spra-
 wiedliwość, á uczciwość niepowin-
 ną sprawuie łaska. I niżej: *Quide-*
nim diligebat in Jacob: antequam na-
tus fecisset aliquid boni, nisi gratui-
tum misericordiae suae donum? Et quid
oderat in Esau antequam fecisset ali-
quid mali, nisi originale peccatum? co
 kochał w Jakóbie, nim się narodzi-
 wszy, co dobrego uczynił, ieżeli nie
 dar gratiskowy miłosierdzia swego?
 á co nienawidział w Ezawie, nim
 co on złego uczynił, ieśli nie grzech
 pierworodny? I znowu: *ut intelli-*
gat Jacob ex illa massa originalis ini-
quitate, ubi fratrem suum (cum quo
habuit communem causam) videt per
justitiam meruisse damnari, non nisi per
gratiam se potuisse decerni. Aby wie-
 dział

dział Jakób, iż z owey bryły pierworodney nieprawości, gdy bratiego (z którym spólną miał sprawę) sprawiedliwie zaśluzył na odrzucenie, on przez samą tylko łaskę został od niego wyłączonym. Tenże Doktor Święty *lib: 1mo. ad Simplicianum q. 2* tak pisze: *ille, cui subvenit, & ille quem deserit ex eadem massa sunt peccatorum & quamvis debeat uterq; supplicium, ab uno tamen exigitur, alteri donatur.* Jak ten którego Bóg ratuje, tak ów którego opuszcza z iedney oba są bryły grzeszników, i acz obódwym należy kara, ieden atoli iey podlega, a drugi wolnym zostaie. I niżej: *non odit Deus Esau hominem, sed odit Deus Esau peccatorem.* Nie nienawidzi Bóg Ezawa człowieka, ale nienawidzi Bóg Ezawa grzesznika.

10. Tegoż *lib: 2. de gratia & lib: arbit: cap: 16. circa finem* uczy Kardynał Bellarmin, gdzie Augustyna Świętego zdanie tak wyklada: *adie-*
ci-

cinus in nostra propositione causam reprobationis esse prævisionē peccati originalis, vel actualis, quia n̄ omnes reprobatur Deus positivē propter originale peccatum cum illud vere nonnullis reprobis per baptismi gratiam remittatur, sed alios propter originale tantum ut parvulos non baptizatos, alios propter actuale tantum, ut baptizatos adultos, alios propter utrumq; ut infideles adultos. Dołożyliśmy w naszej propozycji, że przyczyną jest odrzucenia przeyrzenie grzechu pierworodnego abo też uczynkowego, abowiem nie wszystkich Bóg odrzuca od siebie dla samego iedynie grzechu pierworodnego, ponieważ ten grzech samym nawet niektórym odrzuconym prawdziwie odpuszczony bywa przez łaskę chrztu Świętego; ale iednych Bóg odrzuca dla samego iedynie grzechu pierworodnego, iako to dziatki bez chrztu umierające, drugich dla samego grzechu uczynkowego, iako to ludzi ochrzczono-

nnych w leciech będących, innych na-
 koniec odrzuca Bóg od siebie i dla
 grzechu pierworodnego i uczynko-
 wego, iako w pogaństwie będących,
 á w dóyrzałym wieku zostaiących.
 Oczym, mówi Bellarmin, czytay Au-
 gustyna Świętego *lib: de corrept: &
 gratia*, i Świętego Prospera *ad cap:
 2dum Gallorum*. I daley tenże Bel-
 larmin pisze: *Quod si Beatus Augu-*
stinus ut plurimum reprobationis cau-
sam referre videtur ad peccatum ori-
ginale, ratione cuius totum humanum
genus factum est quasi quaedam massa
damnata, propterea id facit, quoni-
am inde incepit omnium reproborum
damnatio. A że Święty Augustyn
 odrzucenia przyczynę zwała nay-
 więcey na grzech pierworodny, dla
 którego cały naród ludzki stał się ni-
 by bryłą iaką przekleństwa, to prze-
 to czyni, iż z grzechu pierworodne-
 go wśzytkich odrzuconych potępie-
 nie swój początek wzięło. *Tametsi*
enim aliqui eruuntur ex massa
per

baptismum & ad *œdificium* transferruntur ut ipse etiam *Augustinus* scribit: in *epist.* 54. ad *Dardanum* q. 2. tamen iterum per *actuale peccatum* reuertuntur ad *massam*, & ideo sic habentur a *Deo*, quasi nunquam ab ea *massa* separati fuissent. Kończy pomieniony Kardynał. I acz niektórzy przez chrzest Święty oddzielają się od owej przekleństwa bryły, i do nowego przenoszą się budowania, iako pilze samże Augustyn Święty, z tym wszystkim że znowu przez grzech uczynkowy powracają do teyże bryły przekleństwa, zatym tak z niemi Bóg postępuje iakby nigdy od owej bryły niebyli wyłączeni.

II. Ale od tych Doktorów Katolickich tak iest daleki w swej nauce Kalwin, iak iest dalekie Niebo od ziemi, abowiem żadney odrzucenia przyczyny w człowieku lub w całej bryle zepszowanej narodu ludzkiego nieuznaie, gdy *lib: 3tio instit: cap: 23*

¶ Imo

§ Imo. tak pisze: *minimé consentaneum est præparationem ad interitum aliò transferre, quàm ad arcanum consilium Dei.* Całe rzecz nieprzyzwoita jest zgotowanie do wieczney zguby na inną przyczynę złożyć, á nie na tajemną radę Bożą; á iednak Augustyn Święty przyczynę odrzucenia zwraca do bryły owey, w której przekłety został cały naród ludzki. Znowu Kalwin tamże w § 2. pisze: *homines nudo Dei arbitrio citra proprium meritum in æternam mortem prædestinantur.* Bóg ludzi wyznacza na śmierć wieczną gołym upodobaniem swoim bez żadney winy ich; á według Augustyna Świętego wyznacza i skazuje Bóg ludzi na śmierć wieczną, ale nie zgołego upodobania swego ale z takiey złey wyługi ludzkiey.

12. Jużże podobno widzisz różnicę między Augustynem S: i Kalwinem, á iednak niezbywana na tych ludziach, którzy udują, iż się Augustyn

styn Święty z Kalwinem zgadza. Dla czegoż? o to, że często w Augustynie Świętym to się znajduie, iż on iak przeznaczenia, tak i odrzucenia przyczyny niebierze z człowieka, ale z samego iedynie upodobania Bożego, co istotnie iest nauką Kalwina. Ale iako Augustyn Święty tey rzeczy uczy, ia krótko przełożę. Pytanie o przyczynie odrzucenia dwoiako czynić się może. *Naprzód*: w terminach powszechnych, pytając naprzykład: *czemu Bóg odrzucił Ezawę?* i na takie pytanie wszędzie Augustyn Święty odpowiada, że prawi był tego godzien dla grzechu, czyli bryły owej przeklestwa powszechnego. *Powtóre*: czynić się to pytanie może z porównaniem Ezawa do innych, w ten naprzykład sposób: *czemu Bóg odrzucił raczey Ezawę niż Jakóba, ponieważ oba do owej przeklestwa powszechnego bryły zarówna należeli?* i iuż na takie pytanie inaczey Augustyn

styn Święty odpowiada, bo tak się BOGU podobało. Kładę tu słowa Doktora Świętego *in epist; 101.* położone: *cur autem illum potius, quam illum liberet, aut non liberet, scrutetur qui potest judiciorum ejus tam magnum profundum, verum tamen caveat præcipitium.* Czemu zaś tego barziej iak owego od zguby uwalnia? niech ten szpera, kto może dochodzić głębokości sądów iego, z tym wszystkim w tym szperaniu niech się boi upadku. Coś podobnego *lib: de gratia & lib: arbitr: cap. 16.* pisze i Bellarmin Kardynał: *restat igitur ut hujus discretionis causa sit voluntas Dei, quæ unum liberat, quia sic ei placet, alterum non liberat, quia non placet.* Zostaie zatym aby tey różnicy przyczyną była sama wola Boża, która iednego od wieczney zguby uwalnia, bo mu się tak podoba, a drugiego nie uwalnia, bo się niepodoba.

13. Jak pięknie zatym, tak cale
pra-

prawdziwie nauki Augustyna Świętego, które przeciwne sobie zdają się, w pomieniony sposób ziednane zostają, i żeby to łatwiej każdy poznał, następującym objaśniam przykładem. Niech na przykład dwóch będzie łotrów godnych zarówno śmierci, i w więzieniu za dekretem Króla osadzonych, i niech jednego z nich Król daruje życiem, a drugiego śmiercią karze; w tedy gdyby się kto Króla spytał, czemu ten ginie? odpowiedziałby pewnie, bo łotrem jest! a drugi czemu żyje podobnym będąc pierwszemu łotrem? bo mi się tak: odpowiedziałby znowu Król, upodobało! i w ten sens pisał Augustyn Święty, a Kalwin i Beza uczeń jego w każdy sposób przyczynę odrzucenia ludzkiego na wolą samą Bożą zwałają, iako się z ich słów znać dowodnie daie.

TRZECIA ROZNOSC

NAUKI

AUGUSTYNASw: i KALWINA

14. **K** Alwin żadnego nie zostawuie
 mieylca wolney woli ludzkiey
 w interesie przeznaczenia lub odrzu-
 cenia, ale tego naucza, aby iedni ko-
 niecznie zbawienie, drudzy konie-
 cznie potępienie mieli, tak abo-
 wiem *lib: 3tio. instit: cap: 21mo. § 7mo*
pisze: dicimus æterno ac immutabili
consilio Deum semel constituisse, quòs
olim assumere vellet in salutem, quos
rursum exitio devovere. Powiada-
 my iż Bóg wiecznym i nieodmien-
 nym dekretem swoim raz na zawsze
 postanowił, których swego czasu
 wziąć ma do zbawienia, á których
 na zgubę wieczną potępić. I niżej
cap: 23tio. § 8vo. tak pisze: non du-
bitabo simpliciter fateri voluntatem

W

Dei

*Dei esse rerum necessitatē atq; id futurum esse, quod ille voluerit. Wątpić nie będę szczerze wyznać, że wola Boża iest rzeczy wśzytkich zniewoleniem, dla czego to koniecznie być musi, czego BOG chce. Iznowu w §sie 9. *excusabiles peccando haberi volunt reprobi, quia evadere nequeunt peccandi necessitatem, praesertim cum ex Dei ordinatione sibi injiciatur hujusmodi necessitas, nos verò negamus ritē inde excusari, odrzuceni od Boga chcieliby grzesząc mieć wymówkę, że niemogą uniknąć gwałtowney grzeszenia potrzeby, która z Boskiego zwłaszcza zarządzenia iest na nich włożona, ale my temu przeciżym, aby oni z tey miary być mogli wymówionemi.**

15. Natym Kalwińskiey nauki fundamencie zasadza się ów argument desperatów tak mówiących: *abo przeznaczony od Boga iestem? abo odrzucony? iесли iestem przeznaczony, koniecznie zbawion będę! bym niewiedzieć*

co czynił; a jeśli jestem odrzucony, potępion będę, i na to mi żadna rzecz niepomocze. Tym argumentem tak się wiążą i siłą niešťczęśliwi desperaci, że gdy się z niego wywikłać niemoga, żadnego sobie do zbawienia nieźostawiają sposobu.

16. Ale lepiej Augustyn Święty, bo według pisma naucza, iż żywot i śmierć są w mocy naszej, a zatym którzy giną z woli swojej giną, a którzy zbawienia dostępują z woli swojej ale przy łasce Bożej dostępują. I to Augustyn Święty barzo pięknie objaśnia przykładem dwóch Królów Faraona i Nabuchodonozora, o których *lib: de prædest: Ez gratia cap: 15.* tak pilze: *Quantum ad naturam ambo homines erant, quantum ad dignitatem ambo reges, quantum ad causam, ambo captivum populum Dei possidentes, quantum ad penam, ambo flagellis clementer admoniti. Quid ergo fines eorum fecit esse diversos? nisi quod unus manum Dei sentiens in-*

recordatione propriae iniquitatis ingemuit, alter libero contra Dei misericordissimam veritatem pugnavit arbitrio. Co do natury, oba ludzmi byli, co do godności oba Królowie, co do przyczyny, oba lud Boży w niewoli trzymali, co do kary, oba karami łaskawie upominani. Coż tedy uczyniło, że na różny koniec przyłzli? pewnie że to, iż ieden czując na sobie karzącą rękę Boską w wspomnieniu nieprawości własney zabołał, a drugi wolną wolą swoją miłosierney prawdzie Boskiej oporem poszedł.

17. w Tey nauce Augustyna Świętego żadney mocy niema wspomniemy wyżej argument desperatów, ieśli bowiem przeznaczony jestem, to ieśli ieśli mię Bóg do chwały wieczney zordynował, przez pewne śródki będące w mocy moiej, pewnie że zbawion będę, bylebym tylko frzódków użył na moje zbawienie; a ieśli od Boga odrzucony, to ieśli na wieczne potępienie zordynowa-

ny jestem dla grzechów moich, któ-
re sam dobrowolnie popełnić mam,
pewnie potępion będę, jeśli od o-
wych grzechów niewstrzymam się.
Taka na trudność zarzuconego ar-
gumentu odpowiedź podług Augu-
styna Świętego uczyniona czyni
człowieka wesołym i spokojnym, a
żadnego miejsca czyto rozpacz,
czy presumpcyi niezośtawia, o-
wżem podaje okazyą człowiekowi,
aby z boiaźnią i ze drzeniem zbawie-
nie swoje sprawował.

18. z Tych tedy rzeczy, którem
tu w odpowiedzi na pytanie w roz-
dziale piątym wyrażone przełożył
iawnie się ukazuje, że Kalwin we
trzech rzeczach różni się od Augu-
styna. *Naprzód:* iż chce mieć, aby
przeznaczenie i odrzucenie nie było
z przeyrzenia owej bryły przekle-
tey i grzechem pierworodnym za-
rażoney narodu ludzkiego, ale o-
wżem chce, aby to przeznaczenie
i odrzucenie pierwsze było od przey-
rze-

zenia tey bryły. *Powtóre:* że żądneey z strony odrzuconych od BOGA nieuznaie przyczyny ich odrzucenia. *Potrzecie:* że znosi wolność woli ludzkiey w sprawie przeznaczenia i odrzucenia.

19. Taką naukę Kalwina wykładam innym ieszcze sposobem. Kalwin uznaie w Bogu dwa dekreta przedwieczne względem przyszłych ludzi *Pierwszy dekret* którym Bóg z całego narodu ludzkiego iednych na żywot, drugich na śmierć wieczną wyznacza. *Drugi:* którym wyznaczył srzódki, któremi ci do żywota, a ci do zguby wieczney przyiść mają. O pierwszym dekreście *lib: 3 inst. cap: 21mo. § 5to.* tak pisze Kalwin: *Prædestinationem vocamus æternum Dei decretum, quo apud se constitutum habuit, quid de unoquoq; hominum fieri vellet, non enim pari conditione, creantur omnes, sed alijs vita æterna, alijs damnatio æterna præordinatur. Itaq; prout in alterutrum fi-*

finē quisq; conditus est, ita vel ad vitā vel admortē prædestinatum dicimus. Przeznaczeniem zowiemy ow dekret Boskiej przedwieczne postanowienie iego, którym u siebie postanowił, co by z każdym człowiekiem chciał uczynić, abowiem niewsztych w iednym szczęściu Bóg tworzy, ale iednym żywot wieczny, á drugim wieczne potępienie wyznaczone. A ztąd na iaki kto koniec iest stworzony, na taki też do życia lub śmierci być go przeznaczonym powiadamy. O drugim dekrete tamże cap: 24to § 12mo to wyraża: *Quemadmodum sua erga electos vocationis efficacia, salutem, ad quam eos æterno consilio destinarat, perficit Deus, ita sua habet adversus reprobos judicia, quibus consilium de illis suum exequatur.* Quos ergo immortis exitium creavit, eos ut in finem suum perveniant, nunc audiendi verbi sui facultate, privat, nunc ejus prædicatione magis excæcat, & obstupescit. Jako swoim dla wybranych

sku-

skutecznym powołaniem zbawienie, do którego onych przedwieczną radą swoją wybrał i wyznaczył, sprawuie Bóg, także i względem odrzuconych ma sądy swoje, podług których rady względem ich swoje wykonywa; których tedy na zgubę i śmierć wieczną stworzył, tych aby na koniec sobie wyznaczony przyszli, już to słuchaniem słowa swego nieobdarza, już to i samym słuchaniem barziej zaślepia i zatwardza.

20. Maszże czytelniku oto dwa podług nauki Kalwina dekreta przedwieczne Boskie, ieden względem końca ludzkiego, a drugi względem środków do niego prowadzących, według których dekretów koniec wybranych jest żywot wieczny a odrzuconych śmierć i wieczne potępienie. Aby wybrani zbawienie otrzymali mają na to te środki: powołanie, usprawiedliwienie; dla odrzuconych zaś, aby na swój koniec przyszli, są środkami grzechy ich.

Co

Co wszystko ukazuje się z pomienionych słów Kalwina. z Czego to idzie *naprzód*: że przeznaczenie i odrzucenie jest pierwsze według iego od przejrzenia owej bryły zepłowanej narodu ludzkiego, a bowiem wyznaczenie końca jest pierwsze od wyznaczenia środków, aże wyznaczenie człowieka na śmierć wieczną, jest wyznaczeniem końca, a wyznaczenie grzechu pierworodnego i innych uczynkowych jest wyznaczeniem środków, zaczym Bóg pierwiej wyznaczył niektórych na śmierć wieczną, a niżeli przejrzał i postanowił spełnienie grzechu pierworodnego i upadek całego narodu ludzkiego; zaczym i wyznaczenie człowieka na śmierć wieczną jest pierwsze od przejrzenia i postanowienia upadku całego narodu ludzkiego zwłaszcza, iż to przejrzenie funduje się na drugim dekreście podług Kalwina. Co barziej z następujących słów Kalwina, które *lib.*

3. cap: 23. § 7mo. czytamy, pokazując się: *inficiari nemo poterit, quin præsciverit Deus, quem exitum esset habiturus homo, & ideo præsciverit, quia decreto suo sic ordinaverat.* Zaden tego przeć niebędzie, że Bóg od wieków przeyrzał, iaki koniec miał mieć człowiek; dla tego zaś to przeyrzał, bo tak dekretem swym zordynował.

21. To idzie *powtóre*: że wyznaczenie człowieka na śmierć wieczną, ponieważ jest pierwsze od przeyrzenia grzechu, niema zatym żadney przyczyny z strony samego człowieka, ale się zupełnie funduje na samym upodobaniu Bożym, czego wyraźnie naucza Kalwin, iakośmy to wyżej pokazali w rozdziale trzecim pod liczbą 2. Nakoniec ponieważ te dekreta podług Kalwina są absolutne i pod żadną kondycją niepodpadające, a tym samym niemaia żadney z strony człowieka okazy i przyczyny, muszą tedy koniecznie

cznie mieć swój skutek bez żadnego do tey rzeczy włożenia się woli ludzkiej, á tym samym niedobrowolnie ale z przymusu iedni być muszą zbawieni, á drudzy potępieni. Ale dość iuż niech będzie mówić o różnoscí nauki Augustyna Świętego i Kalwina.

ROZDZIAŁ VI.

Jeśli małe dziatki z potrzeby chrzczone bywają?

I. Odpowiada na to Parenisz w ten sposób: *necessario baptizantur necessitate mandati, non necessitate medji*, potrzebnie chrzczone bywają, ale z tey potrzeby która pochodzi z rozkazu a nie ze środka do zbawienia ludzkiego, ale prawdę mówiąc przeciwnie miał powiedzieć: *necessario baptizantur necessitate medji non necessitate mandati*. Potrebnie chrzczone bywają, z tey potrzeby, która pocho-

chodzi ze środków zbawienia ludzkiego, a niektóra z rozkazu Bożego, bo rozkaz Boży być niemożliwe dla tych, którzy używania rozumu, a tym samym poznania rozkazu, i swoiey do pełnienia onego powinności znać niemogą. O drugiey potrzebie, która iest z środków zbawienia ludzkiego pochodząca większa iest trudność. Kalwin *lib: 4. instit: cap: 16. § 24. E* 25to. także *m Antidoto Conc: Trid: sess: 6, cap: 1mo.* naucza, że dziatki wiernych i bez chrztu są Świętymi, i członkami Kościoła Bożego, i gdy umierają, zbawienia dostępują. Fundament takowey nauki swoiey bierze, z tego rozumienia swego, iż dziatkom wiernych Bóg pierworodnego grzechu niepoczyta za grzech według przymierza z Abrahamem uczynionego *Gen: 17. v. 7.* gdzie mówi: *statuam pactum meum inter me E te, E inter semen tuum post te, ut sim Deus tuus, E seminis tui post te,* uczynię przy-

przymierze moie między mną i tobą,
i między nasieniem twoim po tobie,
abym był Bogiem twoim, i nasienia
twojego po tobie. I tey nauki Kalwi-
na trzyma się Pareusz.

2. Ale błąd iest w tym obódwych,
i gdybym się nieprzedłużał w pisa-
niu moim, o niektóre tylko rzeczy
spytam się Pareusza: *naprzód* ieśli
wszystkie dziatki wiernych są Świę-
temi, tedy i całe potomstwo Jakó-
ba Patryarchy niemogło być nie
Święte, kiedy Jakób był prawdzi-
wie wiernym? że tedy Jakób miał
12. Synów, tedy i ci wszyscy według
Kalwina musieli być wiernemi i
Świętemi. Ci znowu narodzili wie-
le innych synów i córek, i ci także
być musieli i wiernemi i Sw: i tak o
innych mówić. Co ieśli tak, iak
Kalwin i Pareusz rozumie, w samey
rzeczy było, á skądże się wzięli od-
rzuceni od Boga żydzi? którzy pe-
wnie nie innym, iak Jakóba Pa-
tryarchy pokoleniem są. Tóż mó-
wić

wieć o pierwłzłych Chrześcianach, których także dziatki według Kalwina po rodzicach wiernych wiernymi i Świętymi byli, á ieśli to prawda, zaczym i potomkowie ich aż do naszych czasów! á czemu tak mało prawdziwych Chrześcian, i to wtedy ieżcze, gdy Kalwin z swą nauką powstał!

3. Pytam się *powtòre*: Pareusza: co za potrzeba chrztu Świętego? na to pyranie *in Antidoto Conc: Trid: sess. 5.* Kalwin tak odpowiada: *per baptismum deleri reatum peccati originalis*, przez chrzest gładzi się wina grzechu pierworodnego; zatym z tego idzie, co Kalwin teraz powiedział, iż gdy się chrzczą dziatki wiernych, znosi się z nich grzech pierworodny, á ieśli to prawda ieść, co wszyscy wyznawamy, więc przed chrztem dziatki wiernych niebyli Świętymi, ale grzesznymi, bo grzechowi pierworodnemu podległemi.

4. Pytam się znowu Pareusza:
dla

dla kogo jest chrzest ustanowiony, dla dzieci od Boga na żywot wieczny wybranych? czy też na wieki od niego odrzuconych? jeśli dla samych tylko wybranych? tedy im chrztu bynajmniej niepotrzeba, gdyż podług Kalwina mogą być zbawieni i bez chrztu; jeśli zaś dla samych tylko odrzuconych? a na co się tym chrzest Święty przyda.

5. Pytam się nakoniec Pareusza: skąd mu to, że chrzest nie jest dziełkom potrzebny, tą potrzebą, która pochodzi z szródek do zbawienia? nie z pisma, nie z Ojców Świętych, bo ci przeciwnie nauczają. Pismo *Joan: 3. v. 5.* tak mówi: *nisi quis renatus fuerit ex aqua & Spiritu Sancto non potest introire in regnum Dei.* Jeśli się kto nieodrodzi z wody i Ducha Świętego niemoże wnieść do Królestwa Bożego. Augustyn Święty *lib. 3. de origine animæ cap: gno* tak upomina: *noli credere, noli dicere, noli docere, infantes*

antequam baptizentur, mortē praeven-
tos pervenire posse ad originalium in-
dulgentiam peccatorum, si vis esse Ca-
tholicus. Niechciey wierzyć, nie-
 chciey mówić, niechciey i nauczać,
 że dziatki nie ochrzczone á śmiercią
 uprzedzone mogą przychodzić do
 odpuszczenia grzechu pierworodne-
 go, ieśli chcesz być Kotolikiem. I
 znowu *lib: de peccatorum meritis &*
remissione cap: 77. tak naucza: *non so-*
lum igitur regnum caelorum, sed
nec vitam parvuli habebunt, quam
nisi per baptismum habere non possunt.
 Nietylko Królestwa Niebieskiego,
 ale i żywota wiecznego mieć niebędą
 dziatki, którego nicht nie dostępuie
 chyba przez chrzest. Nieprzytaczam
 tu słów Jreneusza, Origenesa, Na-
 zianzena, Bazylego, Cypriana, Am-
 brożego, Hieronyma, Prospera, Ful-
 gentiusza Bernarda, którzy wszyscy
 iednostaynie Kalwinowi i Pareuszowi
 są przeciwni. Zkądże tedy Kalwin
 i Pareusz swą naukę wzięli? odpo-
 wie-

wiedział na to dawno Apostoł *imo. ad Tim. 4. v. 1.* tak pisząc *novissimis temporibus discedent quidam à fide attendentes doctrinis dæmoniorum*, w ostateczne czasy odstąpią niektórzy od wiary przestrzegając nauk biesowskich,

ROZDZIAŁ VII.

Jeśli Chrystus jest w Eucharystyi?

I. **P**Areusz tak odpowiada: *non est in Eucharistia corporaliter latens sub speciebus, est verò spiritualiter se communicans fidelibus.* Niemasz w Eucharystyi przytomnego według ciała pod przypadłościami, ale jest duchownie siebie udzielając wiernym. Ta zła nauka już nieraz jest zganiona i wywrócona od Katolików temi osobliwie trzema argumentami. *Naprzód:* że nowa jest, i u starych Oyców Świętych niesłychana. *Potwóre:* że tey nauki sam diabeł here-

tyków nauczył. *Potrzenie: że na tym fałszywym zasadza się zdaniu: iż rzecz niepodobna, aby toż i jedno ciało było razem na wielu mieyscach. Na te tedy trzy argumenta niech wprzód odpowiada Pareusz, nim mu więcej dowodów na poparcie prawdy Katolickiey przywieziemy. Pierwszy argument nasz gruntownie i obszernie wywodzi Bellarmin w całej księdze wtórey o Eucharystyi, i Kosterus w książeczce swoiey przeciw Callij, gdzie oba przywodzą wszystkich prawie Ojców Świętych, a Kościoła Świętego Doktorów, którzy za nami piążą przeciw Kalwinistom. Drugi argument wywodzi dowcipnie Jakób Gretserus *in disceptatione de somnio Zwinglij*, gdzie pokazuje, iż tego nawotnego błędu Autorem iest sam diabeł. Trzeci argument znajdziesz znowu u Bellarmina mocno także i obszernie rozprowadzony *lib: 3 de Euchar: cap: 1. Et aliquot sequentibus.**

ROZ.



ROZDZIAŁ VIII.

*Jeśli inszy jest Bóg Kalwiński à inszy
Katolicki.*

1. W Pierwszey części tey księgi dowiodłem trzema naybarziefy argumentami, iż inszy jest Bóg Kalwiński à inszy Katolicki.

z Tych pierwszy argument był taki: *bóg Kalwinistów jest sprawcą i autorem grzechu, bóg Katolicki nie jest sprawcą i autorem grzechu, zatem nie ieden jest Bóg Kalwiński, co Katolicki.* Ze bóg Kalwiński jest sprawcą i autorem grzechu dowiodłem tego iuż to z słów samego Kalwina, iużto z różnych racyi tam przywiezionych; że zaś Bóg Katolicki nie jest sprawcą i Autorem grzechu, to rzecz pewna u wszystkich, zatem idzie, że nie ieden jest bóg Kalwiński, co Katolicki.

2. Drugi argument tak był ułożony: *bóg Kalwinistów nie jest wsze-*

chmocny, Bóg Katolicki jest wszechmocny, zatym bóg Kalwiński nie jest ieden co Katolicki. Ze bóg Kalwiński nie jest wszechmocny, tego dowodziłem tym, że niemoże tego uczynić, aby ciało Chrystusowe było razem na różnych mieyscach, to jest w Niebie i na ołtarzu; niemoże uczynić, aby Christus przez drzwi zamkiente wszedł do uczniów swoich, i aby wielbłąd przeciśnął się przez ucho igielne i tam daley; to zaś wszystko może uczynić Bóg Katolicki, zaczym nie tenże jest Bóg Katolicki, co kalwiński.

3. Trzeci nakoniec Argument był taki: *Augustyn, Ambroży, i inni których wzmiankuia w Litaniach Katolickich i Martyrologium Rzymskim są prawdziwemi BOGA Katolickiego przyjaciółami, i teraz na dworze jego są; ci zaś sami niesą prawdziwemi przyjaciółami Boga Kalwiń: i teraz niesą na dworze jego, zaczym inny jest Bóg Kalwiński, a inny Katolicki.*

Ze

Ze Augustyn, Ambroży i inni im podobni Święci są prawdziwemi Boga Katolickiego przyjaciółami, i że i teraz są na dworze iego, to rzecz pewna u wżytkich, bo to głośno i ustawicznie wyspiewują Katolicy: *nimis honorati sunt Amici tui Deus.* Nader uczczeni są przyjaciele twoi Boże; że zaś ci sami Święci nie są przyjaciółami boga Kalwińskiego, i że teraz nie są na dworze iego tym dowodziłem tego, iż gdyby Kalwin i uczniowie mieli ich za prawdziwych Boga swego przyjaciół, i żeby wierzyli, że oni są teraz na iego dworze, pewnieby o nich lepiej rozumieli, iak teraz rozumieją, gdy onych larwami, umbrami, bestyami, katami &c. nazywają.

4. Ta treść była przywiedzionych o bogu Kalwińskim, ieśli tenże sam ieść Bóg co i Katolicki? argumentów, cóż nato Pareusz? drngiego i 3. argumentu ani dotknął, przeciw pier wżemu chciałby przyznać się co mówić,

wić, ale nic skutecznego nie znalazł; zaczyn z tym iedynie stał, że to fałsz iest, iż bóg Kalwiński iest sprawcą i Autorem grzechu, á przecieź tego wyżej dowiodłem, á na dowody nasze żadney Pareusz nie dał odpowiedzi, owszem ani się ważył tego.

5. Nakoniec Pareusz dwa podobne naszym ułożył sylogizmy, z których ieden wraz, á drugi w następującym roztrząsne pytaniu. Pierwszy tedy syllogizm Pareusza był taki: *Deus Calvinistarum non est otiosus permissor malorum, non vult coli in statuis & idolis, non est simoniacus, non prohibet escas & matrimonium, damnat hypocritas operarios, iustificat impium gratis, tantum in fide, non propter opera; Deus Jesuitarum est otiosus permissor malorum, vult coli in statuis & idolis, est simoniacus, prohibet escas & matrimonium, non damnat hypocritas operarios, non iustificat impium gratis tantum fide sed propter opera, ergo non est idem utrorumq;*

De-

Deus. Bóg Kalwinistów iako próżniak iaki nie iest dopuszczającym złego, niechce być czczonym w statuach i bałwanach, nie iest świętokupcą, niezakazuje iedzenia i małżeństwa, oddala od siebie obłudnych robotników, darmo usprawiedliwia niezbożnego z wiary tylko, á nie dla uczynków; Bóg zaś Jezuicki iako próżniak iaki dopuszcza złego, chce być czczonym w statuach i bałwanach, iest świętokupcą, zakazuje iedzenia i małżeństwa, nieoddala od siebie obłudnych robotników niedarmo usprawiedliwia niezbożnego dla wiary ale dla uczynków, zazym nie iest tenże BOG Jezuicki, co Kalwiński.

6. Ta propozycja że Bóg Jezuicki iako próżniak iest dopuszczającym złego, że chce być czczonym w statuach i bałwanach i tam daley, iako argumentuie Pareulz w swym syllogizmie, á tego niczym niedowodzi i dowieść niemoże powinna być zgania-

nio-

na autorowi iako fałszywa i kłamstw
wszelkich pełna, kto abowiem
kiedy z Jezuitów uczył, że Bóg ia-
ko pródniak iaki dopuſzcza złego, że
chce być czczony w ſtatuach i bał-
wanach, że ieſt ſwiętokupcą, że za-
kazuje iedzenia i małżeńſtwa, że nie-
oddala od ſiebie obłudnych robotni-
ków, że niezbożnego nie z łaski u-
ſprawiedliwia, żaden i żaden cale te-
go nieuczył Jezuita. Pareuſza to są
wymyſły, a nie nauki Jezuickie.

7 Z czego ſię pokazuje iak ieſt
dobra, ſprawa moja, a zła cale ie-
go. Ja iaśnie i dowodnie z ſłów Kal-
wina ukazałem, co przed ſię wzio-
łem, że Bóg Kalwiński ieſt sprawcą
i autorem grzechu; a Pareulz tego
z ſłów i kſiaąg Jezuickich niedowie-
dzie, co przedſiewziął, naprzykład:
że Bóg Jezuicki ieſt ſwiętokupcą,
a ieſli dowieść tego może, niech u-
każe autorów piſm takich, niech
mieyſca kſiaąg takowych wymieni,
niech ſłowa położy.

ROZ-

ROZDZIAŁ IX.

*Jesli tenże iest Chrystus Kalwini-
stów? coi Jezuitorow?*

1. **D**Rugi Pareusza Syllogizm był
taki: *Christus Calvinistarum est
factus ex semine Davidis, non ex fur-
fure, semel tantum oblatus est pro
nostris peccatis, adorandus in cælo ad
dexteram Patris, venturus in nubibus
ad iudicium, solus Ecclesiæ caput sine
vicario, solus mediator sine Colle-
ga. Christus Jesuitarum non est
factus ex semine Davidis sed quoti-
die a sacrificulis creatur ex furfure, sa-
crificatur & destruitur in missa pro
peccatis viventium & mortuorum, quo-
tidie descendens a cælo, & delitescens
adorandus sub speciebus Sacramenti,
non solus caput Ecclesiæ, sed habens
vicarium Papam, nec solus mediator,
sed habens omnes cælites mediatores
intercessionis Collegas. Non ergo est idē
utrorumq; Christus. Xstus Kalwi-
nistów stał się z nasienia Dawido-
we-*

wego, á nie z otrzebiów, raz tylko był ofiarowan za grzechy nasze, czczony być powinien w Niebie na prawicy Oycy, przyiść mający w obłokach na sąd, sam ieden bez namiestnika, iest kościoła swego głową, sam bez Kolegi pośrednikiem u B O G A, Chrystus zaś Jezuicki nie stał się z nasienia Dawidowego, ale codziennie od Kapłanów tworzy się z otrzebiów, ofiarowan bywa, i zepfowan we mszy za grzechy żywych i umarłych, codzienie zstępujący z nieba, i utajonym będąc czczony ma być pod ofobami Sakramentu, nie sam ieden iest głową Kościoła, ale mający Namiestnika Papieża, nie sam iest pośrednikiem u Boga, ale tyle mający pośrednictwa swego Kolegów, ile Świętych w Niebie, nie iest zatem tenże Chrystus Kalwiński, co Jezuicki.

2. Ale i ten Pareufza Syllogizm w niczym iest lepszy od pierwszego, i tym się tylko od niego różni, iż w
tym

tym iest więcey zdrady i oszukania, abowiem w tey części syllogizmu, w którey mówi o Chrystusie Jezuićkim, pomieszał rzeczy prawdziwe z fałszywemi, pewne z wątpliwemi. Dla czego ta część ani zganiona od nas zupełnie, ani zupełnie pochwalona być niemoże. Fałsz to iest, że *Christus Jezuićki nie stał się z nasienia Dawidowego, że się tworzy z otrembiów, że bywa zepsowan we mszy*, i żaden z Jezuitów tak fałszywych rzeczy nigdy nieuczył. Między takie fałsze wmieszał te prawdziwe rzeczy: że *Chrystus uiaiony pod osobami Sakramentu, że ma swego na ziemi Namieśnika Papieża, że za nami Święci wstawiają się do Boga*, i tych prawd statecznie wszyscy Jezuićci nauczają, te prawdy cała starożytność chwali, a ieśli ieden Pareusz tym prawdom przygania, nowym iest i niesłyszany dotąd nauczycielem. Do fałszu i prawdy dodał też Pareusz i wątpliwe rzeczy,

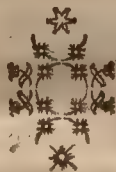
ia-

iako to o iedney Kościoła głowie, i iednym pośrzedniku, ale te wątpliwości dawno od Bellarmina Kardynała są rozwiązane, i dobrze odiego, iak się brać i rozumieć mogą, wytłumaczone.

3. Już więcej o Pareufza syllogizmach niemać czego mówić ale wzajemnie nie z fałszów i kłamstw odemnie zmyślonych, ale z nauk Kalwina i uczniów jego Kalwinistów układam syllogizm: *Christus Calvinistarum laboravit ignorantia, frequenter locutus est improprie, parum apposite, intempestive, supervacane, inconsiderate, parum solide, usus est dura & longé petita similitudine, non habuit præsentem memoriam sui officij, renuit & detractavit officium mediatoris, molitie animi mortem refugit, vota inconsiderate emisit, eadem retractavit, de salute animi timuit, vocem desperationis emisit, omnes damnatorum pœnas expertus est, pro solis prædestinatis mori voluit, non descendit ad inferiores* par-

partes terræ; Et Christus Jesuitarum minimè talis est, ergo non est idem utrorumq; Christus. Chrystus Kalwiński wiele rzeczy niewiedział, w sensie niewłaściwym, nie do rzeczy, nie wcześniej, nieuważnie, zbytecznie, i nie gruntownie często gadał, używał grubych i zdaleka zaciągniomych podobieństw, nie miał przytomney na swój urząd pamięci, i unikał urzędu pośrednika, dla miękości umysłu swego śmierci unikał, śluby różne nieuważnie czynił, desperował, mąk wszystkich potępieńców na sobie doznał, za samych tylko przeznaczonych chciał umrzeć, a umarłszy nie zstąpił do niższych części ziemi; a że Xstus Jezuicki inny jest cał zatym Christus Jezuicki nie jest tenże co Kalwiński. Ze Chrystus Kalwiński wiele rzeczy niewiedział, że w sensie niewłaściwym, nie do rzeczy, niewcześniej, nieuważnie, zbytecznie i niegruntownie często gadał, że używał &c. &c. tego wszystkiego-

tkiego wyraźnie już to Kalwin, już to wierni uczniowie jego nauczają, iako tego dowodzi obszérnie Francizek Fewardentiusz *in Theomachia Calvinistica lib: 4. 5. & 6.* i ieśliby temu Pareusz przeczył. ia to wszystko w ich księgach gotowem ukazać.



UKAZANIE

Rzeczy osobliwszych, które się w tym Tomiku znadują.

ADAM

Część 1. Ze zostawiony od Boga przy wolney woli do grzeszenia, abo nie obacz tego w Roz: 1. pod liczbą 6.

Ze w stanie niewinności był Boskim przyjacielein znaydziesz to tamże pod liczbą 7.

B O G

Część 1. Ze grzechu ludzkiego niechce, ani sprawuie go, szukay tego w Roz: 1. od liczby 2. aż do 8. także w Roz: 11. i 12.

Zdanie tey nauce przeciwnie zbija się w Rozdz: 11. od liczby 5. i w Roz: 12.

Przeciw tey nauce zarzuty Kalwińskie znaydziesz tamże od lic: 8.

Ze grzechu surowie BOG zakazuje obacz tego tamże pod liczbą 4.

Ze grzech surowie karze tamże pod liczbą 5. i znowu w Roz: 8. pod liczbą 11.

Względem zbawienia Inb potępienia ludzkiego dwóch dekretów Boskich według Kalwina szukay w Roz: 2. od liczby 4. aż do 8. Takżew Roz:

REJESTR.

Część I. *Rozdziale czternastym pod liczbą 1.*
Refutacyą tychże dekretów znay
dziesz tamże od liczby 9.

Ze grzech jest przeciwny Bogu
obacz tego w Roz: 8. od liczby 7, aż
do 11.

Ze Bóg nagli biesia, aby ludzi do
grzechu przywodził uczy Kalwin w
Roz: 9. pod liczbą 1.
zbija się ten fałsz tamże.

Ze Bóg zniewala ludzi do grze-
chu i tego uczy Kalwin w Roz: 10.
pod liczbą 1.

Zbija się ten fałsz tamże

Ze odrzuconych od siebie Bóg
zaślepieja i zatwardza i tego uczy Kal-
win w Rozdz: 13. pod liczbą 3. i 13.

Ze inšzy jest Bóg Katolicki a in-
šzy Kalwiński czytay otym w Roz,
14.

Czym się oni od siebie różnią?
szukay tego tamże od liczby 1. 2. i da-
ley.

Ze z nauk Kalwina to płynie, iż
Bóg Kalwiński jest sam diabeł, o-
bach tego w Roz: 15.

Ze żaden nad Kalwina gorzey o
Bogu nietrzymał, szukay tego w R.
16.

Czy

REJESTR.

Część 2. Czy mógłby Bóg stworzyć ludzi niewinnych na zgubę wieczną? gdyby tak chciał, *obacz tego w Rozdziale 4.*

DESPERACI.

Część 2. Argumentu desperatów *szukaj w Roz: 5. pod liczbą 15.*

Odpowiedź na ten Argument *znaydziesz tamże pod liczbą 17.*

DZIATKI.

Część 1. Ze bez chrztu umierające zbawienia dostępują, *zle uczy tego Kalwin w R. 2. pod liczbą 9. Także w Roz: 13. pod liczbą 4. Znowu w Roz: 4. pod liczbą 6. przy końcu.*

Część 2. Dla czego ich według Kalwinistów chrzczą? *znaydziesz to w R. 6. ale to Kalwińskie zdanie zbija się tamże od liczby 2.*

EUCHARYSTYA.

Część 2. Jeśli Chrystus jest w niej przytoczony *szukaj tego w R: 7.*

FERUS.

Część 2. Jeden z Autorów Katolickich tak

REJESTR.

nazwany ieśli sprzyia Kalwinistom?
obacz w Roz: 3. pod liczbą 5.

GRZECH.

Część 1. Pierworodny że się w ludziach
Chrztem Świętym nie gładzi, uczy
tego Kalwin w Roz: 4. pod liczbą 1. i
2.

Wywraca się ten błąd tamże od li-
czby 3. aż do końca, łamego nawet
Kalwina zdaniem i słowy pod liczbą
5. i 6.

Grzech pierworodny podług Kai-
wina co jest? obacz tego w Roz: 4.
pod liczbą 7.

Ze grzech pierworodny wszystkie
sprawy nasze uawet po chrzcie Sw:
w oczach Boskich według Kalwina
kazi obacz tego w Roz: 5. pod liczbą
1.

Zbiia się ten fałsz tamże od liczby 3.

Ze grzechów Bóg wiernym nie-
poczyta za grzech uczy tego Kalwin
w Roz: 7. pod liczbą 1.

Zbiia się ten fałsz tamże pod lic-
bą 2. Ale więcey o tym czytaj i tu
w Roz: 4. od liczby 2. i w 1. Tomi-
ku moim w Księdze 1. części 1. Roz:

REJESTR.

Część 1. Ze grzech bywa grzechu ukaraniem *obacz tego w Roz: 8. pod liczbą 7.* Więcej o tym szukaj w 1 Tomiku moim w Księdze 1. Części 1. w Roz: 7.

GRZESZNIK.

Część 1. Tego zaślepienie i zatwardzenie że dwoiako brać się może *obacz w Roz: 13. od liczby 4. aż do końca.*

Względem tego zatwardzenia i zaślepienia jakie zachodzą sprawy Boże *obacz tamże pod liczbą 6.*

KALWIN

Część 1. Niestatek i przeciwność naukiiego znajdziesz w Roz: 2. pod liczbą 9. pod koniec. Także w Roz: 5. pod liczbą 2. Znowu w Roz: 12. pod liczbą 4. i 5. Naostatek w Części 2. w Roz: 2.

Ze z nauk Kalwina to wynika, iż inszy jest bóg Kalwiński a inszy Katolicki, *szukaj tego w Roz: 14.*

Dwa okrutne dekreta boga Kalwińskiego znajdziesz tamże pod liczbą 1. Więcej o tym znajdziesz w Roz: 2.

Czym się różni bóg Kalwiński od

REJESTR.

Część 1. Boga Katolickiego szukay tego tamże pod liczbą 12. i daley.

Ze z nauki Kalwina to płynie, iż bóg Kalwiński jest sam diabeł obacz tego w Roz: 15.

Ze żaden nad Kalwina gorzeo Bogu nietrzymał, masz to w Roz: 16.

Ze pożyteczniej jest człowiekowi być Atheuszem, iak Kalwinistą znaydziesz to w Roz: 17.

Ze nauka Kalwińska gorsze sprawuie skutki iak Atheuszowska obacz tego tamże pod liczbą 4.

Przyczyny, dla których należy nauki Kalwińskiej odstępować znaydziesz w Roz: 18.

Część 2. Ze Kalwin jest heretykiem dowodzi się to w Roz: 3. pod liczbą 4.

Jeśli Kalwin w materyi przeznaczenia toż samo trzyma, co i Augustyn Święty? obacz tego w Roz: 5.

KASTALION.

Część 1. Kto on był? obacz tego w Roz: 18. pod liczbą 1.

Iż w księdze swoiey dowodzi, że in-

REJESTR.

Część 1. inſzy ieſt bóg Kalwiński, a inny Ka-
tolicki, *obacz tego w Roz: 14. pod
liczbą 1.*

LIBERTINOWIE.

Część 1. Nowi heretycy uczniowie Kalwi-
na czego uczą *w Roz: 12. pod liczbą
5. i 7.*

LUCIDUS KAPŁAN.

Część 2. Ze wyrzekł ſię błędów Predeſti-
nacyanów dawnych heretyków *to
znaydziesz w Roz: 3. pod liczbą 4.*

ŁASKA BOŻA.

Część 1. Iż niemaſz na dufszach ludzkich
łaski uſprawiedliwiającey, że uczy
tego Kalwin *obacz w Roz: 6. pod
liczbą 1.*

Zbiia ſię ten fałsz tamże pod li-
czbą 2. Ale o tym więcey znay-
dziesz *w 1. Tomiku moim w księdze 2.
częſci 1. w Roz: 2. i 5.*

PAREUSZ KALWINISTA.

Część 2. Co zacz był? *obacz w przemowie
do czytelnika.*

Zdaniem iego, który Kalwina mi-
ſtrza ſwego chce z błędu wymówić,

ink

REJEST R.

Część 2. Iak Bóg jest sprawcą grzechu?
znaydziesz w Roz: 1. pod liczbą 2.

Ale się to zdanie iego refutuje
tamże od liczby 3.

Ze Pareusz jest heretykiem dowo-
dzą się to w Roz: 3. pod liczbą 4.

Ze uczy Pareusz, iż dziatki chrzcie-
my nie z potrzeby, ale tylko z przy-
kazania Kościelnego szukay tego w
Roz: 6.

Zbiia się ten błąd tamże od liczby

2.

z Syllogizmów Pareusza pierwszy
znaydziesz tamże pod liczbą 5. a dru-
gi w Roz: 9.

POZADLIWOSC CIAŁA

Część 1. Ze grzechem nie jest obacz tego w
Roz: 4. pod liczbą 8.

PRZEZNACZENIE BOŻE.

Część 1. Ze Bóg od wieków nietylko prze-
rzał, ale skutecznie chciał, i to zrzę-
dził, aby Adam z całym potom-
stwem zgrzeszył uczy tego Kaheiw w
Roz: 1. pod liczbą 1. Także w Czę-
ści 2. Roz: 1.

Zbiia się ten fałsz tamże od liczby
2. Także w Części 2. w Roz: 1.

Zbi.

184
R E J E S T R.

Część 1. Zbiia się ten fałsz powtórę racya-
mi samego Kalwina tamże od licz: 8.

Zarzuty Kalwina tenże fałsz swój
utrzymującego znaydziesz tamże od
liczby 9.

Ze z przeznaczenia tego dzieła się
grzechy ludzkie uczy tego Kalwin
w Roz: 8. pod liczbą 1, i 3.

Zbija się ten fałsz tamże od liczby
4. aż do 6.

Zarzuty Kalwińskie znaddziesz tam-
że od liczby 6. aż do końca.

PRZYKAZANIE BOSKIE.

Część 1. Iż onych zachować nie możemy zle
tego uczy Kalwin w R. 6. pod licz: 1.

Zbiia się ten fałsz tamże po licz: 2.
przy końcu. Ale o tym więcej znay-
dziesz w 2 Tomiku moim w księ: 3. czę-
ści 1. w Roz: 1, od liczby 24. aż do 27

ROZESZNANIE DUCHOW.

Część 1. Jak onerozecznować trzeba szukay
w Roz: 10 po d liczbą 3. i 4.

SPRAWY LUDZKIE

Część 1. Ze wszystkie są grzechem śmiertel-
nym według nauki Kalwina, obacz
tego w Roz: 6. pod liczbą 1.

Zbiia się ten fałsz tamże pod liczbą
2 Ale więcej o tym szukay w 1 Tomi-
ku moim w Księdze 1. w Roz: 4. od
liczby 3. aż do 7. Także i w 2. Tomi.

048750-13. W 12/50

REJESTR.

moim w Księdze 3. Części 1. od licz: 5
aż do 13. w Roz: 1.

WOLA BOZA

Część 1. Ze dwoiaka iest wola Boża we-
dlug Kalwina, i iaka ona iest? szukay
tego w R. 2. pod liczbą 8.

WOLA LUDZKA

Część 1. Ze może grzeszyć, abo nie obacz
tego w Roz: 1. pod liczbą 6.

Ze ią człowiek utracił grzechem
pierworodnym uczy tego Kalwin w
R. 3. pod liczbą 1. i 2.

Zbija się ten fałsz tamże od liczby
3. Ale o tym więcej znaydziesz w 1.
Tomiku moim w Księdze 1. części 1. w
Roz: 2. pod liczbą 3. i 4.

WIERNI.

Część 1. Ze wiernym Bóg grzechów za
grzech niepoczyta, uczy tego Kalwin
w R. 7. pod liczbą 1.

Zbija się ten fałsz tamże pod licz: 2.
Ale więcej o tym czytaj i tu w R. 4.
od liczby 2. i w 1. Tomiku moim w
Księdze 1. części 1. w R. 7.

ZWINGLIUSZ

Część 1. Nowey przed Kalwinem sekty he-
rezyarcha czego uczy obacz: w R. 12
pod licz: 8. przy końcu. Więcej o nim
znaydziesz w 5. Tomiku moim w Ty-
tule 5.



